STAN POGODY

Dziś będzie pochmurnie z przejaśnieniami, parno i upalnie. Temperatura 84 stopni w dzień i około 63 stopni w nocy. Wiatry południowo-zachodnie 10-15 mil na godzinę, zmieniają się na północne.

We wtorek będzie naogół pogoda słoneczna, po południu możliwa burza. Temperatura około 85 stopni.

Możliwość deszczu: dziś 20 procent, w nocy 10 procent, we wtorek 30 procent.

Wschód słońca o 5:50; zachód o 8:02

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 7-go sierpnia, — Kajetana, Donata.

Jutro wtorek, dnia 8-go sierpnia, — Emiliana, Cyriaka, Justyna.

Pojutrze środa, dnia 9-go sierpnia, — Romana, Jana, Juliana.

No. 184 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 7-GO SIERPNIA (AUGUST), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

CASTRO KNUJE PLAN PODBOJU CAŁEJ AMERYKI

Sowiecko-Chińskie Starcia Graniczne

Z Dnia

—ZA DUŻO
—AUTOMOBILÓW
—W AMERYCE!

* * *

Onegdaj redakcja dziennika "Globe" w Bostonie, korzystającego obficie z reklam firm samochodowych, otrzymała pismo od jednego z czytelników, treści następującej:

* * *

"Panowie,
Gdy oglądam telewizyjne reklamy samochodów, oraz zdjęcia jakie zamieszcza Wasza gazeta, nie mogę jednego zrozumieć: gdzie — do licha — fotografowie znaleźli tu puste, piękne szosy, na których robiono zdjęcia najnowszych modeli samochodów".

* * *

Pytanie czytelnika — jest wcale rzeczowe. Pomyśleć, iż na terenie USA uwija się szosami około 80 milionów samochodów. Osiemdziesiąt milionów! Jeżeli weźmiemy pod uwagę ,że każdy samochód ma tylko 9 stóp długości, to stwierdzimy, że jadąc "zderzak przy zderzaku" zajmą ogółem 720 milionów stóp szosy. Nie bawiąc się w dalsze obliczenia, nie dziwmy się pytaniu czytelnika "Globe'u" z Bostonu.

* * *

Tak zwana "kultura" samochodowa ogarnia wszystkie warstwy ludności w każdym wieku.

* * *

W naszych Stanach Zjednoczonych, w czasie wypełnienia formularzy przez dzieci na koloniach wakacyjnych w Grand Rapids, Michigan, odpowiedziały na pytania stawiane przez agenta towarzystwa ubezpieczeniowego. Podały bezbłędnie adresy, numery telefonów osób, które należy powiadomić w razie wypadku. W rubryce z pytaniem "grupa krwi" jeden z młodych uczestników kolonii wakacyjnej napisał "Krew irlandzka"...

* * *

Odpowiedź ta — wywołała zdumienie tak wielkie, że napisał o niej poważny tygodnik "Look"... Kierownicy kolonii nie mogli zrozumieć, że mały brzdąc nie dostosował się jeszcze do nowoczesności, lecz przypomniał sobie przy wypełnieniu formularza krew swoich przodków...

* * *

Maluczko, a całe nasze troski będą się ześrodkowywać wokół wozów, telewizorów, mechanicznych urządzeń do mieszania powideł i innych samoczynnych maszynek...

Uprowadzenie Samolotu Na Kubę

Hawana, Kuba. (UPI) — "Komunistyczni partyzanci" zmusili rewolwerami obsługę kolombijskiego liniowca powietrznego DC-4 z 78 ludźmi, do zboczenia z trasy i wylądowania w Hawanie.

W tym akcie brało udział pięciu napastników; czterech ma pochodzić z Kolombii, a jeden z Ekwadoru.

Samolot odbywał regularny lot z Barranquilla do wyspy kolombijskiej San Andres na Morzu Karaibskim.

Władze kubańskie podały, że samolot może będzie dziś zwolniony. Uzbrojeni komuniści chcą pozostać na Kubie.

Na Capri 36 Godzin Płonęły Lasy

Capri, Włochy. (UPI) — Przez 36 godzin płonęły na Capri lasy zanim 1000 strażakom, żołnierzom i policji udało się opanować ogień. Z wielkim wysiłkiem utrzymano płomienie zdala od hoteli i innych zabudowań. Ogień osiągnął krawędź posiadłości willi San Michale, zbudowanej przez sławnego szwedzkiego pisarza i lekarza Axel Munthe.

2 Razy Veto Na Przyjazd Papieża

Prymas Twierdzi, Że Reżym Dwukrotnie Sprzeciwił Się

Warszawa. (CST) — Prymas Polski, kardynał Wyszyński oświadczył, że papież Paweł VI dwukrotnie w ubiegłym roku pragnął przybyć do Polski. Po raz pierwszy w maju a następnie w grudniu. O propozycji tego drugiego, grudniowego przyjazdu i odrzuceniu jej przez rząd warszawski, dotychczas nie było oficjalnego komunikatu.

10,000 Pielgrzymów

Oświadczenie to z ust Kardynała padło w czasie kazania, wygłoszonego do 10,000 pielgrzymów, opuszczających Warszawę w drodze do cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.

'Agenci Są Wśród Was"

Kard. Wyszyński ostrzegał również pielgrzymów, że w ciągu 10-dniowego ich marszu do świętego miejsca, mogą się znaleźć wśród nich i agenci reżymu. W wypadku ich rozpoznania, mówił Prymas, "należy się do nich odnosić z respektem i opanowaniem, nawet gdyby oni wam przeszkadzali."

Tylko Chodnikami

Pielgrzymi dwoma rzekami, po obu stronach ulicy, płynęli po przez Warszawę, pilnowani przez specjalne oddziały policji, aby nie schodzili z chodników na jezdnię. Władze nie zgodziły się na uformowanie pochodu środkiem ulicy i dopiero na przedmieściach miasta można było połączyć obie wędrujące chodnikami rzeki i stworzyć kolumnę właściwej pielgrzymki.

Obustronna Koncentracja Wojsk

Walki z Rosyjskimi Pancernymi Oddziałami

Hong Kong. (UPI) — Afisze zwolenników Mao-Tse-Tunga na murach Pekinu donoszą,, że sowieckie oddziały pancerne 1-ej dywizji kawalerii przekroczyły chińską granicę.

Walki miały mieć miejsce kilka dni temu w miejscowości Yili, w rejonie Sinkiang. Zarówno Sowiety jak i Chiny w tym właśnie rejonie skoncentrowały poważne siły wojskowe.

Dotychczas nie podano oficjalnie żadnych bliższych szczegółów, ,dotyczących tych starć, ani ich zakresu ani rezultatów.

Sądy Ludowe

Z Szanghaju donoszą, że zwolennicy Mao powołali tam do życia sądy ludowe, które rozpatrują i karzą przeciwników mao oraz wszystkie wypadki rabunku, gwałcenia kobiet,, chuligaństwa i morderstwa, które to panoszą się w mieście.

Radio donosi, że w Szanghaju toczą się zacięte walki między zwolennikami i przeciwnikami Mao. Około 20 przewódców partii Mao zostało porwanych przez jego przeciwników. Nie podano co się stało z porwanymi.

Wojsko Pod Wpywami Anty-Maoistów

Czerwony Sztandar w swym ostatnim wydaniu pisze o mocnych wpływach "burżuazji," to znaczy elementów anty - maoistowskich, w chińskiej armii. "Jeżeli nie zniszczymy głównych ośrodków burżuazyjnej opozycji — pisze Czerwony Sztandar — to cała partia i cały kraj w pewnej chwili zmienia kolor."

Radio pekińskie nawołuje do lojalności, w stosunku do Mao, przewódców partii w miastach centralnych Chin, gdzie oddziały wojskowe rozpoczęły rebelię.

"Trudna Młodzież" Ankieta w Polsce

Opinia Publiczna Uważa, Że Należy Zaostrzyć Kary Dla Chuliganów

Warszawa. (DP) — W odpowiedzi na apel Polskiego Radia w sprawie walki z chuligaństwem redakcja otrzymała ponad 5,000 listów od słuchaczy. Donosi o tym rozgłośnia warszawska.

Analiza listów wykazuje, że chuligani są czynni nie tylko w miastach, ale także po wsiach, z tym, że choć na wsi są doskonale znani wszystkim mieszkańcom — nikt z nimi nie walczy.

W listach wskazuje się na zródła chuligaństwa. I tak, znaczna większość listów stwierdza, że nieudolność i łagodność milicji, łagodne wymiary kar, "cieplarniana" atmosfera w domach poprawczych i brak nadzoru rodzicielskiego — są głównymi przyczynami chuligaństwa. Wśród innych, równie poważnych przyczyn, wymienia się alkoholizm, niewłaściwe metody wychowawcze w szkołach oraz nieudolność organizacji społecznych.

Jeżeli idzie o sytuację w szkołach, autorzy listów podkreślają "luźną dyscyplinę," fakt, że nauczycielom nie wolno stosować sankcji dyscyplinarnych, że nie potrafią zainteresować młodzieży sportem, turystyką i godziwymi rozrywkami.

Pewien procent listów dopatruje się źródeł chuligaństwa we "wpływach kultury zachodniej(?) szerzonych w telewizji, filmach i w modzie," oraz w biernej postawie społeczeństwa wobec wybryków chuligańskich.

Z ponad 5,000 listów, 2,000 domagają się zastosowania surowszych kar wobec chuliganów, wprowadzenia dla nich pracy przymusowej i rozszerzenia kompetencji milicji. W około 600 listach sugeruje się prowadzenie akcji uświadamiającej w radio, prasie i telewizji, ograniczenie sprzedaży alkoholu a nawet wprowadzenia kar cielesnych.

Wuj Sam — Na Powierzonym Mu Przez Wolny Świat Odwachu, Odczuwa Rosnący Sowiecki Łomot Na Globalnym Dachu

'Czarny Manifest' Spod Pióra Dyrektora CORE

Floyd McKissick Przedstawił w Nim Swoje Postulaty, Jakich Uwzględnienie Uważa Za Niezbędne Wobec Ostatnich Rozruchów Rasowych

New York. (NS) — Dyrektor wykonawszy (Congres of Rarcial. Equality) Floyd McKissick wydał oświadczenie— które sam określił jako "czarny manifest" — przedstawiając w nim swe postulaty, jakich uwzględnienie uważa za niezbędne wobec ostatnich rozruchów rasowych.

Domaga się on między innymi natychmiastowego zwolnienia wszystkich "więźniów politycznych" — to jest aresztowanych uczestników zaburzeń — i odwołania wdrożonego przeciw nim postępowania sądowego. Żąda on również unieważnienia przez Kongres prawa "antyrozruchowego," a uchwalenia ustawy o zwalczaniu plagi szczurów w miejskich dzielnicach ruderowych. Budżet "Office of Economic Opportunities" musi — zdaniem McKissicka — ulec natychmiast zwiększeniu o dziesięć bilionów dolarów.

Ma Przejść Na Ręce Murzynów

W gettach murzyńskich "własność całego handlu przejść ma w ręce Murzynów — indywidualnie, czy zbiorowo." Podobnie Murzyni administrować mają tam wszystkimi agencjami rządowymi — pocztą, sądem, policją, Radą Oświatową, systemem opieki społecznej itd.

McKissick domagał się również natychmiastowego przeznaczenia pięciu milionów dolarów na stworzenie "czarnego uniwersytetu" dla Murzynów, którzyby studiowali szczególnie "murzyńską kulturę i murzyńską "historię." Wysunął on również postulat przywrócenia murzyńskiemu bokserowi ciężkiej wagi Cassiusowi Clay tytułu mistrza światowego i uznania go za "conscientious objector," tak by unieważniono wydany na niego wyrok skazujący za odmowę służenia w wojsku.

Dyrektor CORE niedwuznacznie stwierdził przy tym wszystkim, że nie tylko nie potępia ostatnich zaburzeń, ale uznaje je za pozytywną rewolucję. Konsekwentnie więc zaatakował on tych umiarkowanych murzyńskich przywódców (jak dr Martin Luther King, Roy Wilkins, A. Philip Randolph i Whitney Young), którzy "potępili czarnych ludzi za zbuntowanie się przeciw opresji. Uważamy (mówił dalej McKissick) za bardzo niefortunne, iż bracia nasi uważali za stosowne napiętnować akty gwałtu, popełniane przez ofiary. Bezowocnym jest potępianie bez zaoferowania rozwiązań problemów. Może to tylko zmusić czarną społeczność do zakwestionawania tych, którzy ją potępiają."

Utworzenie "Państwa Murzyńskiego"

Nie tylko "integracjoniści" — twierdził McKissick — ale reprezentanci wszystkich murzyńskich odłamów mają prawo domagać się realizacji swych postulatów i programów — ci, którzy chcą emigrować do Afryki, ci, którzy żądają utworzenia oddzielnego państwa murzyńskiego (w Stanach Zjednoczonych), ci którzy domagają się od rządu finansowych odszkodowań dla Murzynów za poniesione w przeszłości krzywdy.

Na temat samych zaburzeń, McKissick wypowiedział przekonanie,, że przyszła historia uzna je za początek "czarnej rewolucji" i "zmaże przestępcze określenie "rozruchy," uznając je za to, czym one są: buntem przeciw opresji i eksploatacji."

Telefoniczny Strajk w N. Y.

New York. (UPI) — Przeszło 27,000 monterów i innych mechaników telefonicznych wyszło dziś na strajk przeciwko New York Telephone Company wskutek zwolnienia z pracy trzech członków Unii CWA (Communications Workers of America).

Boeing 707 Zderzył Się z Sarną

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Liniowiec powietrzny z 104 pasażerami uderzył i zabił sarnę podczas lądowania wczoraj na lotnisku Greater Pittsburgh Airport.

Impet uderzenia liniowca Trans World Airlines uszkodził jedynie mały przewód hydrauliczny w mechaniźmie podwozia. Nikt z pasażerów nie doznał żadnego wstrząsu, ani nie odczuł tego incydentu. Jedynie 7-osobowa załoga wiedziała, co się stało.

Samolot Boeing 707 znajdował się w drodze z Kennedy Airport w New Yorku do Cincinnati, Ohio, z przystankiem w Pittsburgh.

Uszkodzony przewód był natychmiast naprawiony i — "Flight No. 69" był kontynuowany z jedno - godzinnym opóźnieniem.

Bombardowanie Powinno Być Kontynuowane

Washington, D.C. (UPI) — Dwaj specjalni wysłannicy prezydenta Johnsona — gen. Maxwell Taylor i Clark Clifford — powrócili po przeprowadzonych rozmowach z rządami wietnamskich aliantów z raportem, że prowadzona pod dowództwem U.S. akcja ofensywna w Południowym Wietnamie "znajduje się na właściwych torach" — jest taka jaka powinna być dla trzymania komunistycznej agresji pod stałą presją.

"Wszyscy alianci, bez żadnych wyjątków, znajdują się w zupełnej zgodzie ze Stanami Zjednoczonymi na punkcie prowadzonej wojny i przyszłych planów" — powiedział Clifford. Wszyscy alianci są też za tym, aby "bombardowanie obiektów militarnych w Północnym Wietnamie było kontynuowane."

Taylor i Clifford złożyli wizyty w Południowym Wietnamie, Thailandzie, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Korei.

Eisenhower Wraca Do Zdrowia

Washington, D. C. (UPI) — Były prezydent Dwight D. Eisenhower, liczący obecnie 76 lat, powraca szybko do zdrowia po doznanym ubiegłej soboty trzecim ostrym ataku zapalenia kiszek. Był to ponowny atak w niespełna roku czasu.

Eisenhower był zabrany ze swej rezydencji w Gettysburgu, Pa.; helikopterem ubiegłej soboty. Szpital wojskowy Walter Reed General będzie mógł "opuścić wkrótce" brzmi wydany dziś rano komunikat.

Deszcz Bomb Spada Na Płn. Wietnam

Generał US. Wpadł w Pułapkę Zrobioną Przez Komunistów

Saigon, Wietnam Południowy. (UPI) — Deszcz bomb spada na Północny Wietnam. Korzystając z dobrej pogody lotnictwo dokonało, w pięciu falach, 134 nalotów, w niedzielę. Między innymi zniszczono 4 wyrzutnie rakiet, sowieckiej produkcji, które przesuwano do granicy Południowego Wietnamu — dla zwalczania amerykańskich stratosferycznych bombowców B-52. Dotychczas żaden z tych potężnych bombowców nie został strącony w wietnamskiej wojnie.

70 Eksplozji

Piloci stwierdzają, że w czasie niedzielnych nalotów nastąpiło 70 wielkich eksplozji. Jeden samolot US, F-4 Phantom, został zestrzelony. Jest to 637 samolot US strącony nad Północnym Wietnamem. Nad Południowym Wietnamem, w pobliżu granicy Kambodży zestrzelono mały samolot zwiadowczy. Ogółem US straciły nad Południowym Wietnamem 197 maszyn.

Radio Hanoi twierdzi, że artyleria Północnego Wietnamu zestrzeliła dotyczas 2,148 amerykańskich maszyn.

Podziemna Fabryka Amunicji

Superfortece B-52 skoncentrowały swą akcję na podziemnych umocnieniach komunistycznych, blisko bazy strzelców morskich w Da Nang.

W Południowym Wietnamie, blisko granicy z Kambodżą, 250 mil na północ od Saigonu, wojska Południowego Wietnamu już trzeci dzień toczą walki z komunistami. 162 nieprzyjaciół zostało zabitych, własne straty są niewielkie.

Oddziały 25-ej dywizji piechoty US. wykryły w pobliżu Saigonu podziemną fabrykę amunicji. Amerykanie znaleźli w podziemnym tunelu urządzenia produkcyjne i wiele materiałów.

Pięć helikopterów dostało się w pułapkę ,w czasie lądowania nad brzegiem rzeki, kilka mil od Saigonu. Zadaniem akcji była likwidacja komunistycznej kryjówki oddziałów partyzanckich, skąd robiono wypady terrorystyczne na Saigon.

Zakamuflowane działa otworzyły niespodziewany ogień na lądujące oddziały i w ciągu kilka sekund 5 helikopterów zostało strąconych.

Obserwujący akcję, — w swym helikopterze dowodzenia Generał US chciał przyjść z pomocą — i również został ranny.

Katastrofa Helikoptera

Marsylia, Francja. (UPI) — W niedzielę rozbił się tu sowiecki olbrzymi helikopter, grzebiąc 4 ludzi sowieckiej załogi, 3 rosyjskich techników francuskiego oficera łącznikowego i tłumacza.

U.S. Mają Być Najpierw Zniszczone

Plany Omawiane z Udziałem Delegacji Moskwy i Hanoi

Washington, D.C. (ST) — Po tygodniu gwałtownego atakowania Stanów Zjednoczonych przez poszczególnych delegatów na otwartych sesjach, komunistyczna szczytówka, złożona z delegacji 27 krajów łacińsko-amerykańskich, plus dwóch delegacji wietnamskich — Viet Kongu i komunistycznego reżymu północnowietnamskiego w Hanoi — i delegacja Moskwy, przeszła do omawiania przy drzwiach zamkniętych, wojen partyzanckich na półkuli amerykańskiej.

Założeniem strategii komunistycznej pod przewodnictwem Fidela Castro, jak sądzą pilni obserwatorzy jego ruchów, jest przede wszystkiem spowodowanie teraz więcej zamętu raspwego w Stanach Zjednoczonych. Innymi słowy chodzi o wyniszczenie i osłabienie potencjonału gospodarczego i militarnego Stanów Zjednoczonych, bo kiedy Stany Zjednoczone będą osłabione, nie będą mogły przeszkadzać komunistom w podboju reszty Ameryki.

Na razie Castro nie może wiele liczyć na powodzenie "rewolucji komunistycznych" w krajach południowo-amerykańskich, posiadając po 100 wyszkolonych partyzantów w Guatemala i Boliwii, oraz po około 500 uzbrojonych komunistów w oddziałach partyzanckich w Wenezueli i Kolumbii.

Carmichael Budzi Zachwyty

Szczytówka odbywa się pod szyldem LASO (Latin American Solidarity Organization — Organizacji Łacińsko-Amerykańskiej Solidarności, to jest organizacji utworzonej przez Castro do podboju Łacińskiej Ameryki).

Uprawianą dotychczas propaganda wzywa wielkie miasta w Stanach Zjednoczonych do gwałtów, sugerując Puertorikanom i amerykańskim Meksykanom połączenie się z Murzynami w organizowaniu "partyzantek po miastach."

Pomysł "black power" Stokely Carmichael znajduje się z pełną aprobatą Castro. Carmichael spotyka się z zachwytami w Hawanie. Roztacza on zresztą takie horyzonty przez oczyma zebranych w Hawanie przywódców komunistycznych, o jakich może nie marzą jego zwolennicy w Stanach Zjednoczonych.

Od Tiera Del Fuego Do Alaski

W wywiadzie z kontrolowaną przez reżym Castro radiostacją w Hawanie, Carmichael oświadczył między innymi:

"Nasza walka (co odnosi się do niego i jego zwolenników w U.S.) nie zamyka się w granicach Stanów Zjednoczonych. My dążymy do prawdziwych Stanów Zjednoczonych Ameryki od Tiera del Fuego (na południowym cyplu Ameryki Południowej) do Alaski.

"Jestem przekonany,, że mayor Detroit (Jerome Cavanagh) jest idiotą, jeśli mu się zdaje, że problem ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych będzie rozwiązany przez kapitalistyczne społeczeństwo.

"Jedynym rozwiązaniem może być zniszczenie kapitalistycznego systemu i zniszczenie amerykańskiego imperializmu, którym towarzyszy rasowa dyskryminacja i panujący wszędzie wyzysk."

Carmichael głosi, że Murzyni "chwytają za broń jako za jedyny sposób przeciwstawienia się opresji."

Ubiegłego tygodnia Carmichael wypowiedział się, że jednym z jego bóstw przewodnich jest Mao-Tse-tung w Pekinie.

Z wyjątkiem delegata Moskwy, który przemawiał spokojnie bez wzywania do palenia miast w Stanach Zjednoczonych, szczytówka składa się ze zwolenników orientacji Fidela Castro.

Taktyka Niemiecka Wobec Polski Przed Wybuchem II Wojny Światowej

Jak Zachowały Się Ugrupowania Niemieckie w Polsce Opanowanej Przez Hitlerowców

MOTTO: —
"Lojalność i poszanowanie praw Rzeczypospolitej jest naszym najwyższym nakazem".
(Senator Rudolf Wiesner, przywódca hitlerowskiej JDP w Polsce).

Od Redakcji

W poprzednich odcinkach reportażu dokumentalnego na temat agentur hitlerowskich w Polsce przedwrześniowej mowa była o dywersji uprawianej pod płaszczykiem lojalności w stosunku do Polski. Przywódca hitlerowców zasiada nawet w Komisji Wojskowej Senatu R.P. Nie przeszkadza mu to bynajmniej opracować szczególnie perfidnego planu prowokacji, polegającej na wysadzaniu obiektów . . . niemieckich, by odium spadło na polskich dywersantów".

Część V.

W berlińskiej centrali Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy przy Prinz-Albertstrasse panował tego dnia szczególny nastrój.

Prócz Reichfuhrera SS, Himmlera, brał w niej udział Reinhard Heydrich, szef gestapo, Muller oraz przedstawiciele wojskowej Abwehry. Nie brakło oczywiście także znanego już nam patrona "Ausland-Organisation NSDAP" Parteileitera Ernesta Bohle.

Punktualnie o godzinie dziewiątej rozpoczęła się w gabinecie szefa narada. Na biurku leżała pękata teczka z pedantycznie spiętymi skoroszytami. W każdym z nich mieścił się szkic sytuacyjny wykonany na kalce technicznej, starannie zredagowane opisy . . .

— Panowie — powiedział Reichsfuchrer — rozpocznijmy od operacji "Nord-Ost" . . .

Dziwnie układają się czasem losy historycznych dokumentów. Być może nie znalibyśmy do dziś tak dokładnie ani przedmiotu obrad ścisłego grona wtajemniczonych za obitymi skórą dzwiami gabinetu przy Prinz Albertstrasse, ani szczegółowej treści owej teczki leżącej na biurku Heinrich Himmlera, gdyby w roku 1950, w pięć lat po zmierzchu "Tysiącletniej Rzeszy", nie zgłosił się do polskiego dziennikarza pewien adwokat zachodnio-berliński.

— Jestem w posiadaniu dokumentów, które mogą pana zainteresować, jako że dotyczą wyłącznie Polski — powiedział Edmundowi Osmańczykowi ów informator, prosząc o zachowanie w tajemnicy jego nazwiska.

Tą drogą ujawniony został w całości perfidny i szeroko zakrojony plan prowokacji antypolskiej którego realizacja należeć miała do hitlerowskiej V kolumny.

Wiadomo, że prowokacja była od początków narodowego socjalizmu ulubionym orężem politycznym hitlerowców. Po "Anschlussie Austrii" i podboju Czechosłowacji postanowiono w Berlinie rozpętać wojnę na szerszą skalę — metoda prowokacji miała do spełnienia rolę szczególną.

Wyraził to otwarcie Hitler w przemówieniu do dowództwa Wehrmachtu w Obersalzberg.

— Ja sam stworzę pretekst propagandowy do rozpoczęcia wojny, obojętnie czy będzie on wiarygodny czy też nie. Gdy się przystępuje do wojny i gdy się zwycięża nikt nie będzie dochodził potem racji i prawdy. . . .

Niektóre z tych prowokacji są szeroko znane. Upozorowany "napad na radiostację Gliewitz" wykonany przez ludzi Himmlera zrekonstruowany został ze szczególną dokładnością podczas procesu norymberskiego. Natomiast plan szeroko zakrojonej operacji dywersyjno-prowokacyjnej, odkryty po wojnie w tajnym archiwum Himmlera jest na ogół mało znany.

Zbiór dokumentów z osobistego archiwum Himmlera (napis na okładce "Der Reichfuhrer SS, Der Chef des Sicherheitshauptamtes" świadczy, iż mamy tu do czynienia ze sprawą szczególnej wagi) składa się z 223 numerowanych skoroszytów. Tereny Polski, zamieszkałe przez większe skupiska Niemców, podzielone zostały na regiony geograficzne: NO — pograniczne b. Prus Wschodnich, D — Gdańskie, Ost — Poznań i SO — Śląsk. Na terenach tych oznaczono 223 objekty, które miały zostać zniszczone. Były to przeważnie domy należące do Niemców, lokale hitlerowskich organizacji, redakcje niemieckich pism, mosty, pomniki. Zniszczenia te, jak łatwo już się domyślić, miały być potem przypisane "polskim dywersantom". O ile łatwiej byłoby wówczas rozprawiać o "krwawych aktach polskiej przemocy". Pretekst do "akcji odwetowych" — gotowy!

Intencji tych twórcy tego, jedynego chyba w swoim rodzaju, dokumentu prowokacji bynajmniej nie usiłowali ukrywać. Wynika to szczególnie wyraźnie z adnotacji wpisanych do metryczek każdego obiektu w rubryce "uwagi".

Oto próbki:

Karta SO11 "rodzaj obiektu: lokal biurowy gazety niemieckiej "Aufbruch" ul. Celna 2 (w Bielsku-Białej). Uwagi: Uszkodzenie budynku uważane będzie za prowokację antyniemiecką".

Karta NO1 — "Zniszczenie domu uznane będzie za akt wrogi przeciw niemczyźnie".

Obiekt D266 (Dom NSDAP w Sopocie) "Dom znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Domu Polskiego. Podejrzenie zatem spadnie na Polaków".

Szczególnie charakterystyczny był projekt wysadzenia w powietrze domu Rudolfa Wiesnera w Bielsku przy ulicy Sobieskiego.

Na szkicu sytuacyjnym widnieje oznaczenie "Haus von Wiesner": naprzeciwko "Villa von Matusiak". Przypis w rubryce uwagi: "Jako Landesleiter jest szczególnie znienawidzony przez Polaków. Zamach byłby zatem poczytany jako atak przeciw całej niemieckiej społeczności".

Nie przypadkiem znalazł się na szkicu tym dom p. Klemensa Matusika inspektora szkolnego i szeroko znanego działacza polskiego. Jak wyobrażali sobie inscenizatorzy tego ponurego spektaklu, najpierw wylecieć miał w powietrze dom Wiesnera ("wysadzony przez ludzi Matusiaka") a potem w odwet" willa inspektora.

Emerytowany inspektor szkolny p. Klemens Matusiak mieszka dziś jeszcze w tej samej willi przy Sobieskiego 62a. Naprzeciwko zaś willi Wiesnera znajduje się tablica: "Żłobek Zakładów Włókienniczych "Lenko". Ale dzieje niedawnych rozgrywek nie poszły w niepamięć.

— Ironia przypadku — powiada p. Matusiak — polegała na tym, że my, najzaciętsi wrogowie mieszkaliśmy vis-a-vis . . . Przed domem Wiesnera gromadziły się często wieczorami grupki miejscowych hitlerowców powracające z narad przy piwie w Starym Bielsku.

Gdy wracałem kiedyś do domu późnym wieczorem usłyszałem za sobą okrzyki: "Das is er", "To on!". Nie ważyli się jednak jeszcze napaść . . . Wiesner był wiceburmistrzem Bielska. W tym charakterze spotykałem go na zebraniach. Gdy kiedyś zaatakowałem wprost obłudną działalność tego "lojalnego dywersanta", Wiesner zwracając się do swych współpracowników pokazał na mnie i wykonał dłonią zest Cezara "habet"

W dwa dni później otrzymałem z Berlina dużą kopertę. Otwieram: "Wyrok śmierci w imieniu narodu niemieckiego. . .

Zaiste były te czasy niezwykłych politycznych paradoksów. Przywódca hitlerowskich "rycerzy płaszcza i sztyletu" piastował zaszczytne stanowiska wiceburmistrza i senatora, zasiadając w . . . Komisji Wojskowej Senatu R. P. W tym samym czasie pracownicy oddziału II Sztabu Generalnego poszukiwali (zresztą bezskutecznie) bezpośrednich połączeń telefonicznych z centralą "Auslands-Organisation" w Lichterfeldzie.

Głównym instruktorem szkolenia polityczno-wojskowego młodzieży hitlerowskiej Śląska i Pomorza był emisariusz przybywający stale w sposób nielegalny z Prus Wschodnich. Spotykał się on nocami w lasach z młodzieńcami w mundurach SA, a ci na jego ręce składali przysięgę na wierność z zachowaniem całego faszystowskiego rytuału.

Przed karnymi szrankami tej "przedniej straży" Hitlera przechadzał się postawny mężczyzna w cywilnym garniturze. Podniesiona ręka w niemieckim pozdrowieniu":

— Heil!

— Sieg! Heil! — skanduje kolumna.

Przybysz z Niemiec, którego znają tu jedynie pod lakonicznym pseudonimem "Bubi" dokonuje przeglądu kadry i znika. Niebawem powraca znów do Polski. Tym razem w pełnej gali munduru. Jako adiutant Himmlera, przybyłego z oficjalną wizytą w lutym 1939 do Warszawy na zaproszenie szefa policji gen. Kordiana-Zamorskiego pojawia się znowu nasz "Bubi". Tym razem Sturmbannfuhrer Alvensleben, szef dywersyjnego "Selbstschutzu" przybywa do stolicy kraju, na terenie którego od lat kieruje działalnością dywersyjną jawnie — w czarnym mundurze SS.

Dywersja kierowana była również szczególnie w okresie późniejszym, drogą radiową z Wrocławia i Gliwic. W eterze rozlegały się zagadkowe apele: "Doktor X ma zgłosić się w miejscu oznaczonym po wykonaniu polecenia, powtarzam. . . . "

Po każdym takim szyfrowanym rozkazie — gdzieś w Polsce wybuchała bomba. Oczywiście "polska bomba" rzucona przeciw hitlerowskim potulnym i Bogu ducha winnym owieczkom. Większość akcji przewidzianych w berlińskim planie Himmlera nie została jednak wykonana. Być może hitlerowcy zbyt pewni byli w Polsce swej całkowitej bezkarności i zapominali o elementarnej ostrożności. Szczególnie na Śląsku, gdzie wojewoda Grażyński nieco trzeźwiej zapatrywał się na kwestię stosunków polsko - niemieckich. Tak czy owak pokaźna część tajnego planu spaliła na panewce.

Winę ponosi tu m. in. wspomniany wyżej senator Wambeck, przedstawiciel niemieckiej mniejszości w wyższej izbie polskiego parlamentu. Straż graniczna zwróciła uwagę na niezwykłe zachowanie pana senatora. Jego samochód, wielki czarny Mercedes, zbyt często odbywał pielgrzymki do Niemiec. Tym bardziej, że bawił za każdym razem w Reichu niedługo. Zaledwie parę godzin. Pewnego dnia, "obrócił" w ten sposób Wambeck trzykrotnie. Do trzech razy sztuka. Kapitan straży granicznej za trzecim razem stracił cierpliwość.

— Panie senatorze, będzie pan łaskaw opuścić wóz!

Wambeck jest szczerze oburzony. Córka uspokaja go: "Aber Vatti. . . . " Padają słowa o "pogwałceniu praw nietykalności".

Strażnicy przystępują do rewizji. Plon obfity: broń automatyczna amunicja, ładunki wybuchowe. Oto tajemnica częstych wycieczek za granicę.

Wybucha skandal. Dowódca straży granicznej, nie szpakami karmiony, dzwoni do wojewody.

Grażyński jest wściekły nie na żarty.

— Oczywiście zatrzymać.

Jakże się mylił! Następuje natychmiastowa interwencja ambasadora Moltkego u Becka:

— Panie ministrze, czy zdaje pan sobie łaskawie sprawę z nieobliczalności skutków, jakie może mieć ten incydent dla stosunków polsko-niemieckich. . . .

To wystarcza. Beck dzwoni do Grażyńskiego:

— Panie wojewodo, trzeba natychmiast zwolnić . . . .

Wambeck triumfalnie opuszcza areszt. Ale straż graniczna wzmaga czujność. Niebawem historia powtarza się w nieco zmodyfikowanej wersji.

Na punkcie granicznym w Katowicach zatrzymany zostaje samochód należący do niemieckiego konsula generalnego, Moeldecke. W aucie, obok wicekonsula Schallera i hrabiego Praschmy siedział na tylnim siedzeniu mężczyzna legitymujący się niemieckim paszportem.

Oficer straży granicznej był ostrzeżony zawczasu.

— Panie konsulu, droga wolna. Natomiast pan — tu wskazał obywatela niemieckiego — jest zatrzymany.

Okazało się, że jest to poszukiwany agent "Ausland Organization", niejaki Thien, który w tymże samochodzie z chorągiewką konsulatu przewoził już do Polski pięć walizek z bombami zegarowymi.

Te bomby wysadzić miały w powietrze obiekty tak skrupulatnie oznaczone w planie Himmlera.

Rozpoczęły się rewizje. W Rybniku znaleziono ładunki dynamitu w konserwach jarzynowych firmy "Pudliszki". W Bielsku w piwnicy zakładu masarskiego — Schuberta odkryto prawdziwy arsenał amunicji. Pięć karabinów maszynowych znaleziono w klubie sportowym we Wrześni pod Poznaniem, w Bydgoszczy — całą serię radiostacji polowych w kartonach po obuwiu.

Jednakże dziesiątki, a może setki, innych magazynów czekało w pogotowiu.

DZIURY WIDOCZNE w tym budynku apartamentowym w Caracas w Wenezueli powstały, gdy trzęsienie ziemi nawiedziło to miasto. Około 100 osób straciło życie.

Policja w Chicago Wyposażona w "Broń" Przeciwko Rozruchom

Są Nią Malutkie "Rewolwery" Strzelające Kroplami Płynnego Gazu, Paraliżujące Mięśnie Człowieka Na 15 Do 20 Minut

W ciągu kończącego się tygodnia Policja w Chicago została zaopatrzona w bardzo skuteczną "broń płynną", a nie "palną", a mianowicie w rodzaj malutkich rewolwerów, z których można strzelać "kroplami płynnego gazu nerwowego". Jedna kropelka takiego gazu, gdy trafi w ciało człowieka, zadaje mu niesłychany ból w mięśniach i sparaliżuje go na 15 do 20 minut.

Z takiej "broni gazowej" można strzelać do podejrzanych o przestępstwo jak i napastujących bandytów z odległości 20 stóp. Strzał z takiego rewolweru z gazem płynnym pada co sekundę i rewolwer taki zawiera 50 strzałów kropelkowych.

Gdy jedna taka kropla trafi człowieka, to następuje momentalnie uczucie ogromnego bólu, człowiek pada na kolana, potem zwija się z bólu i kładzie się na ziemię. Nie tracąc nigdy przytomności człowiek trafiony tą kroplą gazu płynnego, traci zupełnie władzę w mięśniach i staje się bezradny kompletnie na 15 do 20 minut. Postrzelenie taką kroplą gazu płynnego, paraliżującego na te 15 do 20 minut system nerwowy, nie powoduje żadnych ubocznych skutków.

Policja nosi ten płynny gaz na nerwy w małej puszeczce metalowej, nie większej od wiecznego pióra, umieszczonej w futerale, z którego można go wyjąć tak szybko, jak szybko wydobywa się rewolwer. Gaz jest w tym naczyńku w formie mgły — która skrapla się w ciecz z chwilą spotkania się z powietrzem.

Poza Departamentem Policji w Chicago w taką "broń gazową" jest uzbrojonych około 200 policjantów w północnym Illinois i południowym Wisconsin.

Wielkość tych "rewolwerów gazowych" jest różna: najmniejszy ma 3 cale długości i pół cala grubości. Największy zaś wygląda jak rozpylacz do włosów. Skuteczność tej nowej broni policyjnej — jest nie tylko fizyczna wobec aktualnego podejrzanego, czy przestępcy, ale ma też znaczenie psychologiczne, odstraszając wszelkich potencjonalnych przestępców w ewentualnych rozruchach ulicznych.

Tak naprzykład władze miejskie i policyjne w Newburgh, N. Y. przypisują skutki zapobiegawcze rozruchom samym tylko pogłoskom, puszczonym celowo przez Policję, że jest ona wyposażona w taką "tajną broń". Wystarczyły te pogłoski, że wywrotowcy stracili odwagę do wyjścia na ulicę i wszczęcia rozruchów.

Takie same skutki psychologiczne może oddać ta nowa broń także w Chicago.

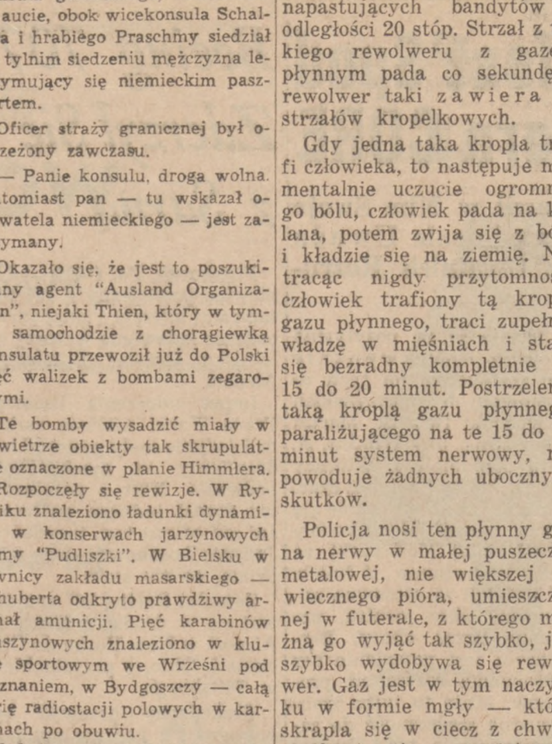

OKRES OCHŁADZANIA SIĘ. — Zmęczony żołnierz 9-go pułku Korpusu Morskiego orzeźwia siebie przy pomocy mokrego ręcznika i zimnej wody w pobliżu Strefy Zdemilitaryzowanej w Południ. Wietnamie. Jego jednostka walczyła przez 10 godzin po zasadzce przygotowanej przez komunistycznych żołnierzy Północnego Wietnamu.

Drugi Bill Na Budowę McCormick

Gub. Kerner podpisał w piątek drugi wniosek na przydzielenie od stanu 15tu milionów dolarów do uprzednio w tym tygodniu zatwierdzonego przez niego zarządzenia na wydanie bondów na 40 mil. dolarów — na odbudowę i naprawę spalonego McCormick Place.

Projekt całej odbudowy kosztować będzie około 80 milionów dolarów. Przywódcy polityczni i społeczni oświadczają, iż suma ta jest mała w porównaniu z ekonomicznemi korzyściami, jakie McCormick Place przyniesie dla Chicago i stanu Illinois,— przyciągając tu setki tysięcy turystów.

15-milionów dol. podpisane w piątek ma być wzięte z podatków od wyścigów konnych. W poniedziałek Gub. Kerner podpisał zarządzenie na wydanie bondów na sumę 40 mil. dol. Również na budowę użyte będą 22,5 mil. dol. od firm ubezpieczeniowych, które miały ubezpieczenie na McCormick Place, w chwili gdy budynek ten spłonął. Również są jeszcze 15 milionów z bondów sprzedanych na rozszerzenie McCormick Place na krótko przed pożarem.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego do milczenia, "Dr. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Skarb Narodowy Rzeczypospolitej

II. Ciąg dalszy

Obwieszczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 20-go grudnia, 1966 roku, w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go lutego, 1959 r., o Skarbie Narodowym Rzeczypospolitej Polskiej .

Na podstawie art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 grudnia, 1966 r., o zmianach w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lutego, 1959 r., o Skarbie Narodowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U.R.P. Nr. 6 z 1966 r., poz. 5), ogłaszam jednolity tekst dekretu z dnia 4 lutego, 1959 r., z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do dnia ogłoszenia załączonego jednolitego tekstu.

Dwa artykuły tego dekretu zostały omówione w moim poprzednim artykule.

Art. 3.—1). Obszarem działania Skarbu Narodowego R. P. są wszystkie kraje, w których znajdują się skupiska polskie.

2). Siedzibą władz centralnych Skarbu Narodowego R. P. jest siedziba Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 3-go należy tworzyć ogniwa Skarbu Narodowego R. P. w każdym kraju, gdzie tylko mieszkają Polacy. — Siedzibą władz centralnych Skarbu Narodowego R. P. jest Londyn—Anlia, gdyż tam jest siedziba Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Art 4.—1) Władzami Skarbu Narodowego R. P. są:

a. Głowna Komisja Skarbu Narodowego R.P.,

b. Głowna Komisja Rewizyjna Skarbu Narodowego R.P.,

c. Komisje lub Komitety Skarbu Narodowego R.P.,

d. Delegaci Skarbu Narodowego R.P.,

e. Komisje Rewizyjne Skarbu Narodowego R.P.

2). Członkowie władz Skarbu Narodowego R.P. nie mogą pobierać wynagrodzenia za prace na rzecz Skarbu Narodowego R.P.

3). Organami wykonawczymi Skarbu Narodowego R.P. są pełnomocnicy.

Art. 4th okresla zakres działania Głownej Komisji Skarbu Narodowego R.P.

Art. 5. Do zakresu działania Głownej Komisji Skarbu Narodowego R.P. należy:

a. opracowanie z własnej inicjatywy lub na wniosek Ministra Skarbu Narodowego R.P. przewidzianej w art. 1.

b. zwierzchni nadzor nad ogniwami organizacyjnym Skarbu narodowego R.P.

Art. 5 — tyokreśla zakres działania Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P.

Art. 6. Centralną księgowość i kasowość Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P. prowadzi Ministerstwo Skarbu, które co miesiąc komunikuje Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P. wysokość wpływów otrzymanych z poszczególnych Komisji, Komitetów i od Delegatów Skarbu Narodowego R.P. oraz wysokość sum wpłaconych na określone cele, zgodnie z intencją ofiarodawcy.

Art. 6-ty okresla zasady prowadzenia księgowości i kasowości Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P.

A oto co pisze w broszurze pt. Przepisy Prawne Skarbu Narodowego R.P. w słowie wstępnym, Wacław Grubinski, Prezes Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P.

"Zbieranie pieniędzy na prace naszego Rządu na emigracji jest obowiązkiem obywatelskim i państwowym, z którego żaden fakt ani akt obywateli nie zwolnił.

Formalna podstawa ciągłości Państwa i Rządu do dziś opiera się na zasadzie Konstytucji z 23 kwietnia 135 roku, a obowiązek płacenia jest potwierdzony dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1949 r. o Skarbie Narodowym (Dz. u. R.P. Nor 3 z 1949 roku) z późniejszymi dekretowymi zmianami.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zaszły rzeczewiście wydarzenia osobliwe. Wschodni sojusznik Hitlera, razem z nim zaborca Polski, zdradzony nagle przez Hitlera, umiał oczarować potentatów zachodniego świata, aby z nich potem zakpić. Nigdy jeszcze kłamstwo, oszustwo i bezczelność, nie panoszyły się w wspołczowaniu narodów tak otwarcie, jak za naszego życia. Króluje frazes i przemoc, honor jest wysmiewany, lojalność pomiatana.

Ale nawet bezwstyd ma granice. Młode pokolenie zaczyna żądać prawdy i uczciwości, szerokie masy na całym globie tęsknią za legalizmem. Komunizm jest zdemaskowany Największe państwo dyktatury, przezywające się wolnością i rownością zdaje się coraz głośniej być wzywane do zdawania rachunku z tyrańskich szableństw.

Uchodzcy narodów, pozbawionych wolności, przedostawszy się na Bachód, od lat uświadamiają wolne demokracje, jakim fałszem jest propaganda komunistyczna o rzekomo demokratycznych rządach w krajach okupowanych przez bolszewików. Niewątpliwie na czele tej uświadamiającej działalności, pracy ostrzegawczej, kroczy uchodźtwo polskie. Rząd polski z legalnym Prezydentem Rzeczypospolitej, Augustem Zaleskim.

Na każda wojnę, więc i na te pokojową wojnę naszą o wolność Polski, potrzebne są pieniądze. Skarb Narodowy R.P. zbiera te pieniądze, jako pokojowa amunicje przeciw naszym okupantom.

Skarb Narodowy R.P. jest jeden.

Ktokolwiek by zbierał pieniądze, posługując się podobnie brzmiącą firmą, zbierając nie dla Rządu Polskiego, nie dla legalnego Rządu naszego na emigracji.

Wszelkie wpłaty na Skarb Narodowy R. P. należy przesyłać do najbliższych ogniw Skarbu Narodowego R.P. każdym kraju. W Stanach Zjednoczonych na adres: Polish National Fund Inc. Box 169, Madison Square Station, New York, N.Y. 10010.

Ciąg dalszy nastąpi.

St. Rynkiewicz

Odkrycie 16-u Bomb Zapalających

Siedmiu wyrostków zostało w czwartek aresztowanych, kiedy policjant z Chic. Housing Authority znalazł 16 butelek z gazoliną, w budynku pnr 4947 Federal ul.

Sześciu z aresztowanych zostało zatrzymanych w Domu Poprawczym Audy do czasu postawienia ich do sądu dla młodocianych. Siódmy, nazwiskiem Lester Davis, lat 17, oskarżony został o posiadanie materiałów eksplodujących i miał się potem ukazać za to w Centralnym sądzie dla Chłopców, w piątek.

Sierż. William Ellis z CHA policji oświadczył, iz otrzymał on anonimowy telefon, iż bomby zapalające sporządzane są na dachu jednego z domów należących do projektu mieszkaniowego Robert Tavlor. Ellis wraz z dwoma policjantami udał sie na dach, jednakże nie znalazł nic podeirzanego. Za to znalazł w schowku dozorcy torbe papierową, w której było 16 butelek zapalających.

Zaraz potem na schodach ukazało się ośmiu wyrostków i jeden z nich niósł również papierową torbę. Policjanci zdołali siedmiu z nich aresztować, jednakże ósmy wyrostek, ten właśnie niosący torbę, zdołał umknąć.

Przypuszczalnie niósł on w torbie dalsze butelki Molotova.

1,000 Policjantów Broni Pani Gandhi

New Delphi, Indie. (UPI) — Około tysiąca policjantów zablokowało drogi i linie kolejowe koło premiera Indii, pani Indiry Gandhi, celem osłonięcia jej przed tłumem, maszerujących 8,000 urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z. N. P

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3cią niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draiczarka pnr. 4843 So. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego miesiąca o godz. 1:30 po południu.

Tow. Sokolic Polskich Z.S.P. No. 133, Grupa 1141 ZNP, w 3cią niedzielę, każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1168 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-ej popoł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 53-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP, w każdą 3cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st st.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1349 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Waleczných, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draiczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Zmarła Irena Łączkowska

Dnia 3go sierpnia 1967 roku, o godzinie 9:30 rano, zmarła nagle śp. Irena Łączkowska (z domu Weber). Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7go sierpnia z zakładu pogrzebowego Jana Patki, pnr. 1256-8 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, gdzie o godzinie 10-ej rano zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój Jej duszy, poczem orszak żałobny wyruszy w stronę cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie na wieczny spoczynek zostaną złożone zwłoki na parceli familijnej.

Śp. Irena Łączkowska była żoną Stanisława Łączkowskiego, dyrektora ZPRK z dystryktu 8go, współzałożyciela Rainbow Gardens. Zmarła była czynną członkinią we wszystkich organizacjach, do których należała.

Zmarła pozostawiła w żalu: męża, Stanisława; oraz liczną rodzinę. Niech Jej ziemia lekką będzie. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Od Korespondenta

Wiadomości z Town of Lake nadsyłać należy na adres korespondenta lub Redakcji: — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill.; lub na adres: — Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

Zawiadomienia o posiedzeniach, zabawach lub wycieczkach muszą napłynąć nie później, jak w czwartek każdego tygodnia.

"Wiadomości z Town of Lake" ukazują się w "Dzienniku Związkowym" w soboty i poniedziałki. Można przysyłać i płatne ogłoszenia do wynajęcia lub na sprzedaż domu lub interesu.

W sprawie ogłoszeń płatnych należy dzwonić do korespondenta — YA 7-9049 i prosić o Wł. Tomaszewskiego, po godzinie 4-ej popołudniu każdego dnia.

Wycieczka Stow. Matek Pol Amer. Wet. Do Munster, Ind.

Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, urządza Wycieczkę do Klasztoru Polskich Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, w niedzielę, 27go sierpnia. Odjazd z pod kwiaciarni Stankowicza, 2953 N. Milwaukee Ave., o godzinie 9-ej rano.

Uprzejmie prosimy członkinie o zarezerwowanie sobie miejsca na autobusie dzwoniąc do Kierowniczki Wycieczki Heleny M. Stermińskiej, pod numer AR. 6-5891, lub do Prezeski Matki H. Gackowskiej, dzwoniąc HU. 6-5812.

Osobiście bilety można nabyć w kwiaciarni Stankowicza, 2953 N. Milwaukee Ave., lub u członkiń Zarządu Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów. Przejazd i 2 podania w Klasztorze, $6.00 od osoby.

W okresie letnim nie będzie posiedzenia, więc uprzejmie prosimy, wszystkie członkinie o współpracę względem Wycieczki, radzimy wcześniej zamówić miejsca, aby upewnić się że będzie miejsce na autobusie.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Podlijcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłka pocztowa

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Szkółka Gminy 39 ZNP Wystąpiła z Pięknym Popisem w Sherman Park

Popis Wykazał Ogromny Zapał i Zainteresowanie Się Dziatwą Polskimi Tańcami i Śpiewami.— Popis Był Przeglądem Dużej Pracy Włożonej w Szkółkę Przez Wychowawców i Rodziców

Szkółka Sobotnia Gminy 39ej ZNP wystąpiła niedawno z pięknym popisem tańców i śpiewów w Sherman Parku. Popisy dziatwy były w związku z zakończeniem roku szkolnego w szkółce i były świetnym świadectwem tego co dziatwa skorzystała z całorocznej pracy swych wychowawców i instruktorów.

Popisy zgromadziły nie tylko rodziców dziatwy ale bardzo dużo osób z Polonii na Południowej stronie miasta. Dzieci wykazały duży zapał, jaki tryskał z poszczególnych numerów intresującego bogatego Programu Popisów i opanowanie tańców i Popis sprawił. zebranym prawdziwą rozkosz podziwiania dziatwy i radość.

* * *

Program

Program Popisu otworzyło odśpiewanie hymnów amerykańskiego i polskiego, poczem wystąpiły popisy dzieci grupy najmłodszej. Poszczególne numery w tej części: Pieśń za górami, za lasami, Inscenizacja pieśni "Krasnoludki" i Taniec Trojak.

W części IIej wystąpiła młodzież grupy średniej. W tej części młody K. Walczak zadeklamował wiersz J. Tuwima pt. "Śląsk śpiewa". W następnym numerze w Inscenizacji pieśni "Góralu, czy ci nie żal", wystąpiły nast. dzieci: — J. Walczak, A. Podkowska, M. Baldys, E. Paulińska, H. Zuwala.

Inscenizacja się wszystkim widzom bardzo podobała. Następnie grupa dzieci najstarszej grupy odtańczyła z werwą i buńczucznie taniec "Góralski", po którym wiersz pt. "Okulary" zadeklamowały, M. Binkowska i J. Walczak.

Grupa najstarszej dziatwy odtańczyła dziarskiego "Białego Mazurka", po którym grupa dzieci przedstawiła fragment z "Balladyny" Juliusza Słowackiego. — Udział w fragmencie wzięły dzieci: M. Binkowska, M. Gasior, D. Krakowiak, G. Korycki, J. Walczak i G. Białek

Po tym obrazku nastąpił taniec zw "Lipka" i Inscenizacja "Swaty" bardzo oryginalna i dobrze wykonana tak jak i wszystkie punkty programu. W Inscenizacji udział brały dzieci: E. Podkowska, L. Chwastek, G. Krzesiński,G. Korycki, D. Grzesiński, R. Gabowski, E Urbańczyk i R. Urbańczyk.

Następnie duże oklaski od widzów zebrał Taniec "Krakowiak i Humorystyczny Oberek".

Przedstawienie

W tej części programu nastąpiło przedstawienie zebranym F. M. Prochota Wiceprezesa ZNP i prezesa Gminy 39ej ZNP przez Przewodniczącą Komitetu Szkółki, dyrektorkę ZNP Melanię Winiecką, wiceprezeską Gminy 39ej ZNP oraz B. Mikołajczyka, dyrektora Szkółki.

Po tym przedstawieniu grupa najstarsza dzieci hucznie odśpiewała "Wiejska Kapela". Dziatwa cała przy wtórze zebranych odśpiewała potem "Po górach dolinach, Upływa szybko życie i Związek Narodowy Polski".

* * *

Sztab Nauczycielski:—B. Mikołajczyk, L. Gasior, K. Winiecka, F. Prochot, E. Urbańczyk i A. Dziadoń.

Akordeoniści: — A. Kramski, G. Krzesinski i S. Dziadoń.

Wykonanie Kostiumów przez p. H. Krzesinska, J. Korycka, M. Kamińska, K. Modzelewska i A. Dziadoń.

Opiekun grupy najstarszej p. E. Chwastek.

Dekoracje w wykonaniu p. Binkowskiej.

Zarząd Gminy 38ej ZNP — F M. Prochot, prezes; M. Winiecka, wiceprezeska; J. Badoń, wiceprezes;H. Marzec, sekretarka; J. Pienczak, kasjer; B. Brabicki, marszałek; W. Pałys, pod-marszałek.

Komitet Młodzieży przy Gminie: — M. Winiecka, przewod.; J. Prochot, S. Poznańska, A Lawrence, F Krupa, S. Lisikiewicz, T. Radosz, J. Bulanda, S. Wieczorek, F Prochot, B. Thompson i W. Jacielnik

Ruch Pasażerów United Air Lines

Linia lotnicza United Air lines ogłosiła, iż ruch pasażerski w lipcu na samolotach tej linii wyniósł 1,858.944,000 mil pasażerskich i był wyższy niż w czerwcu br.

Linia przewiozła 2,166,209 pasażerów w ubiegłym miesiącu i przebyła 46,799,000 mil transportu przewozowego materiałów, z czego na przewóz towarów przypadło 36,529,000 mil transportowych, — na przewóz poczty 8,641 mil tonażu transportowego a na szybkie przesyłki 1,629,000 mil tonażu transportowego.

Ważne Posiedzenie Korpusu Pań Plac. 141 SWAP

W niedzielę, 13-go sierpnia, odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Korpusu Placówki 141 SWAP, o godz. 2-ej po południu, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Na posiedzeniu będzie odczytany protokół Walnego Zjazdu, sprawozdanie z Wycieczki do Burlington, Wis., z Bankietu Kapelana Okr. 1-go SWAP, Ks. F. Myszko, Bankietu Proboszcza Ojca Antoniego Rybarczyka, R.C., z Wycieczki Grupy Związkowej do Obozu Młodzieży w Yorkville, Ill., z Wycieczki Korpusu Plac. 5 SWAP, do Munster, Ind. i z różnych posiedzeń Okręgu 1-go K.P. SWAP.

Odbędą się Wybory Delegatek na Zjazd Okręgowy, sprawozdanie z pracy nad zbiórką "Bławatka" i dalszy program okresu wakacyjnego.

Po zebraniu będzie skromne przyjęcie dla uczestników posiedzenia, które przygotowała Przewodnicząca Kom. Imprez Agnieszka Czachor.

Uprzejmie prosimy Koleżanki o zaproszenie swych znajomych na to zebranie i zapisanie choć jednej nowej członkini do Korpusu. W jedności siła, w jakości solidarność, w zgodzie zwycięstwo, jest hasłem naszej Zacnej Organizatorki i Prezeski Kol. Marii Stachon.

Koleżanki są proszone o zabranie z sobą poszewek, które mają być haftowane, a będą użyte na naszą przyszłą zabawę, w niedzielę, 26-go listopada, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Maria Stachon, prezeska;
Helena M. Stermińska, sekret.

Oddział Pomocniczy Pań Przy Post. Gen. W. Sikorskiego Nr 79 PLAV Zebranie

Posiedzenie Oddziału Pomocniczego Pań przy Posteruku Gen. W. Sikorskiego, Nr. 79 PLAW, odbędzie się w poniedziałek, 7-go sierpnia.

Będą ważne sprawy, oraz sprawozdanie ze Sejmiku.

Posiedzenia we wrześniu nie będzie. Nasza wspólna Instalacja odbędzie się w październiku z naszymi Weteranami. Prosimy członkinie o przybycie. — W. Kloch, prezeska; M. Milas, sekretarka. (5-7)

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 9 Sierpnia

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie miesięczne w środę, 9go sierpnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Sokolni pnr. 1062 N. Ashland Ave.

Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; B. Pawłowska, koresp. (7, 8)

Tow. T. Kościuszki, Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 9go sierpnia, o godzinie 8ej wieczorem, w sali domu Weteranów AP, 1239 N. Wood ul. Uprasza się członków i członkinie o liczne i punktualne przybycie. Sekr. fin. będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami proszeni sią o przybycie i wyrównanie zaległości.—W. Ulanowski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Klub Wioski Niedzieliska zwołuje specjalne posiedzenie we środę, dnia 9go sierpnia punktualnie o godzinie 7ej wieczór, u Geta, przy 1446 W. Huron ul. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, bo będzie zebranie fotografii do pamiętknika, z okazji 40 lecia założenia Klubu Niedzieliska.

Będą też podane różne wiadomości, które nasze członkinie przywiozły z Polski. — Józef Bartyzel, prezes; Stefania Gancarz, sekr. prot.; wraz z całym zarządem.

Komitet Wykonawczy Jubileuszu 50-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej, zawiadamia, że posiedzenie Komitetu odbędzie się w środę, dnia 9go sierpnia, 1967 r., o godzinie 7:30 w Domu Okręgu Igo SWAP., 1239 N. Wood St. — Adam Nowiński, przew.; Paweł Kaczmarek, sekr.

Czwartek, 10 Sierpnia

Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w czwartek, 10 sierpnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy o przybycie. — H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Posiedzenie Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 L. M. odbędzie się w czwartek 10go sierpnia, w sali Leszczynski, pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godzinie 8ej punktualnie.

Bardzo ważne posiedzenie tyczące się do 35cio lecia Bankietu więc obecność koleżanek jest wymagana. Górą Polskie Morze! — Wiktoria Sidor, prez.; Janina Kroll, sekr.

Sobota, 12 Sierpnia

Oddział Piłsudski Nr. 2 LMA zawiadamia członków i członkinie, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w sobotę, 12go sierpnia, w sali Ligowej, pnr. 1082 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd serdecznie uprasza o przybycie, bo mamy bardzo dużo spraw do omówienia i załatwienia w sprawie naszej zabawy stoliczkowej, którą urządzamy w sobotę, 9go września, w tej samej sali, co posiedzenia. Bilety i zaproszenia zostały wysłane do Oddziałów.

Prosimy o poparcie i przybycie do nas. — Karolina Lewandowska, przewodnicząca zabawy; Emil Noworul, prezes; Zofia Karwowska, sekr.

8 Zabitych w Kolizji Aut.

Osiem osób z jednej rodziny poniosło w czwartek śmierć w kolizji ich auta zw. "station wagon", z użym ciężarowym autem z przyczepką naładowanym zbożem—na śliskiej od deszczu US szosie nr. 40. Wypadek miał miejsce w pobliżu Highland, Illinois.

Auto wiozące rodzinę Nellis A. Briscoe II, prof. ekonomii z Uniw. Oklahoma w Stillwater — stanęło w płomieniach, w których śmierć ponieśli prof. Briscoe, jego żona i pięcioro dzieci. Pięcioletnia Jacqueline Briscoe wyrzucona została z auta i upadłszy na jezdnię odniosła rany, z których później zmarła w szpitalu St. Joseph, w Highland.

Autem familijnym kierowała przypuszczalnie pani Margaret J. Briscoe, żona profesora Briscoe. Imiona i wiek zabitych dzieci: Kimberly Anne lat 12, — Nellis III lat 8, — Michele lat 9, — Daniele lat 3, oraz Powell 15 miesięcy.

Kierowca troka 23- letni David L. Adams z Vandalia zabrany został do szpitala w Highland, gdzie stan jego uznany został jako nie groźny.

Spotkanie Ze Św. Stanisławem Kostką

List Pasterski Biskupów Polskich z Okazji Czteruchsetnej Rocznicy mierci Św. Stanisława Kostki

Część I-sza

Ukochani Bracia i Siostry; Umiłowani Kapłani!

W czasie pierszej Sesji Soborowej, 13 listopada 1962 r., przybył niespodzianie do kościoła św Andrzeja w Rzymie, w którym spoczywa ciało św. Stanisława Kostki Ojciec św. Jan XXIII. Pragnął wziąć udział w polskim nabożeństwie ku czci św. Stanisława i skierować ojcowskie słowo zachęty do zgromadzonych tam biskupów polskich i do całego Narodu Polskiego.

Papież Paweł VI, przyjmując podczas IV Sesji Ojców soboru z uwagi na nawał pracy związanej z zakończeniem Soboru, przyjmował ich w większych grupach, skupiających nieraz biskupów z wielu krajów. Do Prymasa Polski jednak powiedział: z biskupami polskimi pragnę spotkać się osobno. Wybrał na to dzień św. Stanisława Kostki, 13 listopada 1965 r. Powiedział wówczas do biskupów polskich: "Pragniemy, Czcigodni Bracia, aby Wierni Wasi poznali za Waszym pośrednictwem Nasze Ojcowskie uczucia, które wobec Was otwarcie wyjawiliśmy. Niech wiedzą nasi Synowie, że Zastępca Chrystusa nieustannie zwraca ku nim swą myśl, nieustannie wstawia się za nimi do Boga i z miłością im błogosławi.

Dwaj ostatni papieże, wielcy przyjaciele Polski, wybrali dzień św. Stanisława na spotkanie z Polską. W bieżącym roku obchodzimy w naszej Ojczyźnie czterechsena rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki. Niech w czasie tej uroczystości **Polska spotka się z jej świętym Patronem.**

I

Stanisław Kostka był chłopcem dobrze zbudowanym i silnym fizycznie. Z usposobienia był pogony. Mówiły o tym jego wesołe oczy i twarz ożywiona szczerym i otwartym uśmiechem. **Wyrastał w środowisku inteligenskim.** Ojciec Stanisława, Jan Kostka, kasztelan Zakroczymski dziedzic na Rostkowie, był człowiekiem energicznym i świadomym swej godności szlacheskiej. Matka Małgorzata z Kryskich, córka dziedzica na Drobinie, była niewiastą skromną i poważną. Obydwoje głęboko religijni dbali o katolickie wychowanie swych dzieci. Tak z rodziny Kostków jak i Kryskich wyszło wielu ludzi, którzy piastowali wysokie stanowiska państwowe i kościelne. Wielu spośród Kostków kształciło się na Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie.

Stanisław był chłopem zdolnym. Swoimi umiejętnościami zadziwiał przełożonych i przyjaciół. Magister nowicjuszów zanotował o nim: "Trzeba składać dzięki Chrystusowi Panu, że ozdobił go przewspaniałymi darami rozumu . . . posiadał bystry i jasny umysł, a dojrzałością i roztropnością przewyższał o wiele swope lata". Prowincjał **Piotr Kanizjusz** powiadamiał zaś generała Jezuitów o Stanisławieó "My się po nim spodziewamy rzeczy przesławnych". Towarzysz z nowicjatu, Warszewicki, napisał po jego śmierci:" . . . Myślałem, że on za łaską Bożą będzie jednym z filarów naszego Towarzystwa". Opinie te potwierdzają fakty. Do gimnazjum wiedeńskiego przybył z niewystarczającym przygotowaniem, dlatego przez pierwsze dwa lata miał pewne ttrudności z nauką. W trzeciw roku jest już jednym z pierwszych uczniów. Nie małą inteligencję wykazują plany ucieczki z Wiednia. Znać w nich poważne przemyślenie szystkich możliości i trafią ocenę swej sytuacji.

Cechowała Stanisława **nieprzeciętna siła woli.** Objawiła się w wielikej pracowitości, z jaką nadrabiał w Wiedniu krabi w nauce. Ale przede wszystkim okazała się w konsekwencji, z jaką szedł za swoim powołaniem. Decyzję wstąpienia do Jezuitów powziął sam. Przyjacielowi wyznał, że złożył w tej sprawie przyrzeczenie Bogu. Gdy spotkał się z odmową przyjęcia do Jezuitów w Wiedniu, z uwagi na brak zgody ze strony swego ojca, udaje się na własną rękę do Prowincjała, którego ma nadzieję spotkać w Augsburgu, a stamtąd wędruje pieszo do generała do Rzymu. Swemu ojcu, który go upominał i groził, tłumaczy, że czuje się zobowiazany do wypełnienia powołania Bożego. W nowicjacie koledzy nazywali go "wszechmocnym", gdyż zadziwiał ich pogodną gotowością z jaką podejmował się każdej pracy.

Na tym bogatym podłożu naturalnym działała łaska Boże, kształtując świętego. Na szczególną uwagę zasługują w jego życiu cnoty: pobożności, posłuszeństwo i miłość bliźniego.

Stanisław był **rozmiłowany w** modlitwie. Modlił się wiele i z wielkim skupieniem. Wychowawca świętego z Rostkowa, Jan Biliński, późniejszy opiekun z Wiednia, zeznał w procesie beatyfikacyjnym: "Modlił się on chętnie, długo i żarliwie". W Wiedniu chcąc uniknąć dokuczliwości kolegów i starszego brata, modlił się nocami. Ojciec duchowny pisze o nim: 'Modlitwa jego była ustawiczna, nigdy bowiem Boga z oczu nie tracił, łączył pracę z modlitwą, a modlitwę z czynem". Sam Stanisław wyznał jednemu z nowicjuszy, że nie dokucza mu brak skupienia, zwłaszcza w czasie modlitwy myślnej. Jego skupienie modlitewne przejawiało się na twarzy i w całej postaci. Koledzy w nowicjacie obserwowali go ineraz, podziwiając spokój płynący z modlitwy i całkowite zatopienie się w przedmiocie rozważania. **Najczęściej modlił się przed Chrystusem Eucharystycznym do Matki Najświętszej.**

W Wiedniu uczestniczył w jednej a często i w kilku Mszach św. Komunię św. przyjmował częściej niż inni koledzy. W przeddzień przyjęcia Pana Jezusa pościł i modlił się. Codziennie odwiedzał Najświętszy Sakrament.

Cześć do Matki Najświętszej wyniósł z domu rodzinnego. Była ona cechą charakterystyczną pobożności całego Mazowsza. W podręcznikach i notatkich Stanisława znajdujemy często wezwanie do Matki Bożej. Starał się usilnie naśladować cnoty Maryjne, widział w nich bowiem wielkie wartości, jakie człowiek może w życiu osiągnąć. Cieszył się z każdego święta Najśw. Panny, a w dzień poprzedzający modlił się i pościł. Przyjaciel z nowicjatu, Warszawicki, napisał: "Tak był Jej oddany, iż wydawało się, że całą duszę wkłda w Jej cześć. Często można go było widzieć z różańcem w ręku, lub z książeczką zawierającą modlitwy do Niej. Wyrażał się o Niej ze słodyczą i wspominał Ją z głęzoką pokorą". Stanisław był świadom, że największe wydarzenie i łaski, z związane były w jego życiu z Matką Najśw. Wierzył, że Jej zawdzięcza powrót do zdrowia w Wiedniu. Kierownikowi duchownemu wyznał, że to Ona poleciła mu wstąpić do zakonu Jezuitów. Był przekonany, że Maryja wspomaga go w dochowaniu wierności powołaniu. To też oddał się Jej całkowicie, szczególnym aktem. Umarł w wigilię Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, polecając się Jej opiece.

Posłuszeństwem Stanisława zachwycali się przełożeni i koledzy zakinni. W protokóle egzaminu wstępnego do zakonu, zanotowano: "Wyraził gotowość przyjęcia wszystkiego, co mu przełożeni zaproponują". Oznacza to gototwość do nauki lub posługiwania, do zostania kapłanem lub braciszkiem. Jego kierownik duchowny napisał do generała zakonu: "Był dla wszystkich wzorem i zwierciadłem doskonałości zakonnej. Niezwykle pokorny . . . w posłuszeństwie dokładny, bez żadnego sprzeciwu względem rozkazu, bez najlżejszego uchylenia względem przepisów, otrtzymane zlecenia wykonywał bez oporu i wahania, jak gdyby wyszły z ust samego Boga . . . Wszystkie czyny jego były zgodne z regułą". Posłuszeństwo jego było konsekwentnym wyrazem wierności powołaniu.

Bez osobistej pracy nad sobą byłby prawdopodobnie trudny we spółżyciu. Nieraz też kroczył swoimi drogami, przede wszystkim gdy szło o sprawę Boża. Widocznie jednak pracował wiele nad współżyciem z ludźmi, gdyż jego współbracia zakonni dają piękne świadectwo jego**miłości bliźniego.** Przełożony w Rzymie wskazuje na to, że wnowicjacie byli ludzie różnych narodowości, w różnym wieku, o różnym usposobieniu i wykształceniu, i nawet w tak zróżnicowanym zbiorowisku typów ludzkich, Stanisław okazał się łatwy w obcowaniu. Przyjaciel **Warszewicki** napisał: 'Ogromnie kochał braci i był przez nich kochany". Inni zanotowali: "Odnosił się z wielkim szacunkiem do ludzi". "Nikomu nie powiedział przykrego słowa, łagodność jednała mu przyjaciół". "Kochał wszystkich i przez wszystkich był kochany.

Dokończenie jutro)

Głosy Czytelników

Odszkodowania Niemieckie Dla Polaków

Od kilkudziesięciu lat sędziowałem w Polsce, od kilkudziesięciu lat prowadzę w sądach i urzędach niemieckich jako adwokat sprawy odszkodowawcze żydowskie i polskie. Żydowskie poszły gładko, polskie szwankują. Dlaczego? Na podstawie ustawy odszkodowawczej z r. 1956 urzędy niemieckie uznawały hitlerowskie prześladowania Polaków nie za polityczne, a za tzw. narodowe. Tak rozstrzygnął urząd odszkodowawczy w Tybindze i w mojej ważnej sprawie. Po ustawie tzw. końcowej z r. 1965 sąd koloński uznaje te sprawy za polityczne i odrzuca, przechodząc do porządku dziennego nad poprzednim ich uznaniem za tzw. narodowe pokrzywdzenia. Urząd odszkodowawczy w Kolonii odrzuca w czambul polskie wnioski ile że Polacy byli brani przymusowo do robót w Niemczech, bo Hitler potrzebował sił roboczych (12 milionów wedle zestwień amerykańskich), a jeśli siedzieli w obozach koncentracyjnych lub więzieniach to dla bezpieczeństwa okupantów. Prawo międzynarodowe urzędy i sądy niemieckie ignorują. Artykuł 25 konstytucji niemieckiej gwarantuje wprawdzie pierwszeństwo prawu międzynarodowemu przed krajowym, wyrok norymberski z października 1946 uznał wojnę przeciwko Polsce za napastniczą, wywlekanie ludności cywilnej do robót przymusowych i rabunek jej mienia jak i więzienie jej w obozach koncentracyjnych i aresztach za zbrodnie wojenne i pierwsze posiedzenie Narodów Zjednoczonych jednogłośnie uznało te postanowienia za tezy prawa międzynarodowego. Niemcy zobowiązały się w tzw. Contractual agreement odszkodować pokrzywdzonych również w układzie z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych dla Uchodźców z października 1960, jak i w Art. VI ustawy odszkodowawczej z września 1965 — nie dotrzymują jednak tych układów i postanowień międzynarodowych i tak urząd jak i sąd koloński i instacji pomijają je milczeniem.

Na moją reklamację Wys. Kom. N. Z. odpowiedział mi, że odpowiedzialnym jest Urząd odszkodowawczy koloński: no tak przed sądem, ale sąd też prawo międzynarodowe ignoruje. W tym wypadku Polacy odszkodowań nie otrzymują i jeśli Narody Zjednoczone nie zaingerują odgórnie, krzywda Polaków jest bezprzykładna. Dwie sprawy doprowadziłem do sądu 2 instancji w Kolonii, ale nie wiem czy uda mi się dojść do Sądu Najwyższego w Kartsruhe dla orzeczenia, czy powyższe prawo międzynarodowe Niemców obowiązuje, czy nie. Ale to droga daleka i nie wiadomo, czy wyroku starsi już Polacy w ogóle doczekają? W Kolonii znajduje się wszystkiego nie całych 30,000 wniosków na 12 milionów prześladowanych! Z zastępowanych przez mnie Polaków starsze roczniki wymierają, tak, że Niemcom opłaca się czekanie. Dla samych wniosków Niemcy wymagają masę dokumentów. Polacy nie mają środków ani na fotkopie ani na pocztę, a obowiązuje poczta lotnicza, by zrobili wszystko terminowo! Po paru latach składania tej makulatury wnioski Niemcy odrzucają! Czy polskie organizacje emigracyjne pomogą? Czy też zwycięży jak zwykle niemiecka bezczelność?! Biada zwyciężonym Polakom!

Dr. Emil Krynicki
Sao Paulo, Brazylia)

Teraz Jest Możliwość Kurczenia Bolesnych Hemoroidów

I Szybkiego Powstrzymania Swędzenia, Usunięcia Bólu w Większości Wypadków.

New York, N. Y. (Specjalnie) Wiedza znalazła środek, który ma możliwości, w większości wypadków powstrzymania swędzenia na stałe, zmniejszenia bólu i skurczenia hemoroidów.

Badania przeprowadzone przez lekarzy wykazały wypadek po wypadku delikatne ustępowanie bólu oraz stwierdzono zmniejszanie się hemoroidów w stanie zapalnym.

Cały sekret to Preparation H®. Nie istnieje inna taka formuła jak ta! Preparation H również łagodzi podrażnioną tkankę i zapobiega infekcjom na przyszłość. W formie maści lub czopków.

Dożynki Chóru Paderewskiego Odbędą Się w Niedzielę 3 Września

Znany i popularny Chór I. Paderewskiego pod dyrekcją p. Rygla obchodzi w tym roku swoje 15-lecie. Z tego powodu przygotowania do tegorocznych dożynek, które odbędą się 3-go września w malowniczym "OGRODZIE WOŹNIAKA" o godz. 3:30 po południu są bardzo intensywne, zaś sam układ artystyczny "Dożynek" na bardzo szeroką zakrojony jest skalę.

W przygotowaniach tych biorą udział p. Gawron, oraz p. Sejda, którego sprowadzono specjalnie samolotem z Cambridge, ze znanego Kolegium Związku Nar. Polskiego, gdzie prowadzi on słynny zespół taneczny "Kujawiaki". Muzyka, tańce i śpiewy spoczywają w doświedczonych rękach dyrygenta p. Rygla. Wystąpi również kapela ludowa, która bedzie towarzyszyć przez całe to kolorowe widowisko. Zespół taneczny im. M. Curie Skłodowskiej z Gary w barwnych strojach narodowych przygotowuje się już od dawna, by wystąpić na tym najbardziej atrakcyjnym widowisku, jakim są polskie "DOŻYNKI". Chóru Paderewskiego.

* * *

Jak popularne są "DOŻYNKI" Chóru, przekonaliśmy się w zeszłym roku, kiedy "Ogród Woźniaka" okazał się wprost za mały w swoich rozmiarach. Nie obawiajmy się jednak , miejsca zawsze wystarczy dla wszystkich. Wybierzmy się wszyscy gremialnie i dajmy dowód, że wszystko co polskie godne jest poparcia i zobaczenia.

Po tym kolorowym, barwnym występie, zaprosimy naszych miłych gości do polskiej kuchni, na smaczny obiad lub przygotowane z góry kanapki.

Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry.

* * *

Na powyższą imprezę uprzejmie zaprasza całą Polonię Chór Paderewskiego.

Zwracamy się równocześnie z gorącą prośbą, by w tym widowisku wzięli udział nie tylko starsi, ale jak największa liczba młodzieży i dzieci, bo te nie miały nigdy okazji oglądania tych pięknych polskich tradycji w naszej Ojczyźnie. Niech zobaczą nasze piękne stroje, nasze tańce i polskie melodie specjalnie przygotowane na dzień "DOŻYNEK".

Żywimy nadzieję, że i tym razem cała Polonia poprze naszą imprezę i wyniesie z niej jak najmilsze wspomnienia i pewną dozę wytchnienia, po tygodniowym trudzie i żmudnej pracy.

Kronika z Marianowa

W dniach 31-go lipca, 1-go i 2-go sierpnia odprawione było trzydniowe nabożeństwo przygotowujące się uroczystością odpustu parafialnego Matki Boskiej Anielskiej, 2-go sierpnia, odpustu Portiunkuli. Budujące kazanie głosił Ks. misjonarz-Jezuita, O. Lomgin, Ma, S. J. W samą uroczyzstość parafialną Mszę św. wieczorem odprawił miejscowy wikary, Ks. Hieranim Andracki, C. R., w asyście Ks. Józefa Prusińskiego, C. R., z Jackowa jako dyakona, i Ks. Zygmunta Prusińskiego, C. R., jako sub-dyakona. Krótkie kazanie w języku polskim i angielskim wygłosił Ks. Longin Maj, S. J., poczem odbyła się uroczysta procesja w której wzięły udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne, ministranci i duchowieństwo. Oprócz wyżej wymienionych wzięli udział w procesji: Ks. Edward Brzeziński, C. R., były proboszcz Marianowa, Ks. Edward Rączka, C. R., Ks. Edward Janusz, C. R. z St. Louis, Mo.; Ks. Edward Janas, C. R., Weber School i miejscowi księża: Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C. R.; Ks. Stanisław Pawlikowski, C. R. i Ks. Leonard Prusiński, C. R. Dużo z wiernych przystąpiło do Spowiedzi i Komunii Świętej.

Już wszystkie bilety na pielgrzymkę do klasztoru O. O. Franciszkanów w Burlington, Wis., na niedzielę 27-go sierpnia już rozprzedane. Pielgrzymkę prowadzi Ks. Leonard Prusiński, C. R., kapelan Trzeciego Zakonu.

Kierownikiem Project Renewal w parafii jako też pamiątek-memorialów dla parafii Marjanowskiej jest Ks. Hieronim Andrecki, C. R., miejscowy wikary.

Ostatnio Sekramentu Chrztu Św. otrzymali: Dawid Wings, syn Mathew i Barbary (Banaszek) Wings; Mark Wings, syn Mathew i Barbary (Banaszek) Wings; Edward Mathew Gucwa, syn Bolesława i Ireny (Jerzyńskiej) Gucwa; Brian Peter Urbaszewski, syn Eugeniusza i Teresy (Dzierzanowski) Urbaszewski.

W tym tygodniu rocznicę pożycia małżeńskiego obchodzą: Jan i Helena Ochocki, 34-tą; Jan w Irginia Blicharz, 18-tą; Jan i Stanisław Grzyb, 14-tą; Norbert i Shella Kloc, 3-cią. Wszystkim rodzicom zasyłamy serdeczne gratulacje.

Pogrzeb Ś.p. Bernice Krajecki odbył się wczoraj z kościoła Marjanowskiego.

Zapisy dzieci szkolnych do przedszkola (Kindergarden) i i nnych klas od 1-ej do 8-ej włącznie, szczególnie dzieci które przeniosły się do Marjanowa odbędzie się w dniach 17-go i 18-go sierpnia w domu Sióstr przy Hermitage i Bloomingdale ulicach. Należy przy zapisywaniu, mieć książkę parafialna i metrtykę Chrztu Św. Każde dziecko powinno uczeszczać do szkoły parafialnej—katolickiej.

Delegatami z parafii Marjanowskiej na Sejm Ligi Katolickiej w dniach 11-go, 12-go i 13-go września w Buffalo, New York, będą Ks. Leonard Prusiński, C. R., Agnieszka Gogolińska i Leokadia Fyda.

Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C. R., składa serdeczne staropolskie Bóg Zapłać wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli chojne ofiary na konieczne naprawy w budynku szkolnym.

Wycieczka ministrantów odbędzie się w środę, 16-go sierpnia do Fox River Grove, Ill.

Partyzanci Mordują

Manila, Filipiny. (UPI) — Komunistyczni partyzanci zamordowali politycznego przywódcę miejscowej partii nacjonalistycznej, w Angeles City, blisko amerykańskiej bazy lotniczej.

PROGRAM RADIOWY
"GODZINA ARTYSTÓW"
pod kierownictwem
K. Pawłowskiego
Codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 9:30 - 10:30 rano
WXRT 93,1 mc. FM.
W programie:
Humor, poezja, muzyka,
"Kącik Matki"
"Małżeństwo w krzywym zwierciadle"
"Chwila Szopena"

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
W NIEDZIELE O GODZ. 3:30
WIADOMOŚCI WIECZOROWE OPA 1490
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Hotele w Polsce

Jednym z największych utrapień udających się do Polski "Ludowej" turystów zagranicznych jest brak hoteli. Mowa tu wyłącznie o gościach zagranicznych, ponieważ krajowi turyści należą do takiej tam kategorii, z którą komunistyczne władze nie liczą się. Turysta polski musi kontentować się tym co napotyka. Musi być z wszystkiego zadowolony. A jeśli sarka, to jego żale nie przejmują nikogo "u góry".

Warszawski tygodnik "Stolica" informuje, że według danych Zrzeszenia Polskich Hoteli na 1,000 mieszkańców Polski przypada obecnie 1.75 łóżka hotelowego, podczas gdy na przykład w Austrii—46, Francji—23, we Włoszech—18, Belgii—12, na Węgrzech—7 łóżek. Wspomniany tygodnik zapowiada, że "założenia perspektywiczne Komisji Planowania przewidują osiągnięcie w 1985 roku w Polsce 4 miejsc na 1,000 mieszkańców, a więc mniej niż mają obecnie Węgry.

Z "Rocznika Statystycznego 1966 r." dowiadujemy się, że w 1955 roku było w Polsce 456 hoteli, a w 1965 r.—533 hotele. Na terenie 370 miejscowości posiadały one (1965 r.) 31,856 łóżek. Najwięcej hoteli czynnych jest w Warszawie (13) i Krakowie (12), natomiast w Poznaniu—7, we Wrocławiu—6, w Łodzi zaś—zaledwie 4 hotele. Ile ich było w innych większych miastach "Rocznik" nie podaje.

Za dwadzieścia lat — pociesza swoich czytelników "Stolica" — w Warszawie będzie przypadać 12 łóżek hotelowych na 1,000 mieszkańców. Ale... "żeby uzyskać ten wskaźnik trzeba będzie rocznie oddawać do użytku około 500 miejsc hotelowych. Innymi słowy — tłumaczy tygodnik — w ciągu roku powinno się oddać do użytku co najmniej jeden duży hotel." Pismo stwierdza następnie, że "brak miejsc hotelowych w Warszawie daje się dziś we znaki nie tylko gościom zagranicznym, ale także osobom udającym się do stolicy w celach służbowych, nie mówiąc już o turystach, którzy muszą szukać kwater prywatnych".

Gdy do Warszawy przybywa zwykły polski turysta, to musi być zadowolony jeśli znajdzie jakikolwiek kąt pod dachem z posłaniem na podłodze.

Czego wielu naszych jadących stąd turystów nie widzi.

Pomysły Thanta

Po zawieszeniu w powietrzu dalszej wojny izraelsko-arabskiej na Środkowym Wschodzie, sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych U Thant odstąpił od swych prób bezpośredniego udziału w aranżerowaniu rozejmu na froncie wietnamskim, poznawszy dobitniej stanowisko komunistycznego reżymu w Hanoi.

Po swoim w tym kierunku zawodzie, p. Thant wpadł na "nowe pomysły." Nie są one właściwie nowe, ponieważ są dobrze oklepane przez komunistów i pro-komunistów, agitujących od dawna za odstąpieniem Stanów Zjednoczonych od bombardowania komunistycznych obiektów militarnych i komunikacyjnych węzłów w Północnym Wietnamie.

Chcąc więc niejako poprawić swą reputację, czy zasługi dla komunistycznego obozu, p. Thant zaczął również nalegać na wstrzymanie wszelkiego bombardowania dla "zachęcenia komunistów do rozmów pokojowych." Innymi słowy p. Thant chwilowo czy na dłuższy czas przeskoczył na komunistyczną stronę swego rzekomo "neutralnego płotu."

Hanoi otrzymało już ze setkę formalnych zapewnień ze strony prezydenta Johnsona i drugich członków rządu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone i ich alianci są gotowe każdej chwili do wstrzymania nalotów powietrznych i w ogóle do wstrzymania ognia na wszystkich tam frontach, jeśli komuniści rzekną jedno słowo, że zgodzą się na załatwienie sprawy przy konferencyjnym stole. Zresztą naloty na Północny Wietnam były już niejednokrotnie wstrzymywane, lecz Hanoi nie zgodziło się na pokojowe rozstrzygnięcie powstałych tam kwestii.

Propagandowa presja na zaniechanie przez Stany Zjednoczone nalotów na Północny Wietnam daje dobitnie do zrozumienia, że lotnictwo U.S. bije w sedno — tam gdzie boli i nie pozwala komunistom północno wietnamskim na spotęgowanie swej akcji przeciwko Południowemu Wietnamowi.

Zakłamany Manifest

Od dwudziestu paru lat w ujarzmionej przez Komunizm Polsce jest pod nakazem obchodzona rocznica "zakłamanego manifestu," który w komunistycznym języku nazywa się inaczej.

Tego lata również w dniu 22-go lipca obchodzili komuniści 23-cią rocznicę swoich rządów, przekazanych im jak wiadomo przez Stalina po zajęciu przez armię sowiecką części kraju. Po przekroczeniu przez te wojska Bugu rozpoczęli oni swe rządy najpierw w Chełmie a następnie w Lublinie. W dniu 22 lipca ogłosili w Chełmie tak zwany Manifest Lipcowy pod firmą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który przygotowany został wcześniej w Moskwie.

Część pism warszawskich przypomniało ostatnio, że 21 lipca 1944 roku Chełm został "wyzwolony" a już 22 lipca "ogłoszono w nim Manifest PKWN." Przez kilka dni — pisze między innym "Tygodnik Demokratyczny" — Chełm jako siedziba rządu stał się pierwszą stolicą Polski Ludowej." Pismo to stwierdza następnie, że "kiedy w ósmą rocznicę Manifestu Lipcowego Sejm Ustawodawczy uchwalał Konstytucję Polski Ludowej, program Manifestu był już w pełni zrealizowany."

Jak powszechnie wiadomo autorzy Manifestu "uroczyście" deklarowali "przywrócenie w Polsce wszystkich swobód demokratycznych, równości obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy i sumienia." Wspomniany tygodnik twierdzi, że już w okresie rządów Bieruta w lipcu 1952 roku wszystkie te obietnice zostały w pełni zrealizowane. Wiadomo jednak, że podobnie jak wówczas tak i obecnie żadnej z nich nie dotrzymali komuniści. Społeczeństwu dotąd nie przywrócono żadnej ze swobód demokratycznych tak uroczyście deklarowanych w "Manifeście Lipcowym."

Jak Widzą i Piszą Inni

Zaniedbane Dzieci

GWIAZDA POLARNA. — Krajowa Komisja do Walki z Przestępczością w raporcie dla prezydenta Johnsona, podkreśla niepokojący wzrost przestępczości u osób poniżej 21 lat i powiada:

Programy prawie wszystkich instytucji społecznych, z którymi styka się dziecko, a więc szkół, kościołów, organizacji młodzieżowych, zakładają, że podstawowy stosunek do życia i zasady moralne kształtowane są w domu.. Tymczasem w całym kraju, w miastach i na przedmieściach, wśród ubogich i zamożnych widzimy to samo zjawisko: autorytet rodziców, a szczególnie ojcowskich doznał osłabienia."

Tak więc samo zniesienie dzielnic ruder i "gett" i wydanie bilonów na walkę z nędzą nie wpłynie na stan przestępczości, jeśli rodzice nie będą lepiej czuwali nad życiem swych dzieci w wieku najważniejszym dla rozwoju człowieka — pisze David Lawrence. Programy społeczne poprawią warunki życia, ale nie wpłyną na przestępczość, skoro ta gnieździ się także w dobrobycie.

Ale dlaczego rodzice nie spełniają swego zadania? Czyżby sami nie otrzymali swego czasu odpowiedniego wychowania?

Monety gospodarcze pośrednio odgrywają pewną rlę w braku rodzicielskiej dyscypliny. Pracujące matki są nieobecne w domu przez większą część dnia i często nie wiedzą, co ich dzieci robią poza szkołą i z jakim zadają się towarzystwem. A więc szkoła w ciągu pięciu dni nadzoru w tygodniu musi brać większy udział w moralnym wychowaniu dzieci.

Wielu rodziców przyznaje, że wychowanie moralne i więcej dyscypliny konieczne jest w domu, lecz niestety brak im wiedzy o ewolucji w młodocianych umysłach. Rodzice nie orientują się dostatecznie w problemach psychologicznych, a szczególnie w doniosłości pracy nad charakterem dzieci w pierwszej dekadzie ich życia, ale także i w drugiej, zanim zaczną prowadzić życie dorosłych.

Komisja słusznie zwraca uwagę na zanik wpływu rodziców w domu. Jest to skutkiem nie tylko pracy zarobkowej matek, ale często i ich pozadomowej aktywności społecznej i towarzyskiej. A tymczasem ich dzieci wyrastają na przestępców.

Jest rzeczą konieczną, by organizacje społeczne, radio, telewizja i prasa silniej podkreślały odpowiedzialność rodziców za obecną falę przestępstw wśród małoletnich.

Co Życie Niesie

A. I. Sołżenicyn-Pisarz, Który Pokazał Światu Okrucieństwa Sowieckich Łagrów.— Człowiek, Który, Będąc w Rosji, Nie Zawahał Się Wystąpić Jawnie Przeciw Komunistycznej Cenzurze, Nakładającej Kaganiec Milczenia Na Twarz Pisarzom i Poetom

A. I. Sołżenicyn pisarz sowiecki, którego powieści o prześladowaniach w łagrach sowieckich stały się sensacją światową, nie został dopuszczony na walny zjazd sowieckich pisarzy. Z tych względów wystosował do prezydium zjazdu "List otwarty", który potajemnie był w Sowietach kolportowany. Egzemplarz listu dostał się na Zachód i został opublikowany w paryskim "Le Monde". Poniżej podajemy, za paryską Kulturą, wyjątki z tekstu polskiego tego listu.

* * *

Nie mając prawa przemawiać z trybuny domagam się, aby Zjazd zbadał następujące sprawy:

— Ucisk cenzury, któremu od dziesiątków i dziesiątków lat podlega nasza literatura jest już więcej nie do zniesienia i Związek pisarzy nie może mu się dłużej poddawać.

Cenzura, nieprzewidziana Konstytucją, a więc nielegalna, cenzura, której nigdy jawnie się nie wymienia, ciąży na naszej literaturze — pod mglistą firmą — "Gławlitu". Pozwala ona ludziom, pozbawionym kultury, na wywieranie nacisku na pisarzy.

Dzieła, które mogłyby wyrażać myśli dojrzewające w narodzie i które, w odpowiednim czasie, mogłyby mieć decydujący wpływ w dziedzinie ducha czy na ewolucję społecznej świadomości, są zakazane lub zdeformowane przez cenzurę na skutek rachub małostkowych, egoistycznych i krótkowzrocznych z punktu widzenia narodu.

* * *

Etykietki Cenzury

A tymczasem etykietki cenzury ("ideologicznie szkodliwe", "błędne" i td.) są nietrwałe. Przemijają i zmieniają się na naszych oczach. Nawet Dostojewski — duma literatury światowej — był przez pewien czas u nas zakazany (a jeszcze i dziś nie wydaje się go w całości). Został on wykluczony z programów szkolnych, był nie do osiągnięcia, dla czytelnika, był wyklinany.

Po śmierci niewygodnego pisarza — to jest sprawa decydująca — zwraca się go, prędzej czy później, naszej literaturze "wyjaśniając jego błędy". Przez długi okres czasu nie można było głośno wymieniać nazwisko Pasternaka. Ale teraz, kiedy nie żyje, jego książki są wydawane a nawet poematy cytowane w czasie uroczystości.

Zaiste spełniają się słowa Puszkina: —"Oni umieją kochać tylko zmarłych".

Nie Literatura, Lecz Makulatura

Literatura nie może rozwijać się w kategoriach: "puszczą" "nie puszczą",— "to można" — "tego nie wolno". Literatura, która nie oddaje atmosfery — w jakiej żyje współczesne jej społeczeństwo, które nie ma odwagi przekazać mu swego bólu i swoich niepokojów, która nie może w porę ostrzegać przed grożącymi niebezpieczeństwa: moralnymi i społecznymi, nie zasługuje nawet na miano literatury, a jedynie na miano kosmetyki. Naród traci zaufanie do takiej literatury. Jej dzieła nie zasługują na to, aby były czytane. Jest to tylko makulatura.

KIEPSKA OCENA. — Para odważnych bandytów zabrała w Pittsburghu sędziego Sądu Cywilnego Anne X. Alpern (powyżej) na wspólnika. — Bandyci, pod groźbą użycia broni, związali sędziego w jego domu. Bandyci dokonali najazdu na domy kilku wybitnych osób.

Związek Zawodowy — Prokuratorem

Proponują, aby Zjazd zażądał i uzyskał — w odniesieniu do literatury — całkowitego zniesienia cenzury — jawnej czy ukrytej — aby uwolnił domy wydawnicze od obowiązku otrzymywania zezwolenia przed rozpoczęciem druku każdego arkusza.

Wielu pisarzy, za swego życia, było obrzucanych w prasie i na trybunach obelgami, kalumniami, nie mając żadnej materialnej możliwości obrony; co więcej, byli oni poddawani osobistym prześladowaniom i ograniczeniom — (Bułgakow, Achmatowa, Cwietajewa, Pasternak, Zoszczenko, Płatonow, Aleksander Grin, Wasilij Grossman). Związek nie tylko nie udostępnił im łamów w swoich publikacjach, aby mogli się bronić i oczyścić z zarzutów, nie tylko nie interweniował w ich obronie, ale przeciwnie Kierownictwo Związku zawsze stawało na czele prześladowców.

Co więcej: Zarząd Związku tchórzliwie pozostawił samych sobie w nieszczęściu tych, którzy zostali skazani na wygnanie, na obozy koncentracyjne, na śmierć (Paweł Wassiliew, Mandelsztam, Artem Wessioły, Pilniak, Babel, Tabidze, Zabołotski i inni). To wyliczenie powinniśmy przerwać słowami: —"i inni". Po XX Zjeździe Partii dowiedzieliśmy się, że posłuszny Związek pozostawił własnemu losowi w więzieniach i obozach ponad 600 pisarzy. A przecież ta lista jest o wiele dłuższa. Nigdy nasze oczy nie zobaczą, nigdy nie przeczytają końca tej listy. Są na niej nazwiska młodych prozaików i poetów, których poznaliśmy jedynie przypadkiem, na skutek osobistych spotkań, ludzi, których talent zaginął w łagrach zanim doszedł do rozkwitu, ludzi, których dzieła nie przekroczyły granic gabinetów urzędów bezpieczeństwa państwowego w oczach Jagody, Jeżowa, Berii i Abakumowa.

* * *

"Tajna" Powieść

Moja powieść —"W pierwszym kręgu" (trzydzieści pięć arkuszy autorskich) została mi zabrana przed dwoma laty przez urząd bezpieczeństwa państwowego, co mi uniemożliwiło przedłożenie jej wydawcom. Ale za to, za mojego życia, wbrew mojej woli, a nawet bez poinformowania mnie, powieść ta została "wydana" —w formie "tajnej", wbrew naturze, dla czytelnika w bliżej nieokreślonym i wybranym środowisku. Moja powieść była dostępna dla urzędników literatury, ale była ukryta przed większością pisarzy. Nie mogłem uzyskać otwartej dyskusji nad tą powieścią w sekcjach pisarzy, a także nie mogłem przeszkodzić nadużyciom i plagiatom.

W tym samym czasie co powieść zabrano mi moje archiwum literackie, zbierane od piętnastu - dwudziestu lat —rzeczy, które nie były przeznaczone do publikacji. Obecnie, w tych samych środowiskach, kolportuje się tendencyjnie dobrane wyjątki z tego archiwum, — znowu jako "tajne wydania".

Sztuka wierszem —"Uczta zwycięzców", napisana w całości w łagrze, w którym figurowałem pod czterema różnymi numerami (kiedy to zostaliśmy wydani na śmierć, zapomniani przez społeczeństwo i kiedy, poza obozem, nikt nie protestował przeciwko represjom), ta sztuka, dawno przeze mnie porzucona, uznana jest obecnie za moje najświeższe dzieło.

* * *

11 Lat Byłem w "Łagrze"

Już od trzech lat toczy się kampania nieodpowiedzialnych oszczerstw przeciwko mnie, — który odbyłem całą wojnę jako dowódca baterii odznaczony bojowymi orderami. Mówi się, że w tym okresie — byłem pospolitym przestępcą, albo że poddałem się nieprzyjacielowi (nigdy nie byłem wzięty do niewoli), że byłem "zdrajcą", że "służyłem Niemcom". W ten sposób tłumaczy się te jedenaście lat, które spędziłem w obozach koncentracyjnych i na wygnaniu, po zaaresztowaniu mnie za krytykę Stalina. Te oszczerstwa rozpowszechnia się na zebraniach i w tajnych instrukcjach poprzez osoby zajmujące oficjalne stanowiska.

Sztuka "Renifer i łagierna prostytutka", przyjęta w 1962 r. przez Teatr Sowremiennik, do dziś dnia nie uzyskała pozwolenia na jej wystawienie.

Scenariusz filmowy "Czołgi znają prawdę", — sztuka "Światło, które jest w tobie", krótkie opowiadania —"Prawa dłoń" oraz seria "Drobnych" nie znajdują ani reżysera ani wydawcy.

Jednocześnie zabroniono mi jakiegokolwiek kontaktu z moimi czytelnikami, publicznego odczytywania moich utworów (w listopadzie 1966 roku, w ostatniej chwili zakazano 9 konferencji na 11, które były przewidziane), —produkowania moich utworów w radio. Nawet prosty fakt dania rękopisu do "czytania i przepisania" jest u nas obecnie karnym przestępstwem (starzy przepisywacze rosyjscy mogli to robić pięć wieków temu).

W ten sposób ostatecznie zduszono moje dzieło, zakneblowano je i zakłamano.

* * *

Naturalnie — ja sam jestem spokojny, że swoje zadanie pisarza wypełnię w każdych okolicznościach, a z jeszcze większym powodzeniem zza grobu. Nikt nie może zagrodzić drogi prawdzie. Dla tej przyszłości gotów jestem na śmierć.

WIÓRA SPOD PIÓRA

2 Minuty Dookoła Świata

Światowa Organizacja Zdrowia podała, że na naszym globie jest tyle samo szczurów co ludzi: 3 miliardy 300 milionów.

* * *

Paryscy policjanci otrzymali instrukcję, by nie karać cudzoziemców naruszających drogowe przepisy. Ci ostatni zamiast mandatów otrzymują ozdobną broszurę ze wskazówkami jak należy jeździć po Paryżu (w pięciu językach).

* * *

Dzieci pasjonujące się kosmonautyką drogo kosztują, Amerykanów. Bilans ubiegłego roku: 38,000 wybuchów, 42,000 pożarów, 7,000 doszczętnie spalonych domów.

* * *

Generał de Gaule ostatecznie podzielił pracę między siebie i Pompidou. Odtąd prezydent będzie się głównie zajmował polityką zagraniczną, a premier wszystkimi innymi sprawami.

* * *

W brazylijskim mieście Sao Paolo grasuje szajka złoczyńców, która wyspecjalizowała się w obcinaniu włosów napotkanym kobietom. Peruka z prawdziwych włosów kosztuje w Brazylii około 100 dolarów.

* * *

Aby upiększyć parkany wokół placów budowy w Montrealu, władze miejskie ogłosiły konkurs wśród dzieci poniżej lat dwunastu. Każde dziecko zamaluje kawałek płotu wedle swego upodobania.

* * *

Policja francuska aresztowała osobnika, który podając się za księdza regularnie odbywał mszę w Lourds. Fałszywy kaznodzieja przywłaszczał sobie zawartość kościelnych skarbonek.

* * *

Konstruktorzy domów budowanych w pobliżu londyńskiego portu lotniczego tak zachęcają klientów: Będziecie mieszkać w odległości jednej godziny od Paryża i Brigitte Bardot".

* * *

HUMOR BRYTYJSKI

W szpitalu londyńskim przed operacją. Chory jest podniecony i zdenerwowany. Chirurg go uspokaja:

—Proszę się tym nie przejmować! Nic pan nie będzie czuł. Będzie pan operowany w głębokim śnie. Gdy się pan obudzi, będę stał przy pańskim łóżku.

Pacjent otrzymuje zastrzyk i zapada w sen. Gdy się budzi, ze zdziwieniem stwierdza, że twarz chirurga bardzo się postarzała.

—Panie doktorze, operacja musiała trwać bardzo długo. Wyrosła panu broda.

Z brodatej twarzy padła odpowiedź:

—Ja nie jestem doktorem. Ja jestem świętym Piotrem.

* * *

W NIEBIE

Po przybyciu do nieba zmarły przed chwilą nieboszczyk bez przerwy się śmieje. Zaintrygowany dziwnym humorem nowo przybyłego, święty Piotr pyta o przyczynę.

—Bo tam na dole wciąż mnie jeszcze operują!

WACŁAW SIEROSZEWSKI

Beniowski

powieść historyczna

28.——— (Ciąg dalszy)

Beniowski chwilkę się wahał, rozmyślał, po czym ujął za rękę wygnańca, stojącego wciąż z zakrytą twarzą przy drzwiach, podprowadził go do stołu, wyjął z kredensu butelkę wódki, misę z pokruszoną rybą wędzoną nalał kieliszek i podsunął gościowi.

— Posil się, waćpan, a potem wyjdziemy. Tam, przechadzając się na dworze, będziemy mogli swobodniej pogadać.

Bielski wciąż zakrywał oczy dłońmi.

— Mów, ach, mów! . . . — Piętnaście lat nie słyszałem już dźwięku polskiej mowy! . . . —wybuchnął wreszcie cicho. — Opowiedz, opowiedz . . . wszystko opowiedz . . . Co tam, jak tam? . . . Nic, nic nie wiem . . . Nade mną dawno już ciemna noc zapadła bez promienia . . .

Beniowski zydel sobie przysunął, usiadł, wypił wódki, gościa poczęstował i zaczął mówić. Mówił mu o nowej burzy, jaka się w kraju zrywa, o konfederacji, o obronie Krakowa, o pożodze i wyniszczeniu, o gwałtach i panoszeniu się zaborców po całym kraju . . .

— Znam to znam to! . . . — szeptał starzec, śledząc gorejącymi oczami rysujące się przed nim gdzieś w ciemnościach wizje dawno zapomnianych obrazów.

Musieli jednak przerwać rozmowę, gdyż zziębły Chruszczow zapukał i wszedł niebawem, prowadząc zaśnieżoną Alajdę.

Beniowski z Bielskim narzucili niebawem szuby reniferowe, czapki uszaste i wyszli. Na czystym, granatowym niebie, jak promienisty obłok jaśniała Mleczna Droga, diademy gwiazd błyszczały na ozołach gór, roiły się ich miliony na kopule firmamentu, mrugały w gąszczach lasów, przeświecały przez blade mgły oceanu nisko, tuż nad widnokręgiem . . . Zdawało się, że są wszędzie, i wobec ich ilości, ich skrzystego światła zatracała się niepozornie ziemia, zapadała we własny, martwy cień. Wtem spoza małej chmurki, co niby drobna skaza tkwiła samotnie w przestworzu, wytrysł promienny, zielonawy słup i poszedł nad górami, lasami i dolinami, rzucając na śniegi drżące, świetliste odbicie a za nim biegł drugi, trzeci.

Rozlała się cała ich fala, rozpostarła się wachlarzem po niebie, zmieniała kolory to żółkły, to znów błękitniały świetlane smugi, zmieszały się, ścierały aż zestrzeliły się w krwawy wieniec koło gwiazdy biegunowej, aby stamtąd pomknąć tęczowymi wodospadami nad drżącą w ich blasku ziemię.

Beniowski stał z oczami utkwionymi w czarowne zjawisko, a jednocześnie słuchał żałosnej opowieści starego wielmoży polskiego.

— . . . Szóstego dnia porwany ze snu w kibitkę, która miała model futra, obita wkoło skórami, a w środku żelazną blachą, z boku tylko okienko dla podania wody lub jedzenia, w spodzie druga dziura dla spadu . . . Ten kufer był bez żadnego siedzenia; dano mnie jeno wór ze słomą i włożony był na mnie tytuł aresztanta sekretnego z numerem tylko i bez imienia . . . Tak wleczono mię dzień i noc w straszny mróz i zadmy śniegowe, zmieniając konie na stacjach i nie troskając się o mnie, jakobym nie był żyw . . . Jeżeli robiono spoczynek, to nie dla mnie, lecz dla konwoju albo jego zmiany . . . Przejeżdżałem przez miasta, których nazwy nie mogłem się dowiedzieć gdyż nie dawano żadnego do mnie przystępu, a żołnierze nie śmieli rzec słowa pod grozą wielkich kar . . .

— To samo z nami! — zauważył Beniowski. — Lecz było nas kilku i dlatego łatwiej udawało się złamać zakaz datkiem lub pochlebstwem.

— Byłem sam, zupełnie sam . . . bez języka, pobity o żelazne boki kibitki, rozstrzęsiony o grudę drogi . . . Już nawet nie wiem, jak długo to trwało . . . Prawie nieprzytomnego dowleczono mię do Irkucka, a stamtąd już z mniejszym pospiechem, ale niemniejszą męką to na łodziach, to wierzchem konno, to na psach dostawiono mię do Ochocka, skąd okrętem tutaj . . . Nicem nie pragnął po tej strasznej drodze, jeno wytchnienia i spokoju . . . Szukałem pracy, szukałem zapomnienia, pocieszając się że rychło wrócę do uwolnionej ojczyzny. Żyłem w wiecznej tęsknocie, jak w gorączce. Nieszczęście chciało, iż umiałem grać na skrzypcach . . . Myślałem, że to będzie mi osłodą i pomocą w życiu, a stało się moim przekleństwem . . . Musiałem grać im na weselach, na uroczystościach, dla rozrywki . . . Kłócili się między sobą o mnie i na mnie wymieszczali swą złość i zawiść . . . Czego nie widziały moje oczy stare? . . . Czego one nie były świadkiem? . . . Gwałcono przy mnie kobiety, ludzi obdzierano ze skóry, wbijano na pal, a ja musiałem im grać! . . . Gdy spici, oszaleli od trunków na swych ucztach bestialskich dopuszczali się jawnie najgorszych sprosności z Kamczadalkami i niewolnicami — musiałem im grać . . . I biada, gdybym nie grał dość wesoło . . . Dlaczegom nie umarł, nie wiem! . . . Jest w niewolniku podłe pragnienie, nieziszczalna nadzieja, że raz, raz jeden, choć na krótko przed zgonem odetchnie ojczyzny powietrzem stanie się znowu człowiekiem, że wolny wyprostuje znękaną duszę — i to jest źródłem jego słabości. Ci oprawcy wiedzą o tym i wyzyskują to jego tajemne pragnienie, tę jego nadzieję, tę jego słabość. Aż oto doczekałem się: jesteś, przyszedłeś, jak Bóg niepodobny do innych niewolników! . . .

Ukląkł na śniegach i pochylił się do stóp Beniowskiemu.

— Tak, jestem! I klnę się na Zbawiciela, że uwolnię siebie i was, albo zginę! Ale przysięgnij mi, że bądź co bądź się stanie nie zwątpisz o mnie, ty jeden choć nie zwątpisz o mnie! — odrzekł Beniowski chyląc się nad starcem i opierając mu ręce na ramieniu i głowie.

— Przysięgam na imię Polski, przysięgam . . . Niech nigdy Jej nie ujrzę, niech pogrzebie mię tutejsza ziemia lodowata, jeżeli zwątpię!

Na rozstaju uścisnęli się jak bracia i rozeszli.

Beniowski wrócił do wioski wygnańczej, a Bielski ostrożnie pomknął ku śpiącemu w mroźnym tumanie miasteczku.

XI

Znowu przed świtem jak zwykle Chruszczow zbudził Beniowskiego.

Na kominku już gorzał ogień rozpalony przez wierną Alajdę; promieniujące stamtąd ciepło i aromat świeżo zaparzonej herbaty przyjemnie rozlewały się po izbie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Washington Park Meet Begins Today At Arlington Park

Racing action shifts to turf competition again as next Saturday's $50,000 added Grassland Handicap sparks the first week of the regular 31-day Washington Park Jockey Club meeting which opens Monday at Arlington Park.

It's the final phase of the 1967 coordinated spring and summer season of 103 days at the spacious northwest suburban plant. It's also annually the richest and most spectacular phase as Arlington Park unfolds such fixtures as the $360,000 Arlington - Washington Futurity, richest thoroughbred race in the world, the $180,000 guaranteed gross Lassie for fillies, the $100,000 added Washington Park Handicap at one mile and the $100,000 added B. L. Lindheimer 'Cap over the infield green on Labor Day.

The Grassland, which is for three-year-olds and upward at 1 1-16 miles on the turf, is the only added money event punctuating Washington Park's initial week.

However, two rich overnight handicaps headline the week. Opening feature is the $20,000 White Skies Handicap for three-year-olds at upward at 5½ furlongs on the grass course, while the midweek is sparked on Wednesday by the $25,000 added Royal Governor Handicap at one mile on the main course for three-year-olds and upward.

Saturday's Grassland is certain to drow J. D. Askew's vastly improved stakes ace, Dominar, recent upset winner of the $50,000 added Citation Handicap at the Grassland distance. In that one, Dominar, a multiple winner of the grass this season and runner-up to August Muckler's accomplished Climax II in the $50,000 added Stars and Stripes, showed his heels to the previously undefeated Forli with Harvey Peltier's Fusilier Boy closing strongly in third.

Pretense and Hill Clown, two of the nation's ranking handicap stars, are both on the grounds and each is a likely Grassland participant.

It was Llangollen Farm's Pretense who first flashed stakes form here last summer, winning the Sheridan Handicap, using Arlington as a springboard to national fame.

Pretense recently was second to Hill Clown in the Sunset 'Cap, prior to which the Endeavour II four-year-old was runner-up to Native Diver in the Hollywood Gold Cup. Earlier, he tallied back-to-back victories in the American and Inglewood Handicaps at Hollywood Park.

On March 25 Pretense also captured the $100,000 added Gulfstream Park Handicap and has since reigned among the nation's handicap elite.

Both Guy Huguelet Jr's Barbs Delight and Harvey Peltier's Diplomat Way, two of the nation's smarter three-year-olds, also are Grassland candidates.

Monday's White Skies should attract, among others, Jacnot Stable's flashy Annette's Ark, a multiple turf sprint winner here this summer.

Wilson-Hull Jr.'s R. Thomas, recent winner of the Carousel Handicap, is a likely starter in Wednesday's Royal Governor, as is Mrs. Maribel Blum's Fleet Admiral and Michael G. Phipps' Bold Tactics, among others.

Sholty-Farrington Lead Harness Drivers

While George Sholty and Bob Farrington continue to lead the push toward harness racing driver championships, Del Insko's activity at the head of the pursuit is shaking their sense of security. Sholty-driven trotters and pacers have won $600,558 and Farrington has reined 169 winners according to the bi-weekly North American driver ratings released by the United States Trotting Association. But double runner-up Insko's 67 drives in the forthnight ending Sunday made him the second man this year to top a half-million in winnings and narrowed the gap in races won between him and defending titlist Farrington.

Insko holds his double-runner-up position with $516,748 in winnings and 149 in races won. He scored 18 victories in the past two weeks while Farrington was winning nine. And, although he isn't breathing hot on the neck of either Sholty or Farrington, he's close enough to be dangerous.

Sholty, in fact, pulled away from the entire field of money winners in which John Chapman's $469,129 is third, Billy Haughton's $442,108, fourth; and defending champion Stanley Dancer's $423,206, fifth. All but Chapman in the leading quintet were million-dollar winners last year.

Dancer demonstrated his determination to remain a factor by nosing into the top ten of race winners for the first time this year, with 93. Three Canadian drivers are in the group, with Keith Waples, third, at 1300 wins. The first eight have all topped 100.

The top ten in each division are:

TOP TEN RACE WINNERS

	Starts	Wins
Bob Farrington	715	169
Del Insko	941	149
Keith Waples	510	130
John Chapman	814	128
George Sholty	560	127
Herve Filion	618	119
Ron Feagan	530	111
Gilles Lachance	480	104
Tom Wilburn	520	98
Stanley Dancer	285	93

TOP TEN MONEY WINNERS

George Sholty	$600,558
Del Insko	516,748
John Chapman	469,129
Billy Haughton	442,108
Stanley Dancer	423,206
Bob Farrington	397,761
Lucien Fontaine	320,364
Jim Dennis	288,553
Jim Larente	277,432
Herve Filion	270,778

PINCH HIT RECORD

Chicago (UPI)—Forest (Smokey) Burgess had a record 136 pinch hits in his major league career.

Gussie Busch Will Not Quit His Team

Gussie Busch may finally find out this year what it's like to live in the best of all possible baseball worlds.

The St. Louis Cardinal owner may enjoy seeing his team win the pennant — without looking personally ridiculous in the process.

The Cardinals have won only one pennant since Busch bought the team 15 years ago. That came in 1964 when Busch had already quit on his team. He had fired the general manager, had a new manager waiting in the wings—and then was left looking rather silly when the Cards came on in a rush to win the pennant.

But there's no chance that Busch will quit on his team this season. The Cards seem to be on the verge of romping to the pennant in one of the National League's few runaways in the post World War II era.

Whitee Skies Hdcp To Be Run Today

An overnight handicap for three-year-olds and upward with a purse value of $20,000, at a distance of about five and one-half furlongs on the turf course.

White Skies ruled as one of the most outstanding sprinters in the nation during 1951 through 1954 and won 20 races in 35 lifetime starts and earnings of $241-025.

Your English section reporter is on vacation. The page of Cultural Notes, Social Events and Current News will be resumed on his return, August 29.

Secret Agent X9 — By Al Williamson and Archie Goodwin

Registered U. S. Patent Office.

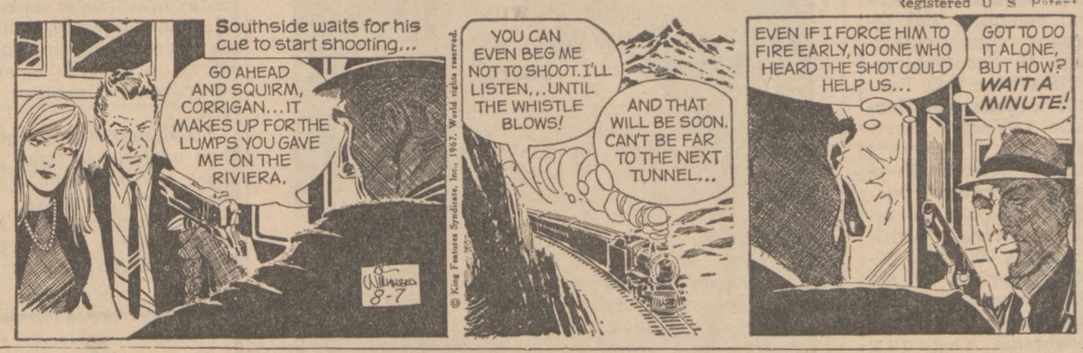

Minnesota Twins Rely On Merritt

The Minnesota Twins are counting largely on merit to see them through to the American League pennant.

This is not the type of merit one associates with the boy scouts, however. The Twins spell this kind M-e-r-r-i-t-t.

Less than three months ago, Jim Merritt was the best left handed relief pitcher in Minneapolis-St. Paul, Minn., and the Twins were struggling to reach the .500 level.

Today this same Jim Merritt boasts the best erned run average in the league among starting pitchers and the Twins find themselves in the thick of the pennant race.

With Dean Chance having his difficulties lately, Merritt has become the most consistent pitcher on the Twins' staff and he proved it Friday night by stopping the second place Boston Red Sox on five hits as the Twins scored a 3-0 victory in the first game of a crucial three-game series.

Merritt, boosting his record to 8-3, struck out six and did not walk a batter while handling the hard-hitting Red Sox with relative ease.

THE WINNING WESTERN LOOK—Perfect for windy autumn days: cowgirl western match-mates in rugged cotton corduroy. The winchester jacket, trimmed with leather and warmly lined, is teamed with slim-cut hip slacks for the go-together look of '66.

Sportrait . . . .

New York (UPI) — Eddie Arcaro, who was earning a million dollars booting home winners on the nation's thoroughbred tracks, once defined a millionaire as a person who sleeps late in the morning and wears silk pajamas.

Stanley Dancer, Arcaro's counterpart in harness racing, may be a millionaire or close to it but he neither sleeps late nor wears silk pajamas.

In fact, there is probably little difference between Stanley Dancer's daily chores today and when he first appeared on the Roosevelt Raceway scene in 1948, an unknown, untried country boy, who slept on the floor in the tack roms of the Westbury, N.Y. track.

At home or on the road, Stanley is up at 6:30 a.m. to inspect his more than 50 horses, train and work them. After that, he is usually off in his Beechcraft Queenaire—65, which he pilots himself for driving assignments all over the nation.

The 401year-old Dancer's horses have earned more than $9,000,000. Last season they banked a world record $1,218,403. In 1964 his drives earned $1,051,538 to lead the ranks and he topped the money earners in 1961 and 1962 with $671,236 and $764,408.

Stanley has paced the Roosevelt drivng standings six times—1955, 1959, 1960, 1961, 1962 and 1964, twice as many as any other driver in the 27-year-old history of the track. He won the famed $1000,000 Rosevelt International in the sulky behind Su Mac Lad in 1961 and 1963.

About the only major harness title which has eluded him is the daddy of trot races — the Hambletonian. Bu Stanley probably will never stop trying.When that famed event is contested at DuQuoin, Ill., Aug. 30, he will be in the seat behind Dazling Speed, who could come up the favorite.

Success has not changed Stanley Dancer. He is the country boy who has grown to a country man.

Several years ago, a press agent took Dancer to lunch at one of New York's fanciest restaurants. Stanley loked over the French Cuisine, scratched his head and to the bewilderment of the waiter oredered ham and eggs.

Recently ,as the rain fell in the paddock at Roosevelt Raceway, Dancer, dressed in his blue-gold sillks, and waiting for the groom to bring him his Realization mount — Dynamic Victory—was sayxing, "I was always a horse-crazy kid. $ used to win 4-H prizes for showing Guernsey cows at county fairs and the best part of it was I could stay the rest of the week at the fair and watch the racing."

Home for the dark-haired, slightly-built Stanley Dancer is a comfortable ranch house situated on the 106-acre farm where he trains his horses. His scuffed boots and pants make him all but indistinguishable from the 39 hands on his payroll.

"The difference has been my wife, Rachel," said Stanley with an easy, toothy grin.

"In 1945 I was earning $40 a week as a stablehand", added Dancer. "And there were not enogh horses. The big break came when Rachel, whom I married in 1947, paid $250 for a crippled trotter named Candor. He was our good luck charm."

Stanley patched Candor up, got him sound, borrowed a horse van and drove to a little track in Delaware and entered Candor. He won two races that day and $400 — the first of the $12,000 Candor was to win for the Dancers the next three years.

Candor, now 26, still romps in his private pasture, enjoying retirement and continuously reminding the Dancers of their spark to success.

And, whileStanley trains and drives to success, Rachel deals with the contractors and repairmen and until a few years ago was the bookkeeper.

Stanley and Rachel met in the winter of 1947, at a roller rink in nearby Trenton, N. J.

" I never could understand why she liked me," he sayxs now. "I was a lousy skater."

Stanley Dancer's skating hasn't improved any but his reputation as a harness driver and trainer has skyrocketed.

STRANGE GRID CONGRATULATIONS

Minneapolis (UPI) — When Minnesota Vikings end Jim Marshall scooped up a fumble and raced 66 yards across the goal during a 1964 game, he found it strange that the first player to congratulate him was Bruce Bosley, of the opposing San Francisco 49ers.

Marshall had run the wrong way into his own end zone. San Francisco got a 2-point safety on the play but the Vikings won anyway, 27-22.

GRID TO MIKE

New York (UPI) — Kyle Rote, Frank Gifford and Pat Summerall, former teammates on the New York football Giants, are sports broadcasters here.

AERONAVES INTRODUCING NEW ROUTES, EQUIPMENT

For the first time in Mexican aviation history, according to the Mexican National Tourist Council, the interior of the country is directly linked with Europe, through Aeronaves' new Tijuana-Guadalajara-Mexico City-Miami-Madrid route. On certain of the airline's flights from Los Angeles to Tijuana, La Paz, Guadalajara and Mexico City and from Phoenix and Tucson to Mexico City, it has placed in operation its new Super DC-9s.

METS IN MOVIE

Hollywood (UPI) — The New York Mets will pull off a triple play as part of the action in "The Odd Couple," with Ken Boyer, Bud Harrelson, Jerry Buchek and Ed Kranepool executinz the fielding gem.

TWO HEISMANS

Boston (UPI) — The Boston Patriots of the American Football League have two Heisman Trophy winners in halfback Joe Bellino (1960) and quarterback John Huarte (1964).

Let's Go Fishin'

BY BOB BREWSTER
Outdoor Editor, Mercury Outboards

AN ANGLE ON MOOCHING

In most parts of the country a mooching fisherman is a guy who helps himself to his partner's boat, bait and beer. In the northwest, everybody mooches — but only on the fish.

Mooching is merely a way to sink a bait down to the bottom and keep it there, say the fishing experts at Mercury outboards. As a sophisticated technique, mooching is about as subtle as whopping a mule in the head with a club to get its attention, but it works.

As the waters get warmer, the wisdom of bottom fishing becomes more apparent, and it holds true in both streams and lakes where sinking lures chalk up the best records. Sometimes, however, the best bait in a fish's opinion won't drop to the fish's level — and that's where mooching comes in.

Mooching incorporates a three-way swivel at the end of the line. One leader is secured to a weight, the other to the bait.

The sinker most commonly used in running water is of the pencil or thick lead-wire type — which can be easily freed from obstacles. It is tied with light leader material, the length determined by the depth to be fished.

Bait is attached to a longer leader and allowed to drift away from its "anchor" yet being held at the right depth.

Boat fishermen can adopt this technique with a form of "motor mooching," note the Mercury lads. It becomes merely a matter of drifting either a bait or an artificial plug with the wind, or trolling slowly so the weight bumps bottom.

Some folks call this rig the fish-finder, but "mooching" is easier to recall. Remember, don't mooch on your buddy, mooch on the fish. It pays better dividends!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

DO REDAKCJI "Dziennika Związkowego", działu sportowego, wpłynął list zgorzkniałego entuzjasty piłki nożnej, który obserwując przegrany ostatnio (w czwartek) mecz piłkarski zespołu polskiego — "Eagles" — z Hansą, 1:4, naświetla nieco stosunki, jakie panują wśród młodych piłkarzy polskiego zespołu, u których daje się zauważyć: brak dyscypliny sportowej, niechęć do treningów oraz brak ambicji tak bardzo potrzebnej dla drużyny, w celu uzyskiwania dobrych rezultatów i sukcesów zespołowych.

* * *

WYNIK ostatniego przegranego mecznu pucharowego z Ha[illegible] a jest o tyle ważny, że uwypuklił wszystkie błędy i wady do niedawna dobrze grającej polskiej jedenastki. Od pewnego czasu daje się zauważyć, że w tym kolektywie piłkarskim nie ma harmonii, a co gorsze — że chaos ten wprowadzają zawodnicy młodsi, którym wydaje się, że już posiedli wszystkie arkana piłkarskie.

* * *

JAKO STAŁY obserwator treningów i meczów drużyny Eagles, pozwolę sobie na łamach "Dziennika Związkowego" poruszyć te sprawę. Sam kiedyś grałem w Polsce (nazwisko znane Redakcji) i dobrze znam reżym treningowy, jak również zadowolenie, jakie sprawia młodszemu zawodnikowi występowanie w gronie starszych i w pierwszej drużynie.

* * *

TU, NA TERENIE Chicago, zauważyłem zupełnie inne podejście do tej sprawy. Młodzi nie lubią trenować, nie lubią wkładać wysiłku w trening, a bez tego — to nawet takie gwiazdy, jak: Eusebio, Pele czy Puskas, świeciłyby zupełnie innym blaskiem. Młodym zawodnikom, jak braciom Skotarek, Wiśniewskiemu, Barwaczowi, Czopowi, Mikołajewskiemu stworzyło się w drużynie po prostu cieplarniana atmosfere — efekt cofają się w rozwoju. Wniosek nie potrafili wykorzystać tego, z czego skorzystał Kuczerenko, Paruch, czy Sasin.

* * *

DLACZEGO SIĘ tak dzieje? Wyżej wymienieni uważają, że robią łaske Polonii, organizacji Eagles, znajomym, reprezentując ich na boisku. Wyrządzają krzywdę zarówno sobie, jak również ludziom, którzy tyle wysiłku wkładają w to, aby słowo "Polska", czy "Orły" — było częściej na szpaltach gazet.

* * *

WRÓCĘ MOŻE do sezonu halowego; ile to satysfakcji sprawiało nam Polakom, jak 'Eagelsiaki' biły wszystkich po kolei, jak zdobyli mistrzostwo. Zapytam teraz, kto grał z młodych? Kureczenko i Paruch. A gdzie byli inni? Pytam, dlaczego zarząd Klubu Eagles musi uciekać się do sprowadzania z Polski zawodników, aby osiągnąć wyniki? Czy Wy jesteście z innej gliny lepieni? Czy macie gorsze warunki, jak Kowalik, Miler, Kaszubski? Nie. Tamci inaczej rozumieli istotę sportu: byli bardziej posłuszni przełożonym, uważniej wysłuchiwali rad starszych, bardziej doświadczonych zawodników. Dlatego dzisiaj jesteśmy z nich dumni; dlatego są chlubą tutejszej Polonii.

* * *

JA OSOBIŚCIE, a myślę również, że jestem wyrazicielem wielu naszych zwolenników — zwracam się do Was, Młodzi, z apelem: zmieńcie kierunek pracy, a będzie to z korzyścia obopólna — i dla Was i dla nas, którzy tak w Wasze talenta wierzymy. Niech staropolskie przysłowie, które mówi — "Bez pracy, nie ma kołaczy", nie będzie Wam obce, a zobaczycie, że będziemy przeżywać lepsze chwile niż obecnie przeżywamy.

* * *

LIGOWY ZESPÓŁ piłkarski Atletico Portugalia zlekceważył zakaz jaki nałożono na wszystkie zespoły piłkarskie świata przez międzynarodową organizację piłkarską FIFA (Federation Internationale de Football Association), by nie rozgrywano żadnych meczy piłkarskich z zespołami nie należącymi do FIFA i USSFA (United State Soccer Football Association i rozegrał w ostatni piątek mecz piłkarski z zespołem New York Generals, który to zespół nie został uznany przez egzekutywę USSFA, jak i jedenaście innych zespołów, które rozgrywają jednak swoje mecze ligowe. Do tych właśnie nie uznawanych zespołów należy Chicago Spurs.

* * *

JEST TO pierwszy zespół, który nie godzi się na takie drastyczne zarządzenia FIFA, gdyż jak komisarz National Professional Soccer League — Ken Macker ogłosił, to zespoły europejskie są bardzo zainteresowane przyjazdem na teren amerykański i rozgrywania meczy z drużynami pierwszej zawodowej ligi piłkarskiej Stanów Zjednoczonych.

SMOKEY'S FRIENDS don't play with matches

CENTENNIAL SCRAPBOOK: *Looking Back to 1867*

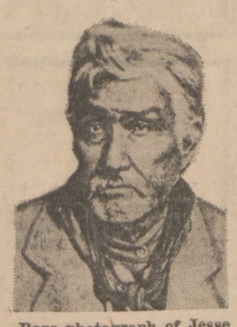

Rare photograph of Jesse Chisholm, whose mother was a Cherokee Indian.

18-C The Chisholm Trail of cowboy song and story was neither the first of the great Western cattle trails nor the longest. The name came from Jesse Chisholm, whose freight-wagons, carrying supplies to railroad surveyors and Army posts, broke a northerly section of the route that did not become fully established until 1867. As Edward Everett Dale explained in his historical chronicle, **The Range Cattle Industry,** the low price of cattle in Texas after the war, and higher prices in the East, induced venturesome Texas ranchers to drive herds northward to market. "The establishment of a cattle depot and shipping point at Abilene, Kansas, in 1867, brought many herds to be shipped to market over the southern branch of the Union Pacific R.R. Many of these were driven over the Chisholm Trail which in a few years became the most popular route for driving cattle from Texas to the North."

CLARK KINNAIRD

● THOMAS F. MEAGHER, Irish-born general who survived many Civil War battles, was drowned when he fell off a Missouri River steamboat in 1867.

[!] This was Abilene, Kansas, when the railroad tracks reached there transforming the construction camp into a cattle town.

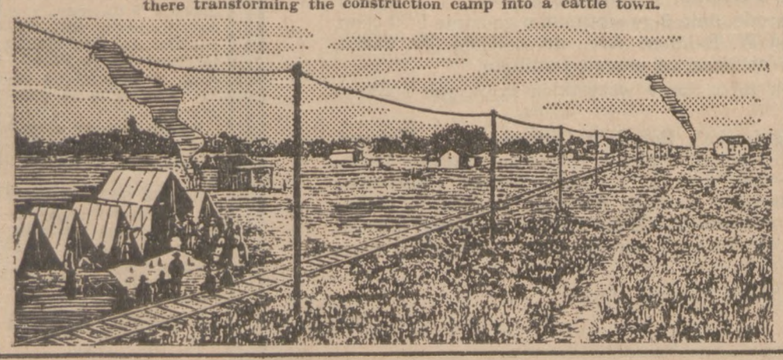

Complete PRINTING Service

OFFSET

AND

LETTERPRESS

LETTERHEADS
ENVELOPES
ADVERTISING FOLDERS
CIRCULARS
WEDDING ANNOUNCEMENTS
TICKETS
INVOICES

. . Quick Efficient Service . .

Telephone BRunswick 8-8700

ALLIANCE
PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
1201 MILWAUKEE AVE. — CHICAGO, ILL., 60622

347

Odsłonięcie Oryginalnego Dzieła Sztuki w Narodowym Sanktuarium w Doylestown

Dalszy krok w rozwoju i ewentualnym ukończeniu Narodowego Sanktuarium M. B. Częstochowskiej w Doylestown, Pennsylvania będzie miał miejsce w niedzielę, 13go sierpnia 1967 roku.

W tę niedzielę, o godzinie 3-ej popołudniu, O.O. Paulini dokonają poświęcenia i odsłonięcia dalszego dzieła sztuki.

Akt ten dokona się na pięknym Narodowym Cmentarzu M.B. Częstochowskiej, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie nowego Sanktuarium. Cmentarz ten obejmuje 46 akrów powierzchni. Utrzymuje się go w charakterze parku. Na cmentarzu tym spoczywają już wybitni Polacy, Amerykanie polskiego pochodzenia, jak również dobrodzieje i ofiarodawcy na rzecz Sanktuarium. Sam cmentarz, jak zresztą i samo Saunktuarium — znajduje się wciąż jeszcze w stadium rozwoju i wykańczania.

Pomnik

Pomnik, noszący miano — "Zmartwychwstania" upiększać będzie wejście na cmentarz. Sam pomnik został zaprojektowany przez architekta Jerzego G. Szeptyckiego. Prace wykonawcze O.O. Paulini zlecili rzeźbiarzowi Henrykowi De LaVega z Sherman Oaks, Calif.

Rzeźbia przedstawia Chrystusa Pana, zmartwychwstającego z grobu i anioła, patrzącego w Jego stronę z podziwem i bojaźnią. W myśl pojęcia artysty, pomnik ten ma wyobrażać wstępowanie duszy zmarłego do "domu Ojca", celem odebrania nagrody wiecznego życia.

"Zmartwychwstanie" — powiększa wzrastającą liczbę zabytków sztuki religijnej w Narodowym Sanktuarium w Doylestown.

Poświęcenie

Sam kościół powstającego Sanktuarium, prawdziwe dzieło architektury, został poświęcony przez obecnego kardynała, J.E. ks. Jana J.. Króla w obecności Prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz jego rodziny, w dniu 16go października 1966 roku.

Bezpośrednio przed tym aktem ponad głównym ołtarzem została umieszczona płaskorzeźba Trójcy Przenajświętszej. Rzeźba ta, wykonana przez rzeźbiarza Zakian, mierzy 28 stóp wysokości oraz 56 stóp długości. Przedstawia ona Trójcę Przenajświętszą. w otoczeniu 8 aniołów z trąbami. W środku rzeźby znajduje się w pięknej ramie kopia słynnego obrazu Matki Boskiej, zwanej "Ciemną Madonną"—według tradycji oryginał ma być dziełem Św. Łukasza. Jest to kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Witraże

W niedzielę, 9go lipca bieżącego roku dokonano w Sanktuarium poświęcenia okien witrażowych, wypełniających ściany: wschodnią i zachodnią nowego kościoła. Zaprojektował je artysta - malarz, Polak, Jerzy T. Białecki, mieszkający obecnie w Morriston, N.J. Okna te są największym dziełem sztuki witrażowej w naszym kraju i zostały uznane za jedno z największych dzieł sztuki nowoczesnej w świecie dzisiejszym.

O.O. Paulinie pragną, aby Sanktuarium, które budują, stało się nie tylko miejscem kultu Boga i czci Matki Najświętszej, ale, by stało się ono również ośrodkiem kultury i sztuki polskiej.

Muzeum

Zaplanowano już budowę Muzeum polsko - amerykańskiego, celem wystawienia dla publiczności wielu dzieł sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej i rękodzielniczej, które już zostały ofiarowane dla Sanktuarium.. Znajdują się tu między innymi dzieła słynnych malarzy: Jana i Adama Styki, jak również bezcenna kolekcja numizmatyczna: zbiór monet polskich od XI wieku.

Sanktuarium jest otwarte przez cały tydzień.. W niedzielę Msze św. odprawiane są o godzinie: 8:30, 10:00, 11:00 i 12:00 w południe. Nabożeństwo popołudniowe z kazaniem i błogosławieństwem jest odprawiane o godzinie 3-ej popołudniu.

O.O. Paulini zapraszają wszystkich chrześcijan: katolików i nie - katolików — do wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia i odsłonięcia pomnika "Zmartwychwstania" na Cmentarzu B.B. Częstochowskiej w dniu 13go sierpnia 1967 roku.

Mayor Daley Zawiesza Licencje Trzech Firm Realnościowych

Za To, Że Odmówiły Sprzedaży Domów Dla Murzynów

Mayor Daley zawiesił w ubiegły piątek czasowo licencje trzech firm realnościowych, na skutek oskarżenia, że te firmy odmówiły pokazania i sprzedaży domów Murzynom.

Firmy, którym licencje zawieszono są. Victor Realty Co., pnr. 3352 W. 63cia ulica, Soltes Realty and Insurance Co., pnr. 5434 S. Kedzie ave. i Juosas Bacevicius operujący firmą Bell Realty and Insurance Agency pnr. 6455 S. Kedzie. Zawieszenie tych licencji jest na 30 do 90 dni. Zawieszenie nastąpiło na skutek zalecenia Komisji dla Spraw Społecznych, po przeprowadzeniu przesłuchów przed tą Komisją. Brokerzy realnościowi dotknięci zawieszeniem zaprzeczyją oskarżeniom.

Dowiedziawszy się o tych zawieszeniach na posiedzeniu Rady Miejskiej w piątek alderman Leon Despres powiedział, że "to jest dobry początek". — Krytykował bardzo ostro mayora Daley, że nie podejmował żadnej akcji przeciwko firmom realnościowym za nierespektowanie ordynansu miejskiego o "fair housing", aż wreszcie mayor Daley zdecydował się po 4-ch latach na pierwszy krok—powiedział alderman Despres.

Podczas przesłuchów przed Komisją dla Spraw Społecznych Murzynka Lucille Gipson, z pnr.. 7600 S. Stewart, oskarżyła firmę Victor Realty, że odmówiła jej pokazania domu wystawionego do sprzedaży w dzielnicy czysto białej. Na ten zarzut była odpowiedź, że Gipson nie miała tyle pieniędzy na wpłatę za dom, ile żądał właściciel, więc nie było żadnego celu tego domu jej pokazać, bo nie mogła go nabyć. Kilku innych Murzynów przyznało podczas przesłuchów, że przybyli do wymienionych firm realnościowych, nie po to, żeby dom kupić, ale żeby stwierdzić, czy ci brokerzy realnościowi stosują się do przepisów miejskiego ordynansu mieszkaniowego (fair housing). Ten ordynans miejski z 1963 roku zabrania wszelkiej dyskryminacji przy sprzedażach domów i najmie mieszkań, ale odnosi się to tylko do brokerów realnościowych, a nie do właścicieli domów.

Aż Do Rozmiaru 48

Wzór 4501

Odpoczywajcie w tej luźnego fasonu sukience ,która utrzyma się świeża i ładna cały dzień. Luźne rękawki są przewiewne i b. modne. Bardzo łatwa w uszyciu.

Wzór 4501 zawiera wskazówki do zrobienia w wymiarach Women's 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Na rozmiar 36 potrzeba 3⅛ jarda 35 calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłac w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — ZGODA 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto Stan

No. Modelka

Rozmiar (Size)

Na Dni Jesienne

Wzór 7181

Oceńcie ten wygodny żakiet na podróż blisko i daleko. Użyjcie worsted lub syntetyczną włóczkę. Kablowa plecionka otacza wycięcie koło szyi oraz nadaje ciekawe wykończenie brzegom. Robi się w jednym kawałku od szyi w dół.

Wzór 7181 zawiera wskazówki do zrobienia w rozmiarach 32-46 włącznie.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

ALICE BROOKS

Pierwszy raz! Jumbo Needlecraft katalog na rok 1968, setki wzorów, 6 wzorów darmo! (łącznie z projektem swetrów) w katalogu. Robótki na drutach, szydełkiem, hafty. Cena 50 centów.

Book Nr. 1 Deluxe Quilts zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book Nr. 2 Museum Quilts zawiera wzory na 12 kołder. Cena 50c.

Book Nr. 3 Quilts for Today's Living. Nowa fascynująca kolekcja. 15 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book of Prize Afghans. Robótki na drutach, szydełkiem 12 afganów. 50c.

Nowe Jesienne Fasony

Zobaczcie najładniejsze i najnowsze fasony we wszystkich rozmiarach, w naszym jesienno-zimowym katalogu.

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU — który znajduje się w jesienno-zimowym katalogu.

Cena katalogu 50 centów.

Zamówcie przesyłając 50 centów w srebrze lub 5 centowych znaczkach pocztowych.

Pomoc w Zapisach Do W. Szkół

Przedstawiciele publicznych szkół wyższych będą począwszy od dziś dnia w swych szkołach, od 8:30 rano do 2 po południu, aż do dnia 19 sierpnia włącznie—a to dla pomocy studentom, którzy chcą być przeniesieni z jednej szkoły do drugiej, we wrześniu.

Szkolnictwa chcą się zabezpieczyć, by zbyt duża grupa przeniesionych nie znalazła się w tej czy innej szkole.

Szczytówka Arabska 29 Sierpnia

Strajki i Protesty w Jerozolimie Przeciw Izraelowi

Środkowy Wschód. (UPI) Od dawna odkładane spotkanie szczytowe przedstawicieli państw arabskich ma się odbyć 29 sierpnia — jak podaje prasa kairska.

Wcześniej, 15-go tego miesiąca — będzie w Bagdadzie spotkanie arabskich ministrów finansów, oraz przemysłu, dla omówienia problemów ekonomicznych, a zwłaszcza sprawy ambargo na ropę naftową, w stosunku do krajów popierających Izraela — którym to mianem określają Arabowie: Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Zachodnie Niemcy.

Pierwsze Porozumienie

Pomiędzy Izraelem a Jordanią doszło do porozumienia w sprawie powrotu do swych domów Arabów, mieszkających na terenach zajętych obecnie przez Izraela. Porozumienie ma objąć około 200 tysięcy Arabów, — którzy, w czasie walk, uciekli ze swych mieszkań.

W Jerozolimie zamknięto dzisiaj restauracje i sklepy, należące do Arabów. Ten jednodniowy strajk — ma być prawnym protestem przeciwko okupacji izraelskiej.

Kilku młodych Arabów zostało ostatnio aresztowanych za rozdawanie ulotek propagandowych ,nawołujących do strajków protestacyjnych.

Mianowany Szefem Na Uniw. Chicago

Edward Stankiewicz, zamianowany został onegdaj kierownikiem wydziału języków slawistycznych i literatury na Uniwersytecie Chicago. Stanowisko to objął po Hugh McLean, który powrócił do prowadzenia wykładów i do badań.

Uratowani z Przewróconej Łodzi

Straż pożarna wyratowała w czwartek trzech mężczyzn których łódź żaglowa przewróciła się na jeziorze Michigan, w odległości o pół mili od wylotu 31ej ulicy. Dwaj strażacy w łodzi strażackiej wyratowali kurczowo trzymających się żaglówki, wciągnęli ich na swój pokład i przyholowali żaglówkę do przystani Burnham. Nazwiska wyratowanych: Ronald Aronica z pnr. 5107 Blackstone Ave., właściciel żaglówki, oraz Julius Lziak i Ronald Hickspring. Wspomniana trójka, po przywiezieniu ich do brzegu, spowrotem wypłynęła w swej oczyszczonej z wody żaglówce, na jezioro.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

NIE WIEDZIAŁA, ŻE BYŁA W CIĄŻY. — Pani Patricia Cook patrzy na swoje niespodziewane niemowlę we Fresno, Calif. Ważący 5 funtów i 3 uncje chłopczyk przyszedł na świat w łazience rodziny Cook, która posiada troje innych dzieci i która pozbyła się wszystkich zabawek, myśląc, że już ich nie będzie potrzebować.

Tłum Czarnych Terroryzuje Policję i Sąd

Wichita, Kan. (UPI) — — Tłum około 100 murzynów zaatakował posterunek policji, domagając się pochwycenia czterech białych chłopców, którzy otworzyli ogień do zgrupowania Czarnych i białych.

Spod posterunku policji, tłum udał się do sądu, domagając się natychmiastowego zwolnienia Murzyna, który został aresztowany w związku z napadem na dwóch białych mężczyzn i ciężarną kobietę.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Antoni Mytych

Członek Tow. Synów Wolności Gr. 624 ZNP i Tow. Najśw. Imienia Jezus; po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 3-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 11-ej przed północą, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 13201 Carondolet Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 13350 Baltimore Ave., do kościoła Św. Floriana, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia, żona; **ks. Józef Mytych** z par. ŚŚ. Piotra i Pawła, **Stanisław, Władysław, Maria Overall i Helena Chomor**, dzieci; 14 wnucząt; **bracia i siostry** w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Opyt Funeral Home. Telefon 646-1133. 5-7

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

Olga Beketa

z domu Pinka
żona ś.p. Adama

czł. Klubu Nienadówka, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go sierpnia, 1967 r., o godzinie 11:45 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Diversey Funeral Home pnr. 3601-05 W. Diversey Ave. do kościoła św. Jacka a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Katarzyna Barron, córka; **Józef**, syn; **Józefina**, synowa; (bracia i siostry w Polsce); Seaman 1st Class, **Teodor USN Karen (Walter) Migasi; Diana i Joseph Jr.**, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Diversey Funeral Home. M. B. Laskowski. Telefon ALbany 2-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś.p.

Teodor Marcinek

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 7:40 wieczorem, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Geraldine z domu **Zydlo**, żona; **Douglas i Dennis**, synowie; **Edward**, brat; **Helena i Lillian**, siostry; **Cecile**, bratowa; **Thomas Poulos**, szwagier; **Ald. Stanisław M. i Estelle Zydlo** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: B. F. Malec i Syn. Tel. HA 1-5800. (7, 8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś.p.

Anna Grygotowicz

(Z DOMU MATECZUN)
(Żona śp. Bernarda Kawszewicz i śp. Władysława Grygotowicz)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Wniebowzięcia N.M.P., Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Marii, Apostolstwa Modlitwy i Tow Św. Cecylii Nr. 943 ZPRK; nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 1:30 po południu, przeżywszy lat 74. Zamieszkiwała pnr. 13816 Park Ave., Dolton, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Opyt, pnr. 1 East 119th Street, do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Leonard (Maria) Kazwick, Genowefa (Gene) Ebert, Irena (Vernon) Johnson i Bernard (Dolores) Kawszewicz, synowie, córki, synowe i zięciowie; 5 wnucząt; **Lena Markunas, Bridget Bertolini i Gertruda Wantuch**, siostry; **Alfred Mateczun**, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home. Telefon PUllman 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz i dziadek nasz, śp.

Wojciech Welna

(MĄŻ ŚP. WIKTORII; OJCIEC ŚP. STEFANII KAZOR)

Członek Tow. Św. Jacka Nr. 19 ZPRK i Tow. Synów Wolności Gr. 694 ZNP; po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 5-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 11:45 przed północą, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Park, blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alojzy (Angela) i Edward (Lorraine), dzieci; **Sylvin Kazor**, zięć; 3 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Zwłoki można odwiedzać od poniedziałku wieczór po 6-ej godz.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki. Telefon 772-6630. 7-8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Anna Cisek

(z domu Noga; żona śp. Stanisława; matka śp. Tomasza i śp. Edwarda)

Członkini Tow. Gabrieli Zapolskiej Gr. 330 Zw. Polek w Am.; po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, dnia 5-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 7:55 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała dawniej w Merrionette Park, Ill.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 1-szej po południu, z zakładu pogrzeb., pnr. 4401 So. Kedzie Avenue, na cmentarz Bethania, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena i Genowefa, córki; **Kazimierz**, syn; **Józef Maiter i John Balcunas**, zięciowie; **Charlotte**, synowa; **Karolina Swiderska** w Concord, Calif., siostra; 5 wnucząt, 6 prawnucząt; oraz **brat i siostra** z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Aleksander Skarzynski

ojciec ś.p. Władysława

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go sierpnia, 1967 r., o godzinie 9ej wieczorem, przeżywszy lat 81. Zamieszkiwał pnr. 12241 S. Union Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 S. Michigan Ave., do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna z domu **Kuczewska**, żona; **Melania Boyle i Helena Labrioda**, córki; **Józef** brat; **Donald Boyle** i **Michael Labriola**, zięciowie; **Weranika**, synowa; 8 wnucząt, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Pisarski i Syn. Telefon PUllman 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Anna Grygotowicz

(Z DOMU MATECZUN)
(Żona śp. Bernarda Kawszewicz i śp. Władysława Grygotowicz)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Wniebowzięcia N.M.P., Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Marii, Apostolstwa Modlitwy i Tow Św. Cecylii Nr. 943 ZPRK; nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 1:30 po południu, przeżywszy lat 74. Zamieszkiwała pnr. 13816 Park Ave., Dolton, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Opyt, pnr. 1 East 119th Street, do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Leonard (Maria) Kazwick, Genowefa (Gene) Ebert, Irena (Vernon) Johnson i Bernard (Dolores) Kawszewicz, synowie, córki, synowe i zięciowie; 5 wnucząt; **Lena Markunas, Bridget Bertolini i Gertruda Wantuch**, siostry; **Alfred Mateczun**, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home. Telefon PUllman 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, siostra i szwagierka nasza, śp.

Agnieszka Słowik

(Z DOMU MARZEC)

Członkini Klubu Mikluszowice, Tow. Wielkiego Księstwa Krakowskiego Grupa 1867 ZNP, Bractwa Niewiast Różańca Św., Sodalicji Św. Teresy i Mothers' Club of Polish American Veterans; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 4:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wincenty, mąż; **Jan (Agnieszka), Bolesław (Franciszka) i Mateusz**, 35 Ward Republican Committeeman, synowie i synowe; **Teresa, Maria, Klaudia, Wincenty i Agnieszka**, wnuczki i wnuk; **Antoni (Marianna) Marzec, (Jan i Katrzyna Marzec i Barbara Bartyzel**, w Polsce), bracia i bratowe i siostra; **Elżbieta Przewlocki, (Zofia Kluzewicz, Karol Słowik, Ignacy i Genowefa Słowik**, w Polsce), szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. Telefon KE 9-1376. 7-8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Stanisław S. Niemiec

(syn śp. Aleksandra i Katarzyny)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go sierpnia, 1967 roku, rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 3756 S. Paulina St., do kościoła ŚŚ. Apost. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna (z domu **Dudek**), żona; **Jerome (Kay), James (Patricia), Kathleen**, córka, synowie i synowe; **Adeline (Harvey) Owens, Victoria (Leon) LoPatka**, siostry i szwagrowie, siostrzenice i siostrzeńce; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek S. Patka, Telefon LA 3-0829.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Franciszek Botwiński

(brat śp. Antoniego; szwagier śp. Antoniego Wojciechowskiego)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1967 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1335 W. 51st Street, do kościoła Św. Jana Chrzciciela a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Leokadia (z domu **Toppa**), żona; **Stanisław (Jacqueline), Jan (Gloria), Robert (Teresa), Stefania (Ryszard) Wydra**, synowie, synowe, córka i zięć; 10 wnucząt; **Rozalia, Karolina (Jan) Voytek, Bessie (James) Navalony, Józef (Paulina), Klara Wojciechowska, Władysław (Antoinette) i Wanda**, siostry, bracia, szwagrowie i bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Urbanek Dom Pogrzebowy. Telefon YA 7-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Ignacy Satala

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go sierpnia, 1967 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Najświętszej Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Rozalia (z domu **Pytko**), żona; **Mieczysław** i **Adolf**, synowie; **Marianna** i **Rozalia** synowe; (**Józef** i **Anna**, brat i bratowa w Polsce); wnuk, wnuczki, prawnuki i prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B. F. Malec i Syn, Tel. HA 1-5800.

Wiadomości z Cleveland, Ohio i Okolicy

KORESPONDENT: — W. P. MEKLEMBURG
3562 WEST 32nd ST., CLEVELAND 9, OHIO

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów— uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy — nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Pp. Konstanty i Anna Zieleccy Obchodzili 50-tą Rocznicę Ślubu

W niedzielę, 30-go lipca br., pp. Konstanty i Anna Zieleccy zam. pnr. 6812 Forman Ave. obchodzili 50-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Z okazji tej w kościele św. Stanisława odprawiona była uroczysta Msza św. Dziękczynna, podczas której Jubilaci otrzymali Błogosławieństwo Boże na dalsze szczęśliwe pożycie w małżeństwie. Obiad jubileuszowy w ścisłym gronie odbył się w restauracji Dranka przy Canal Rd.

Państwo Zieleccy ślubowali w dniu 25-go lipca 1917 roku w Amsterdam, N.Y. rodzinnym miescie Jubilatki, z domu Kaczmarczyk. Jubilat zamieszkiwał przed pierwszą wojną światową w sąsiednim mieście Schenectady, N.Y., gdzie był wysłany z kilkunastu innymi naczelnikami Gniazd i Okręgow, do Kanady, do szkoły oficerskiej, jaka prowadzona była na uniwersytecie w Toronto, a po ukończeniu kursu został przedzielony, jako instruktor, do Szkoły Podchorążych w Cambridge Springs, Pa. jaką zorganizowało i prowadziło Sokolstwo Polskie.

Po zakończeniu zmagań wojennych oraz po zakończeniu zwycięskiej wojny z bolszewikami, zdemobilizowany z Armji Polskiej, w lutym 1921 roku powrócił do swej małżonki, do Amsterdam, N.Y., gdzie przez kilka lat zamieszkiwali. W roku 1925 przybyli do Cleveland, gdzie p. Zielecki objął stanowisko redaktora miejskiego w wychodzącym wtenczas dzienniku — Monitarze Clevelandzkim — na którym to stanowisku przebył do czerwca 1938 r. W tym czasie został zaangażowany przez Związek Polaków w Ameryce na urząd redaktora "Związkowca", na którym to urzędzie był do roku 1966, gdy przeszedł na emeryturę.

W czasie ich przeszło czterdziestoletniego pobytu w Cleveland, pp. Zieleccy zyskali wielu dobrych i szczerych przyjaciół, brali czynny udział w pracy organizacyjnej i w ogólnych poczynaniach Polonii. Jubilat poza redagowaniem "Związkowca" był sekretarzem Komisji Rozwoju, prowadząc zarazem rekord rozwoju organizacyjnego, kontestów werbunkowych i w ogóle był czynny w Zarządzie Centralnym Związku Polaków z głosem doradczym. Pani Zielecka jest od dłuższego czasu kasjerką Grupy 44ej, była jedną z założycielek i nadal czynną członkinią Gildji Pań Związku Polaków, jest również członkinią Wydziału Kobiet tejże organizacji. Oboje państwo Zieleccy są bardzo czynni w sprawach weterańskich, p. Zielecki jest od wielu lat członkiem Placówki 6ej. SWAP. i jest sekretarzem protokółowym, natomiast pani Zielecka była jedną z założycielek Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 6ej i stale jeszcze jest czynną we wszelkich poczynaniach Korpusu i Placówki, przez ostatnie dwadzieścia lat jest kasjerka Korpusu.

W czasie swego pożycia małżeńskiego państwo Zieleccy dochowali się dwóch córek, starsza córka Regina Jagelewska, zamieszkuje na Forman ave. i jest bardzo czynną w poczynaniach parafji św. Stanisława, natomiast młodsza, Konstancja Fontana, zamieszkuje ze swą rodziną w South Euclid, O. Państwo Zieleccy doczekali się sześciorga wnucząt, pięciu chłopców i jednej najmłodszej dziewczynki dwuletniej wnuczki.

Z okazji złotego jubileuszu, wielu przyjaciół i bliższych znajomych, nadesłało pp. K. Zieleckim wiele życzeń, podarków i kwiatów, za co wszystkim razem i każdemu z osobna, przesyłają serdeczne, z głębi serca płynące podziękowanie, za okazaną im życzliwość.

42 Studentki Piel. Otrzymały Styp.

42 studentki na kursie pielęgniarstwa w 10 szkołach pielęgniarstwa, otrzymało nagrodę w postaci stypendium. Studentki, które otrzymały nagrody stypendium, przedstawione były do nagród przez Council and League for Nursing. Nagrody dały Fundacje: Lubrizol Foundation i Cleveland Foundation oraz indywidualni filantropi.

Następujące szkoły, w których są prowadzone kursy pielęgniarstwa otrzymały stypendium. Cuyahoga Community College: Frances Payne, Bolton School of Nursing: Huron Road Hospital: Fairview Hospital: Mount Sinai Hospital: St. John College: St. John Hospital: St. Lukas Hospital i St. Vincent Charity Hospital.

Między tymi, które otrzymały stypendium są następujące: Urszula Menart z Cuyahoga Community College, Patricia Anna Zoscha ze szkoły Frances Payne Bolton, Krystyna Sitas, Norma Jean Orig i Katarzyna Witkowska z Kolegium Św. Jana; Pelagia Klosz, Maria Beth Sikora, Diana J. Slusarska i Donna Stolarska.

Dalsza Rozbudowa

Obecny Cleveland Metropolitan General Hospital przy Scranton Rd., należał kiedyś do miasta Cleveland. Kilkanaście lat temu szpital przejął powiat Cuyahoga. W tym czasie rozbudowano szpital, ale w dalszym ciągu zachodzi potrzeba dalszej rozbudowy. Z końcem ubiegłego tygodnia rozpoczęła się budowa nowego, dodatkowego gmachu dla szpitala Cleveland Metropolitan General Hospital.

Budynek będzie trzy-piętrowy w forme litery "V" i połączony będzie z budynkiem szpitalnym. Wejście będzie z południowej strony do Pawilonu Hamann'a z Aiken Ave. W nowym gmachu będzie Szpital Przypadkowy, sala operacyjna, sala patologii i tp.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY
ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
267-0127 lub Michigan 1-9702

Czy w zimie czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim co dzieje się w świecie.

CTS Otrzymała Nowe Autobusy

We wtorek, Dyrekcja Cleveland Transit System, otrzymała 60 nowych i ulepszonych autobusów 'Antipollution Bus". Demonstracja nowoczesnych autobusów, odbyła się na stacji "Reed Station" pn. 3420 E. 93 ulica. Podczas demonstracji stawali z tyłu autobusu, obserwatorzy, którzy badali trujące wyziewy, spalonej gazoliny. Nowoczesne autobusy, są tak udoskonalone, że nie wytwarzają trującego czadu, nikt z badających, nie odczuł żadnego czadu. Autobusy dla CTS buduje General Motors w Pontiac, Michigan. Jeden autobus kosztuje $27,750. Następny transport autobusów będzie przysłany w następnych paru tygodniach.

Konwencja Weteran. 75-ej Dywizji

W ub. tygodniu w Hotelu Sheraton-Cleveland, odbywała się konwencja 75 Infantry Division Veterans Association. Na konwencję przybyło około 300 delegatów i dużo gości. W sobotę a godzinie 2-ej po południu przy "War Memorial Fountain" na Mall, adbył się program dla uczczenia pamięci poległych i zmarłych żołnierzy i weteranów. Wieczorem był bal, a w niedzielę zakończenie konwencji.

Tragiczny Wypadek Na Szosie Willow

W ub. wtorek rano na autostradzie Willow Freeway Rt. 21 w Newburgh Hts. doszło do zderzenia dwóch samochodów, w którym trzech mężczyzn zostało zabitych na miejscu, a szwarty jest w szpitalu św. Aleksego poważnie poraniony.

Jednym samochodem kierował Erwin Michaels, lat 29, zam. pn. 3676 E. 46-ta ulica. Z nim jechali Robert V. Frantz, lat 25, przybyły tu do pracy i Jacob J. Jacobson, lat 35, również przybyły do pracy w Cleveland. Obaj Robert Frantz i Jacob Jacobson przybyli do Cleveland dwa tygodnie temu z Tucson, Arizona. Obaj w Tucson, zostawili żony i każdy pięcioro dzieci.

Drugim samochodem kierował Edward T. Tintera, zam. pn. 21108 Libby Rd. Maple Hts. Podczas jazdy samochód prowadzony przez Erwina H. Michaels, poślizgnął się i kierowca przejechał linię środkową zderzając się z samochodem jadącym z przeciwnej strony, którym kierował Edward T. Tintera. Zderzenie było dość silne, gdyż jadący w samochodzie z Erwinem Michaels, Robert V. Frantz i Jacob J. Jacobson, zostali zabici, a kierowca drugiego samochodu poważnie poraniony. Wypadek miał miejsce pod mostem Harvard, w Newburgh Hts.

* * *

Za Używanie Obelżywych Słów

Policjant Archie Catavolos, jadąc somochodem po skończonej pracy, przystanął w drugiej linii pn. 1864 E. 9-ta ulica, aby zabrać przyjaciela. Na ten czas nadjechało trzech niedorostków, którzy policjanta obrzucili epitetami, używając wulgarnego języka nienadającego się do druku co spowodowało ich aresztowanie. Sędzie miejski Norman A. Fuerst, skazał niedorostków na 30 dni do Warrensville Work House. Skazani zostali Edward Vina lat 19, zam. pn. 5024 Barkwill Ave. Robert Thomas, lat 18, zam. pn. 4417 Gamma Ave. i Gerald Loomer lat 18, zam. pr. 3736 E. 54-ta ulica. Porozpatrzeniu sprawy sędzia Norman A. Fuerst, zawiesił im karę do Work House, a postawił ich na próbe "probation". Policja znalazły w ich samochodzie różne narzędzia do bitki.

* * *

15-cie Osób Bez Dachu Nad Głową

W nocy z wtorku na środę powstał pożar w 3-piętrowym domu, pnr. 6111 Ellen Ave. Pożar powstał na drugim piętrze, które zajmowali pp. J. Turner z sześciorgiem dzieci, Do pożaru przybyła straż pożarna 2. Batalionu pod kierownictwem kapitana straży pożarnej Roy W. Winar. Rodzina pp. Turner składająca się z 8 osób i 7 osób z innych apartamentów wydostały się na ulicę bez żadnego szwanku. Szkoda wyrządzona pożarem jest obliczana na $6,000. Piętnaście osób pozostało bez dachu nad głową.

* * *

Biliński Posiada Mł. Kontrkandydata

Radny 7-ej wardy Jan Biliński, który jest radnym tej wardzie od kilkunastu kadencyj, w tym roku będzie miał młodego kontrkandydata Dennis J. Kucinich, zam. pn. 829 Brayton Ave. który obec-

Uznanie Dla Polskich Rybaków

Szczecin. (ZW) — Do bazy w Świnoujściu powrócił statek rybacki przedsiębiorstwa "Odra" — M/T "Albakora", który — jak donosiliśmy —uratował rybaków z hiszpańskiego statku "Adara" na wodach zachodniej Afryki. Rozbitków wysadzono na ląd w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich.

Załogę polskiego statku witano w Las Palmas owacyjnie. Miejscowa prasa, radio i telewizja podkreślały ofiarność polskich rybaków, którzy w trudnych warunkach uratowali życie załodze "Adary".

Konstytucyjne Wyjście w Ekspansji Du Page

Powiat Du Page zaprzątnięty jest sprawą konstytucyjnego w zagadnieniu, czy powiat może posiadać swe biura administracyjne poza siedzibą powiatu. Powiat wymaga koniecznie nowego budynku dla takich departamentów jak zmian granic powiatu od budynków i od szkół. Teren na to jest, ale znajduje się on na zachód od siedziby powiatu w Wheaton i częściowo w Winfield.

Stan. prokurator generalny William G. Clark doradził powiatowi Du Page wielką ostrożność z planowaniem jakiegokolwiek budynku poza Wheatnn. Clark mówił, iż stanowa konstytucja zabrania usuwania siedziby powiatowej bez głosowania na to mieszkańców. Jednakże dodał, iż Najwyższy Sąd Illinois nigdy nie wydawał orzeczenia w kwestji tak sprecyzowanej jaka jest odnośnie sytuacji w Wheaton Clark mówił, iż wiele powiatowych innych wydziałów jak np. od szos posiado budynki poza siedzibą powiatu a ich legalności nikt dotąd nie kwestjonował.

Stan prokurator pow. Du Page doradza, iż Wheaton musi zaanektować część z terenu wsomnianego na początku, by uczynić go częścią siedziby powiatu.

★ PRACA ŻEŃSKA

GIRL WANTED For OFFICE WORK

Must Speak English
Light Typing
Will Train

Alliance Printers & Publishers
1201 Milwaukee Ave.
BR 8-8700

★ MILWAUKEE
★ PRACA

TEACHERS
GRADES 1, 5 AND PHY. ED.
SALARY SCHEDULE AND FRINGE BENEFITS.
St. Joseph's Parochial School Waukesha
Contact Sister M. Henrianna, OSF
818 N. East Ave. 547-5337

DRIVERS
School Bus.
For A.M. and P.M. runs.
Union wages—Will train.
Paid while in training.
SCHOOLWAY
6370 S. 108th St. 425-2600

★ PRACA MĘSKA

COOK
Experienced all around man.
Must be mature. Nights.
Sundays off.
HAYES RESTAURANT
914 Clinton St., Waukesha
547-5843

ATTENDANT—MECHANIC
FULL OR PART TIME
Must Be Over 21 and Experienced.
352-9876 or 352-8665

$$ MEN MANAGERS $$
WITH OR WITHOUT CREWS
TRAINEES
WITH OR WITHOUT SALES EXPERIENCE
International organization interviewing above average men for expanding operations in the state of Wisconsin; men with following qualifications will receive valuable sales training program.
1. High school education.
2. Neat appearing.
3. Able to start immediately.
4. Capable of $150 to $250 weekly earnings, commissions.
5. To be able to follow instructions on very successful sales program.

Call 272-2058 Now
FOTRON DIVISION

1st and 2nd Shifts
WELDERS
Experienced.
S-M FABRICATORS
Blue Print Reading Essential.
BALANCERS
1st Shift Only. Experienced.
BAYLEY BLOWER CO.
1817 So. 66th St.

SALES—
HIGH SCHOOL GRADUATES
7 part time, 8 full time; $115 week; guaranteed commission.
PART TIME
Evenings and Sautrdays.
(Appliances)
CORDON BLEU, INC.
272-8255 272-8256

★ PRACA ŻEŃSKA

Potrzeba Kobiet Do Lekkiej Pracy
Na dzienną zmianę.
Na pełen lub część czasu.
PRACA NA MAŁYCH MASZYNACH i PRZY MONTAŻU (ASSEMBLY).
Dobre wynagrodzenie. Ubezpieczenia. Płatne wakacje i święta. Air-conditioning.
FILKO IGNITION
5480 Northwest Highway

SANDWICH WOMAN
Married woman preferred. Day or evening. Carry out drive-in.
Over 25.
RO 3-0324 or 252-9134

Waitresses
Experienced. Must be over 21. Full time. — Apply in person.
SORINI'S RESTAURANT
26th and 1st Ave. N. Riverside
HI 7-0651

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Domu dla Starców. Darmo ubezpieczenie szpitalne, płatne wakacje. Dobra zapłata.
NE 1-4856

PRESSER—Silk
Experienced.
Female.
Oak Park area.
VI 8-8637

Excellent Career Opportunity!
NURSING INSTRUCTORS
IMMEDIATE OPENINGS
in Associated Degree Nursing Program in Fundamentals Medical Surgical Nursing.
Masters Degree in nursing preferred. Salary for academic year based on education and experience
Write:
Director of Nursing Education
Butler County Community Junior College
El Dorado, Kansas. 67042.
or call collect — 316-321-5083

Woman For Light Factory Work
ASSEMBLY & INSPECTION OF CHRISTMAS CARDS
2 shifts available. Day shift 8 a.m. to 4:30 p.m. Evenings shift 4:45 or 5:45 to 11:45 p.m. Apply personnel office 8 to 4. Must speak English.
Henri Fayette, Inc.
2735 W. Armitage
(One block East of California Ave.)

BRIGHT ALERT YOUNG WOMAN NEEDED TO ASSIST DOCTOR
No experience or particular education required. Will train.
Permanent position.
DEVELOPMENT READING CENTER
281 E. Deer Path Road
Lake Forest, Ill.
234-1899

★ MILWAUKEEE

★ PRACA ŻEŃSKA

TYPIST
Pleasant working conditions in Branch office.
Large Nationwide Insurance Co.
Many employee benefits.
CONTACT MR. FARLEY
RELIANCE INSURANCE CO.
611 N. Broadway

Refined Woman With Local References
To live in nice home with beautiful yard in quiet neighborhood; Elm dr. in South Milwaukee; look after 1 little boy while mother teaches school; would be treated with respect; eves. and weekends free; very little housework.
764-1362 or 744-4213

R. N.'s — L. P. N.'s
(Salary open)
NURSES' AIDES
(Minimum $1.65)
37 Bed Nursing Home; Nurse's Certificate, References required.
CALL 774-4290
Between 10 A.M. and 3 P.M.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

★ PRACA MĘSKA

The DRACKETT CO. in Cincinnati, Ohio offers excellent opportunities for
CHEMISTS
Bristol-Myers
Continued expansion by the Drackett Co., a division of Bristol-Myers, has created new career opportunities for qualified research chmists, preferably with 1-2 years experience with detergents, or similar products. Openings exist for chemists with BS, MS, or PhD degrees. These are permanent rewarding positions with unlimited challenge, which will enable you to utilize the full range of your abilities and to assume increasing responsibilities. Outstanding employee benefit program and job growth potential.
Please direct descriptive letter of introduction in confidence to:
Personnel Director
THE DRACKETT CO.
5020 Spring Grove Ave. Cincinnati, Ohio 45232
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE ELECTRICIAN
WILL YOU CONSIDER THIS OPPORTUNITY TO EARN $10,000 PER YEAR PLUS EXCELLENT FRINGE BENEFITS?
If you have a thorough knowledge of plant electrical maintenance and would like interesting work in our highly automated plant call.
MR. HOLTANE
766-6230
Griffin Wheel Company
840 E. Green St. Bensenville, Illinois
An Equal Opportunity Employer

WAREHOUSE MANAGER
Public Whse. exp.
Must know all phases.
WH 3-2654 Mr. Salon

FLOOR INSPECTORS
at least 3 years experience.
Must have own tools.
Day and night shift.
TURRET LATHE OPERATORS
ENGINE LATHE OPERATORS
Excellent profit sharing plan.
Contact BEN DICKENS
ASTRO DIVISION
New Hampshire Bearing, Inc.
6315 ARIZONA PLACE
Los Angeles, Calif. 90044
New Hughes Tool & Aircraft Co.
An equal opportunity employer

Lekka Praca Fabryczna
Muszą być odpowiedzialni.
Stałe zatrudnienie.
Kieckhefer Mfg. Co. Inc.
2100 S. Kedzie Ave.

OFFSET PRINTING ESTIMATOR
Experienced estimators and trainees for sheet and web equipment Full company paid benefits including hospitalization and major medical plan. Profit sharing plan. Modern progressive plant. Opportunity for advancement.
Call C. Novak—AV 2-3000

★ PUNCH PRESS OPERATORS
Wielu naszych operatorów zarabia przeciętnie $3.00 na godzinę.
★ BENCH ASSEMBLERS
1-sza i 2-ga Zmiana. $2.28 na godzinę plus 15c nocny bonus oraz za pracę od sztuki. Nadgodziny. Szczodre świadczenia.
Nasi Foremani Mówią Po Polsku.
SENG CO.
1450 N. Dayton

COOK
Experienced and steady.
Run small kitchen.
7555 N. Western Ave.

IMMEDIATE OPPORTUNITIES in the Scrap Metal business
Full time, permanent jobs.
Please apply at
2047 E. 15th St.
or call before 5 p.m.
748-5391

★ PRACA
WANTED
Adults — Counter Help
Full or part time and weekends: day or night shift. Good pay, meals and transportation. Apply
RUSSEL'S BAR-B-QUE
Elmwood Park NA 5-3313

★ POMOC DOMOWA

GENERAL CLEANING
In exclusive china shop and 4 room bachelor apt. Excellent position for right woman.. Mornings necessary. Number of hours open. Must speak English. Bus transportation excellent.
Phone:
787-6455 or 664-8061

OPIEKA NAD DZIECKIEM DO ZAMIESZKANIA
Lekkie prowadzenie domu. 5 dni w tygodniu. Prywatny pokój, T.V. Musi mówić po angielsku. Miłe otoczenie. Dobry dom dla odpowiedniej osoby.
Telefon: 831-4944

MATURE WOMAN
Single, cook housekeeper, live in, 5 day week, own room, bath and TV. Top salary, must have good references. Good home with social security paid and vacation for the right person. Near North. Must speak some English.
Write—c/o A. F. Box 152
223 W. Washington St.
Chicago, Illinois

POWAŻNEJ KOBIETY
Samotnej, jako kucharki i gospodyni, do zamieszkania, 5 dni w tygodniu własny pokój, łazienka i TV. Najwyższa zapłata, musi posiadać dobre referencje. Dobry dom dla odpowiedniej osoby z płatną social security i płatnymi wakacjami. Bliska północ. Musi mówić nieco po angielsku.
Pisać — c/o A. F. Box 152
223 W. Washington St.
Chicago, Illinois

17 to 35
Good starting salary for right man. Fine chance for advancement. Apply in person.
CHICKEN UNLIMITED
3053 S. Kedzie

IMMEDIATE OPPORTUNITIES
MACHINE TOOL SERVICE
Maintenance and Rebuild on Lathes, Mills, Grinders, Drills, Presses and Boring Machines. Must be thoroughly experienced. Wages $3.50 to $4.00 hr. depending on experience. Day Shift
Call Mr. Terry
(213) 588-5146

Betz Laboratories
Located in Addison, Ill.
We have immediate openings for:
Chemical Operators
Chemical Operators Trainees
Shipping & Receiving Clerk
Excellent starting rates.
9 paid holidays. Hospitalization and good retirement plan.
These are permanent positions.
CALL OR COME IN FOR INTERVIEW
333 S. Lombard Rd.
543-8480

WANTED AT ONCE
1st Class, Skilled
BORING MILL
VERTICAL
HORIZONTAL
OPERATORS
Must be able to set up work from Blue Prints and close tolerance
Also Electrician
Write, Wire or Call
HYDRO MFG. CO.
19701 Moneart 313-FO 6-4000
Detroit, Michigan

CARPENTERS
Must be able to do rough and trim, permanent for right men
See J. Boulton or J. Teeters.
ST. ANTHONY'S SCHOOL
15th and 49th Ct.
Cicero, Ill.

MILLWORK ESTIMATOR
with some experience to estamate from blue prints, stock bill and handle contractors and retail sales.
HILL-BEHAN LUMBER CO.
9700 W. Irving Park Rd.
Schiller Park, Ill.
Mr. Frank Doyle — 678-4950

SETUP MEN
Working knowledge of Spot Welding
TAPPERS
RIVETERS
INDUSTRIAL PRECISION CO.
3039 W. CARROLL AVE.

WIRE MACHINE OPERATORS
Will train. Opportunity to learn Setup.
INDUSTRIAL PRECISION CO.
3039 W. CARROLL AVE.

MEN
GOODYEAR TIRE & RUBBER CO. RETREAD PLANT NOW HIRING MEN
Looking to the future!
Starting Positions as:
SUPERVISORS
INSPECTORS
BUFFERS
MOLD MEN
We will train you. Develop for rapid advancement and promotions. Goodyear insurance program offers pension and retirement, group insurance, life, accident, sick benefits, hospitalization and surgical benefits. Good starting salary. Call collect, 215-425-0498, or write, 2743 E. Allegheny Ave., Phila. Pa. 19134.
An Equal Opportunity Employer

★ NAUKA JAZDY AUTEM

SZKOŁA JAZDY AUTEM

CZY POTRZEBUJESZ PRAWO JAZDY AUTEM ???
Zapisz się do szkoły
p. JAWORSKIEGO
na 10-dniowy kurs nauki.
Lekcje odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
Proszę dzwonić:
685-3344
4501 MILWAUKEE AVE
A-COSMOPOLITAN DRIVER Training School

★ DOMY

5½ Pokojowy Murowany
3 sypialnie, garaż na 2½ auta. Częściowo wykończony bezment, duże okno. Klimatyzacja, bawialnia i 2 duże sypialnie. Zimowe okna, siatki i markizy. $19,300. Telefonować cały dzień w sobotę i niedzielę lub w tygodniu po 5 po poł.
LU 2-5578

1½ PIĘTROWY drewniany. 1x5, 1x4. Gorącą wodą ogrzewanie. Północno-zachodnia strona.
BE 7-2181

6 POKOJOWY drewniany cottage, bezment, 3 sypialnie, świeżo przerobiony, garaż. $13,500.
REpublic 7-5631 po 5-ej

OKOLICA 63-cia i Pulaski. Przez właściciela. 1½ piętrowy, murowany w dobry stanie. 4½ pokoi na 1-szym piętrze, 3-u góry. Pełen bezment, garaż. Parcela 35 stóp. Dobra okolica. Blisko szkół, kościoła, sklepów i komunikacji.
LU 2-7857

PIĘKNY, z żółtej cegły, 8 letni bungalow. 3 sypialnie; 40 stóp parcela. Klimatyzacja. Dywany. Okolica 74 i Wolcott. $21,200.
SVOBODA, 3739 W. 26.
LA 1-7038.

★ DO WYNAJĘCIA

LOOP FLOOR FOR RENT
223-225 W. Washington St.
SUITABLE FOR ANY BUSINESS
Will remodel—3600 sq. ft.
LeRoy E. Hirsch & Co.
ST. 2-6520 110 S. Dearborn St.

6 POKOI, 3 sypialnie. Gorąca woda. Gazowe ogrzewanie. Świeżo odnowione. 1-sze piętro. Po południu; 2312 W. Belden.

4 POKOJE. Widne. Na drugim z tyłu. Dla dorosłych. 838 N. Wolcott. BR 8-2498.

4 ŁADNE duże pokoje, "garden apartment", 2 sypialnie, kryta weranda, blisko publicznej szkoły. nieogrzewane. $70 miesięcznie.—4145 W. Hirsch. 227-4231 dzwonić po 6-tej.

2 POKOJE ogrzewane. Mieszkanie w bezmencie. 1220 N. Paulina.

4 POKOJE słoneczne, odnowione, blisko szkoły. 1820 W. Cortland.

7 POKOI ogrzewane, na 1-szym.
HU 6-7262

3 POKOJE umeblowane dla małżeństwa lub dla samotnej osoby. Dzwonić po 3 po poł. AL 2-4345.

5009 SO. JUSTINE
4 pokojowe mieszkanie, 1sze piętro, świeżo odnowione, gazowy "space" ogrzewacz, z gorącą wodą, szafkowy zlew, zakryta weranda. Doskonała komunikacji i zakupy. Zgłoszenia 1-sze piętro front.

4 POKOJE, świeżo odnowione, do wynajęcia. 486-6487.

3½ POKOJOWE mieszkanie. Ładne i słoneczne. Odnowienie każdego roku. $100 miesięcznie. 1½ bloku do kolejki i autobusu. Dzwonić po 7-mej: 743-8373.

★ Domy Poza Chicago

NAPERVILLE—MAPLEBROOK
13 Sylvia Lane
2 bloki do basenu kąpielowego. Centralnie ochładzany. Dom z 4 sypialniami, 2½ łazienki, jadalnią, ogromnym pokojem rekreacyjnym. Zasłony, kompletnie wyłożony dywanami, blisko kościołów i szkoły. Garaż na 2½ auta. Do objęcia od końca sierpnia. Przez właściciela. $48,500.
355-0153

OAK LAWN
3 sypialnie, trzy-poziomowy, 2 łazienki, wszystko elektryczne, kominek. Garaż na 2 auta, ogrodnie, pokój rekreacyjny, dywan. Na zachód od Cicero, blisko kościoła St. Linus i katolickich szk
735-6366

★ PARCELE

1½ AKRA NAD JEZIOREM
Cena $3,500. Okolica ładnych nowych domów. Z $350 możecie zaczynać.
Telefonujcie 848-4935

Zebrano Fundusz $81,500,000 Na Odbudowę McCormick Place

Przyjęto Też Plan Mayora Daley Konstrukcji Wielopiętrowej, Aby Nie Poszerzać Ośrodka Zbytnio Na Południe i Zachód Od Pierwotnej Budowli

Zarząd Ośrodka Wystaw McCormic Place obradował w ubiegły piątek nad kosztorysem odbudowy, obliczonym na $81,500,000 i nad projektem nowej konstrukcji sporządzonym przez architektów — który przewiduje budowę wielopiętrową.

W Springfield gub. Kerner podpisał ostatnie bille przyznające subwencję stanową na odbudowę.

Metropolitarna Władza Wystaw i Targów (MEFA), która operuje Ośrodkiem McCormick Place przegłosowała w piątek na swym zebraniu w hotelu Bismarck, aby wszystkie pieniądze podatkowe i inne fundusze przeznaczone na tę odbudowę przelać do jednego funduszu przeznaczonego na odbudowę i powiększenie McCormick Place.

Podczas debaty nad odbudową halu wystawowego Jack Reilly, dyrektor mayora Daley dla spraw specjalnych, oświadczył, że Mayor Daley ma nadzieję, że pod odbudowę nie zabierze się więcej frontu Jeziora Michigan.

Odnośnie innych problemów Metropolitarna Władza Targów i Wystaw (MEFA) postanowiła:

1. Przyjąć raport Komitetu Specjalistów w sprawie pożaru, jaki strawił pierwotny McCormick Place w dniu 16 stycznia i poprzeć zalecenia tego komitetu, co do bezpieczeństwa ogniowego przyszłej budowli.

2. Zatwierdzić plan konstrukcji nowego McCormick Place, w opracowaniu firmy architektonicznej C. F. Murphy Associates z Chicago.

3. Przyjęcie do wiadomości oświadczenia Donalda A. Bonniwella, brokera inwestycyjnego w Chicago, że wydanie bondów na sumę $40 milionów, na co zezwoliła Legislatura stanowa i gub. Kerner, przyniesie na czysto fundusz na odbudowę McCormick Place najmniej $30,500, po potrąceniu początkowych kosztów i procentów.

3. Przyjąć do wiadomości obietnicę Edwarda J. Lee, generalnego zarządcy McCormick Place — że ostateczny plan konstrukcji w opracowaniu architektów będzie gotowy do przeglądu i ostatecznego zatwierdzenia, w ciągu jednego miesiąca, a nawet może wcześniej.

Generalny zarządca Lee wyraził nadzieję, że nowy McCormick Place będzie gotowy do służby jako Ośrodek Wystaw i Targów z początkiem 1969 roku, a napewno będzie gotowy do końca 1969 roku.

Wiele czasu poświęcono debacie, czy McCormick Place ma być poszerzony w kierunku południowym, jak planowano jeszcze przed spaleniem — czy też budowla ma "iść wgórę", czyli być wielopiętrowa .Ostatecznie przyjęto plan mayora Daley — aby "pójść w górę", a nie poszerzać się zbytnio na południe i zachód od pierwotnego miejsca.

Za Granicą Wzrastają Amerykańskie Inwestycje

W 1968 Roku Osiągną Rekordową Cyfrę $9,436,000,000

Według raportu badawczego firmy McGraw-Hill przemysł aremykański wyda w ciągu tego roku na inwestycje zagraniczne blisko 9 bilionów dolarów, co będzie stanowić o 13 procent więcej, aniżeli w roku 1966, kiedy przemysł amerykański zainwestował za granicą $7,958,-000,000.

Przemysł produkcyjny zamierza zainwestować sumę $4,852,000,000 za granicą, to jest o 7 procent więcej, aniżeli w 1966 roku. Kompanie górnicze planują zainwestować kapitał o 15 procent większy od 1966 roku, to jest sumę $925 milionów. Kompanie naftowe zainwestują sumę $3,198,000,000, to jest o 23 procent więcej, aniżeli w 1966 roku.

Raport firmy McGraw-Hill przewiduje, że inwestycje zagraniczne amer. przemysłu osiągną swą rekordową cyfrę w 1968 roku, to jest sumę $9,436,000,000, aby załamać się w 1969 roku i spaść do $8,856,000,000.

Udział zachodniej Europy w tych inwestycjach zagranicznych Ameryki będzie wynosił w tym roku 42 procent ogółu inwestycji zagranicznych.

Natomiast inwestycje w Kanadzie spadną z 29 procent w1966 roku do 23 procent w bieżącym roku. Na tym samym poziomie utrzymają się jednak inwestycje amerykańskie w krajach Ameryki Południowej.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego do milczenia, "Dr. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Fenomenalne Żużycie Wody w Chicago

Wynosi Ono 250 Galonów Dziennie Na Mieszkańca

Ocenia się, że cała Metropolia Chicago zużywa dziennie 250 galonów wody na osobę ,a w tej metropolii mieszka 6 milionów ludzi. A zatem Metropolia Chicago zużywa dziennie 1,500,000,000 galonów wody.

Jest kilka powodów fenomenalnego zużycia wody w Metropolii Chicago, a mianowicie:

1) Kąpiele prysznicowe zabierają 25 galonów wody. 2) Kąpiele w wannie zabierają 35 galonów, a 3 galony idzie na umycie łazienki. 3) Mycie samochodu zabiera 10 galonów. 4) Każdy trawnik zabiera 1,000 galonów.

Największe jednak zużycie wody w Chicago przypada na przemysł. Bo do wyprodukowania jednej tony stali potrzeba 30,000 galonów wody, 200 galonów potrzeba na wyprodukowanie jednego funta gumy syntetycznej, a 30 galonów na jeden funt papieru.

Pochodzi, jak wszędzie z dwóch podstawowych źródeł — jezior i rzek oraz ze źródeł podziemnych.

Jezioro Michigan jest głównym dostawcą wody nie tylko dla Chicago, ale dla całego Illinois. Ma ono 22,400 mil kwadratowych, a jego głębokość dochodzi do 923 stopy. Totalna masa wody w Jeziorze Michigan jest obliczana na 1,116 mil kubicznych. Ta woda stale się odnawia z opadów atmosferycznych. Z Jeziora Michigan pobiera wszystkie zapasy potrzebnej wody 99 procent ludności powiatu Cook, a 76 procent ludności północno - wschodniego Illinois.

Chicago pobiera wodę z Jeziora Michigan nie tylko dla swej ludności, ale także dla 66 otaczających go przedmieść. Pobieranie wody z publicznych wodociągów przez ludzi nie jest żadnym prawem ograniczone. Każdy może zużywać wody tyle, ile tylko chce.

O 3 Procent Więcej Czek. Za Bezrobocie

Lista zasiłków za bezrobocie w powiatach Cook i Du Page wzrosła o 3 procent w tygodniu kończącym się dnia 29 lipca, — jak oświadczył John E. Cullerton, stanowy dyrektor pracy. Stan bezrobocia w całym stanie podniósł się o 1 procent.

Listy bezrobocia były o 35 procent większe niż za okres odpowiadający w roku ubiegłym. Cullerton wzrost list bezrobocia przypisywał sezonowemu okresowi. Wysokość żądanych zasiłków za wspomniany tydzień wyniosła sumę $56,674 — gdy za ten sam tydzień w 1936 roku wynosiła $40,513.

Komiczny i miły Jerry Lewis występuje jak zwykle jako głupek, w jednej z kapitalnych scen z jego nowego filmu "The Big Mouth," który wyświetla obecnie kino B & K Congress, 2135 Milwaukee Aye. Drugi film "Africa—Texas Style," w którym grają O'Brien i Nigel Green. Obydwa filmy są w kolorach. (R.M.)

Gub. Kerner Założył Veto Przeciwko Kontrowersyjnemu Billowi o Rewizji

Ten Krok Gubernatora Spotkał Się z Uznaniem Przewódców Organizacji Walczących o Prawa Obywatelskie, a z Niezadowoleniem Inicjatorów Tego Billu

Gub. Kerner założył swe "veto" przeciwko uchwalonemu przez Legislaturę stanową billowi o uprawnieniu Policji do zatrzymywania i dokonywania rewizji osobistej. Był to wielce kontrowersyjny tak zwany "Stop and Frisk Bill".

Natomiast gub. Kerner podpisał bill o kontroli broni, oraz dwa inne projekty ustaw — mianowicie prawo przeciw grabieży i minimalnych wynagrodzeniach. Ustawa o minimum płac — zmusi teraz większość miast w Illinois do podwyższenia wynagrodzeń policji i straży ogniowej.

Ponadto gub. Kerner podpisał projekt ustawy podobny do tej, którą odrzucił w 1965 roku, ustalającej surowsze kary za zbrodnie popełnione z bronią w ręku.

Zakładając veto przeciwko projektowi ustawy o uprawnieniu Policji do rewizji osobistej, gub. Kerner podniósł te same wątpliwości co w 1965 roku, czy tego rodzaju prawo byłoby zgodne z konstytucją. Prawodawcy sesji Legislatury, która zakończyła się 1-go lipca ,uważali swój projekt ustawy, jako jeden z najważniejszych środków zmuszających do poszanowania prawa.

Zaburzenia w Miastach

Prawodawcy patronujący tej ustawie, na czele z senatorem W. Russell Arrington'em (R. Evanston), — przywódcą większości, mieli nadzieję, że w następstwie zaburzeń w szeregu miast gub. Kerner zmieni swoje zdanie i uczyni projekt ustawy prawem, zwłaszcza, że zalegalizowałaby ona rewizję osobistą w poszukiwaniu broni palnej.

Projekt ustawy został zrewidowany, od czasu kiedy przeciwko niemu gub. Kerner założył veto w 1965 roku. Gubernator powrócił wczoraj ze swej podróży do Washingtonu, dokonanej w charakterze przewodniczącego komisji Prezydenta Johnsona — dla spraw zaburzeń w miastach.

Ponownie odmówił on zatwierdzenia projektu ustawy w nowej wersji, stwierdzając — że względnie małe zmiany wprowadzone w nowej redakcji projektu nie rozpraszają jego wątpliwości co do zgodności proponowanej ustawy z konstytucją. Gub. Kerner powtórzył swoje "veto" z 1965 roku.

Różna Reakcja

Ten krok Gubernatora spotkał się z pełnym uznaniem ze strony przywódców organizacji walczących o prawa obywatelskie. Natomiast niezadowolony z takiego obrotu sprawy senator stanowy Russell Arrington, inicjator billu o rewizji, zapowiedział, że na nowej sesji Legislatury we wrześniu wnowi wysiłki, aby podobny bill został jeszcze raz uchwalony.

Możliwość Włączenia Osób Chorych Umysłowo – Do Medicare

Eksperci Międzynarodowego Prawa Na Zebraniu w Chicago Domagali Się Zwiększenia Ośrodków Leczniczych Dla Umysłowo Chorych i Włączenia Ich Do Medicare

Na zjeździe ekspertów międzynarodowego prawa związanego ze sprawami zdrowotnemi, jaki się odbył w Chicago, podnoszono konieczność możliwości powiększenia liczby rządowych ośrodków zdrowia umysłowego w Stanach Zjednoczonych oraz ustanowienie Medicare dla osób umysłowo chorych.

Równocześnie prawie, Chic. szpital stanowy oznajmił, iż rozpoczął nowy program dla wypełnienia jednej z największych luk w leczeniu pacjentów umysłowo chorych, przywrócenia dorastających o zaburzeniach umysłowych — do życia społecznego.

Obecny system oparty w gównej mierze na prywatnych i zaledwie kilku publicznych szpitalach dla umysłowo chorych, określony został na konferencji za niewystarczający do sprostania potrzebom większości osób wymagających leczenia.

Szczególnie sprawę tę omówił Chic. prawnik William W. Brackett, który pomógł do wniesienia wniosku do legislatury dla spraw zdrowia umysłowego w księżkach, które są w Ill. Podniósł on swe wywody w czasie konferencji naukowców życia społecznego ze Stanów Zjednoczonych, Europy oraz Afryki, w szkole prawa na Uniw. Northwestern.

Brackett podniósł, iż prywatne szpitale są niewystarczające dla pacjentów o niskich dochodach. I winien być ustanowiony system leczniczy Medicare dla osób w każdym wieku, które nie są w stanie sprostać zapłaceniu za opiekę psychiatryczną i terapię. Brackett powiedział ponad 200-u naukowcom psychologom, psychiatrom i przedstawicielom prawa, iż winno się poświęcać więcej wysiłków przy osądzaniu czy pewna osoba jest umysłowo chora i winna być pociągnięta do odpowiedzialności.

Przestępstwo Przeciw Humanitarności

W czasie końcowej sesji 3-dniowej konferencji, dr. Thomas S. Szasz profesor nauk psychiatrycznych na Uniw. stanowym w Nowym Yorku oświadczył iż skazując osoby na pobyt w szpitalu dla umysłowo chorych, wbrew ich woli — jest niewolnictwem i przestępstwem przeciw humanitarności.

Dr. Hyman C. Pomp administrator Chic. Szpitala stanowego oświadczył, iż nowy program w Chic. stanowym szpitalu naznaczony został do pomocy osobom w wieku dorastającym dla korzystania z nowej techniki leczenia i dla zapewnienia im indywidualnego szkolenia zawodowego i edukacji w prywatnej agencji, zdala od szpitala.

Dr. Pomp dodał, iż opracowano już nowy ten program który rozpoczęty zostaje w najbliższej przyszłości dla 90-u kulkunastolatków.

Skradziono Obraz

Policja poszukuje sprawcy kradzieży wartościowego obrazu olejnego Andrew Wyetha pod nazwą "Studium artysty", którego wartość była oceniana na $30,000.

Obraz zniknął z pierwszego pokoju wystawy w Galerii Obrazów Vincent Price u Seara. Dyrektor Galerii Harold Pattot powiedział Policji, że obraz zginął w sobotę po południu. W tym czasie było w Galerii 10 turystów, ale nikt nie zauważył kradzieży.

Raport Hoovera o Trzech Wywrotowych Organizacjach Murzyńskich w Chicago

Liczą One Razem 300 Osób, Ale są Doskonale Zorganizowane i Mają Pieniądze.— Wpływ Ich Jest Bardzo Silny Ze Względu Na Fachowo Prowadzoną Agitację

W uzupełnieniu wiadomości, podanych w "Dzienniku Związkowym" z dnia 3go sierpnia b.r., warto zanotować dodatkowe informacje w sprawie trzech rewolucyjnych organizacji murzyńskich, działających w Chicago.

Są to mianowicie: 1. "Act" — stworzone w Chicago w 1964 roku i powiązane z 2. "RAM" (Revolutionary Action Movement) i 3.. SNCC (Student Nonviolent Coordinating Committee).

Na czele studenckiej organizacji, która mimo słowa — "nonviolent" w swej nazwie, ma charakter wywrotowy, stał do niedawna Carmichael, zanim awansował na wyższe stanowisko w przywództwie wszystkich organizacji, propagujących rewolucję murzyńską.

"Act" i Rozruchy w 1965 i 19966 Roku

W ramach ogólno - krajowego planu "Act" organizowało w Chicago rozruchy w lecie 1965 i 1966 roku. Założycielami w 1964 roku byli: ald. A. A. Rayner, Jr. (warda 6), członek SNCC Lawrence Landry, który był prezesem Związku Przyjaciół w Chicago., kongr. Adam Clayton Powell znajduje si na liście "doradców" "Act".

Landry rozpoczął swoją działalność od zorganizowania bojkotu przeciwko superintendentowi szkolnemu B. Willis. Następnie — jak wynika z raportu szefa FBI Hoovera — planował rozruchy w zachodniej dzielnicy, gdy wezwane do fałszywego pożaru straży ogniowej zabiło na zakręcie przechodzącą Murzynkę.

Następnego dnia Landry zaczął wygłaszać przemówienia podburzające na ulicach i rozdawać ulotki przeciwko białym strażakom, mobilizując tą drogą 1,000 osób do rozruchów.

Drugim organizatorem rozruchów w Chicago był — według raportu Hoovera — Frederick Andrews, który pomagał Landry w 1965 roku, a następnie przygotował rozruchy w dzielnicy Lawndale w 1966 roku, spotykając się z przywódcami band młodzieżowych, dając im instrukcje w używaniu bomb zapalających, które wytwarzał i magazynował w swym mieszkaniu.

"Act" jest określane przez policję chicagowską, jako organizacja paramilitarna, przygotowana do prowadzenia wojny partyzanckiej w miastach.

FBI twierdzi — że od czasu rozruchów "Act" zaczęło trenować bandy młodzieżowe, przy czym centrala tej akcji mieści się w nowoutworzonej "organizacji dzielnicowej", pnr. 9. N. Keeler Ave.

Rewolucyjna Akcja RAM

R.A.M. — jest organizacją pół - konspiracyjną, utworzoną w 1963 roku przez Maxa Stanford i Roberta F. Williams, który wyjechał najpierw na Kubę, gdzie atakował Stany Zjednoczone przez tamtejsze radio, a następnie do Chin, gdzie przebywa..

Departament Stanu ogłosił, że Williams chce powrócić do Stanów Zjednoczonych(gdzie oczywiście włos mu z głowy nie spadnie — przyp. red.) i będzie mógł prowadzić działalność wywrotową.

R.A.M. — jako organizacja nacjonalizmu murzyńskiego w Stanach Zjednoczonych popiera rewolucję, jak to wynika z artykułu w lewicowym miesięczniku "Correspondence" przez obecnego prezesa; następcę Williamsa, Max Stanforda, który z nim założył RAM.

W artykule tym pisze on, że "RAM został założony przez Afro - Amerykanów, którzy są zwolennikami Williamsa i jego koncepcji zorganizowanego gwałtu. Nie wierzymy, że demonstracje na rogach ulic mogą uwolnić murzyńską. Rewolucyjni czarni nacjonaliści muszą działać, jako ośrodek przywódczy, który nauczy ludność murzyńską, jak zdobywać władzę tak, by ludność ta miała pełną kontrolę nad własnym losem".

Trzej przywódcy R.A.M. przebywali w 1964 roku w Chicago, organizując tutejszy oddział organizacji we współpracy z przywódcami band młodzieżowych.

Rewolucyjni Studenci

W ścisłym związku z "Act", RAM i SNCC — znajduje się utworzona dnia 1go stycznia bieżącego roku w Chicago — "Afro - Amerykańska Organizacja Studencka", która liczy już 200 członków. W ubiegły czwartek dwaj jej przywódcy: James Henry i Darryl Reed udzielili wywiadu telewizyjnego na Kanale 11 WTTW - TV. Oświadzyli oni, że "Murzyni nie mogą koegzystować z białymi" i muszą wyodrębnić czarne społeczeństwo, uzyskując nad sobą pełną kontrolę, niezależną od białych (państwo w państwie — przyp. red.).

"Student Nonviolent Coordinating Committee", którego odnogą jest ta organizacja — jest powiązane zarówno z "Act", jak z RAM.

W przemówieniu w Chicago w lecie ubiegłego roku, przywódca SNCC Carmichael, obecnie agitatujący przeciwko Stanom Zjednoczonym z Havany — nazwał rozruchy początkiem "rebelii", stanowiącej reakcję Murzynów przeciwko presji wywieranej na nich przez białych".

W miarę, jak wzmaga się nastrój bojowy krajowego przywództwa SNCC — to samo zjawisko występuje w chicagowskim oddziele SNCC, na którego czele stoi obecnie Joyce Brown w miejscu parokrotnie aresztowanego między innymi za posiadanie narkotyków Monroe Sharp.

"Diakoni"

Współpracował on, jako przywódca SNCC w Chicago z jeszcze jedną bojowo - rewolucyjną organizacją — "Diakonów Dla Obrony Sprawiedliwości", której członkowie noszą broń palną dla "obrony" przed białymi. Grupa ta mieści się w tym samym lokalu, pnr. 9 N. Keeler, co organizacja "Act", występująca pod formą organizacji dzielnicowej Garfield Park. Na czele tej organizacji stoi Edward Crawford.

Członkowie organizacji — "diakonów" występowali, jako straż przyboczna Carmichael, gdy on odwiedzał Chicago w lecie ubiegłego roku i wygłaszał przemówienia podburzające.

Demonstracja Na 22 Rocznicę Hiroszymy

Marsz i Mowy Pacyfistyczne 2-ch Profesorów

Wczoraj była obchodzona w Chicago odpowiednią demonstracją pokojową 22 rocznica rzucenia przez Stany Zjednoczone bomby atomowej na Hiroszimę, w rezultacie czego ponad 200.000 ludzi straciło życie w jednej sekundzie. Była to równocześnie 22 rocznica początku wieku atomowego.

Z tej okazji odbyła się demonstracja w Buckingham Fountain, skąd odbył się marsz do Budynku Federalnego, przy Jackson i Dearborn, gdzie do zebranego tłumu przemówiło dwóch "antywojennych profesorów". Pierwszym mówcą był prof Staughton Lynd, którego ostatnio nie przyjęto do Kolegium Stanowego Chicago, a drugim mówcą był prof. Maxwell Primack z Instytutu Technologicznego Illinois.

Demonstraci nieśli plakaty dające wyraz życzeniom pokoju. Prof. Lynd wyraził się w swym przemówieniu, że "ludzie, którzy kazali rzucić bombę na Hiroszimę nie zdawali sobie wcale sprawy, co czynią".

Lynd wspomniał też o sobie, mówiąc, że odmowa przyjęcia go jako profesora do Kolegium Stanowego oznacza powrót "Makkartyzmu".

Prof. Primack zaś powiedział, że wojna w Wietnamie jest takim samym złem, jak rzucenie bomby na Hiroszimę. Jest to niesprowokowana interwencja i nieograniczony niczym gwałt na narodzie Wietnamu — powiedział prof. Primack.

Okradziona w Waukegan Plaza

Mieszkanka San Francisco, Eva Muncie straciła ukradzioną jej przez 2ch wyrostków torebkę, w której znajdowało się osiem banknotów po 1,000 dol. każdy, oraz czek z Social Security na 67 dolarów.

Oświadczyła ona policji, iż kiedy przechodziła po Shopping Center w Waukegan, nadbiegli doniej dwaj chłopcy i wyrwali jej z ręki torebkę. Po tym czynie szybko wybiegli ze sklepu i znikli.

Ośrodek sklepowy w Waukegan znajduje się przy Lewis i Glen Flora Ave.

Chicago Szuka 700 Więcej Nauczycieli

Jest To Paradoks Bo w Chicago Jest Ich 8,000 Więcej

Władze szkolne w Chicago poszukują rozpaczliwie 700 nauczycieli, których brak będzie odczuty z początkiem nowego roku szkolnego najmocniej na zachodniej stronie miasta.

Ten brak nauczycieli w Chicago jest wielkim paradoksem, bo w rzeczywistości Chicago ma 8,000 więcej dyplomowanych nauczycieli, aniżeli potrzebuje do szkół publicznych. Brak tych nauczycieli w szkołach jest wywołany faktem, że kwalifikowami nauczyciele nie chcą pracować w swych zawodach, a wielu też nie chce pracować w szkołach na zachodniej stronie miasta.

Ponad 2,500 nauczycieli pracuje w swym zawodzie tylko "part time", to jest mniej, aniżeli 50 dni w roku.

Problem byłby rozwiązany gdyby tych 2,500 nauczycieli zgodziło się na pracę w zawodzie nauczycielskim 2 dni w tygodniu — oświadczyła pani Louise Dieterle, dyrektor rekrutacji nauczycieli do szkół publicznych w Chicago.

CELEBRUJE 118 ROCZNICĘ URODZIN. — Pani Tatzumbia DuPea, Indianka ze szczepu Paiute, podziwia swój tort ozdobiony stożkowym namiotem z okazji 118-ej rocznicy swych urodzin w indiańskiej wiosce w Los Angeles. Pani DuPea mówi, że aby długo żyć, "nie trzeba się martwić jutrem, postępować uczciwie, pracować i unikać zmartwień.

UPRZĄTAJĄCA LETNIA WYPRZEDAŻ

DUŻY WYBÓR! NISKIE CENY!

UBRANIA TROPIKALNE Wełniane, oraz wełna i dacron — Były $49.50 TERAZ 39.50

PŁASZCZE ("RAINCOATS") Na wszystkie sezony — Były $21.95 TERAZ 19.95

SPORTOWE MARYNARKI TROPIKALNE Były $24.95 TERAZ 19.95

LETNIE ŻAKIETY NA ZYPER Były $14.95 TERAZ 9.95

MĘSKIE SPODNIE

- LETNIE TROPIKALNE Były $7.95 TERAZ 5.95
- "TROPICAL BLENDS" Były $9.95 TERAZ 7.95
- WEŁNA i DACRON Były $12.95 TERAZ 10.95

STARSIAK CLOTHING

Dajemy S & H Znaczki

1205 MILWAUKEE AVE. Tel. BR 8-1230